

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Oświadczenie premj. Składkowskiego

wobec delegacji kupiectwa żydowskiego

„Rząd gwarantuje bezpieczeństwo i równe, bez wyjątku, traktowanie wszystkich warsztatów pracy”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Dnia 11 lipca p. prezes rady ministrów, gen. Sławoj - Składkowski przyjął na audjencji delegację rady naczelnej kupiectwa żydowskiego, złożoną z prezesa rady p. Mayzla, prez. Gepnera, prez. J. Lewsteina (Łódź) i prez. inż. Kawenokiego (Wilno) oraz dyr. inż. Zajdemana.

Delegacja przedstawiła sytuację kupiectwa żydowskiego, atakowanego przez ultranacjonalistyczne żywioły polskie, narażonego na agitację w różnych punktach kraju. Nawiązując do konieczności zespolenia całego życia gospodarczego w państwie dla spełnienia doniosłych zadań aktywizacji gospodarczej i wzmocnienia obronności kraju, delegacja podkreśliła

szczególną szkodliwość pod tym kątem widzenia agitacji antysemitkiej, godzącej w podstawy handlu i przemysłu.

P. PREMIER W ODPOWIEDZI Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ OŚWIADCZYŁ, ŻE RZĄD MAJĄC NA WZGLĘDZIE ŁAD I SPOKÓJ W KRAJU, KIERUJĄC SIĘ RÓWNIEMŻ ZASADĄ SPRAWIEDLIWOŚCI I RÓWNOMIERNOŚCI W TRAKTOWANIU WSZYSTKICH OBYWATELI, NIE DOPUŚCI DO TEGO, BY KOMUKOLWIEK W POLSCE DZIAŁAŁ SIĘ NIEZASŁUŻONA KRZYWDA. KAŻDY OBYWATEL KRAJU BEZ RÓŻNICY WYZNANIA I NARODOWOŚCI WINIEN SPOKOJNIE ZAJMO-

WAĆ SIĘ PRACĄ NA SWOIM ODCINKU, RZĄD ZAŚ GWARANTUJE BEZPIECZEŃSTWO I RÓWNE BEZ WYJĄTKU TRAKTOWANIE WSZYSTKICH WARSZTATÓW PRACY.

Delegacja kupiectwa złożyła w toku audjencji p. premierowi uchwały zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, dotyczące funduszu obrony narodowej.

Gmach prezydium rady ministrów delegacja opuściła pod wrażeniem osobistego stwierdzenia od szefa rządu zdecydowanej woli do bezwzględnej utrzymania ładu i porządku, a także swobody w pracy dla wszystkich obywateli w Polsce.

Porozumienie austriacko-niemieckie

jest tylko etapem na drodze zbliżenia między Berlinem a Rzymem

WIEDŃ, 11 lipca. (Tel. wł.). Dziś zawarto POROZUMIENIE POMIĘDZY RZĄDEM RZESZY A RZĄDEM AUSTRJI.

Komunikat oficjalny

BERLIN, 11 lipca. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister Goebbels odczytał dziś o godz. 21-ej przez radio następujące oświadczenie urzędowe:

Z polecenia rządu Rzeszy podaje do wiadomości komunikat o porozumieniu, zawartem dziś pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem Austrii.

Stanowi ono dalszy realny krok na drodze do pokojowego odprężenia i rozwikłania położenia w Europie.

Oto komunikat urzędowy:

Przekonani, że przyczyniamy się wydatnie do rozwoju ogólnego Europy, utrzymania pokoju i że oddajemy usługę najlepszą wielostronnym wzajemnym

INTERESOM DWUCH PAŃSTW NIEMIECKICH,

rzeczy Rzeszy Niemieckiej i Austrii postanowiły ukształtować swoje wzajemne stosunki z powrotem normalnie i pokojowo

Z tego powodu oświadcza się:

1) zgodnie z oświadczeniem kanclerza z dnia 21 maja 1935 roku.

RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ UZNAJE CAŁKOWITĄ SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA ZWIĄZKU AUSTRJACKIEGO,

2) oba rządy uważają istniejące wewnątrz - polityczne

ukształtowanie stosunków, a w tej dziedzinie zagadnienie narodowego socjalizmu w Austrii, za sprawę wewnętrzną każdego z tych państw, na którą nie będą wpływać ani bezpośrednio, ani pośrednio,

3) rząd związkowy austriacki opierać będzie swoją politykę ogólną, a w szczególności wobec Rzeszy niemieckiej, na zasadach, które odpowiadają temu, iż

AUSTRIA UWAŻA SIĘ ZA PAŃSTWO NIEMIECKIE.

Potokule rzymskie z 1934 r. i ich uzupełnienie z 1936 r., a także stanowisko Austrii wobec Włoch i Węgier, jako partnerów tych protokółów, nie zostają w nich zmienione.

W przekonaniu, że pożądane przez obie strony odprężenie tylko wówczas da się urzeczywistnić, gdy rządy obu państw spełnią pewne warunki wstępne — rząd Rzeszy i rząd Austrii przeprowadzą cały szereg zarządzeń, nieodzownych dla osiągnięcia tego celu.

Przemówienie Schuschnigga

WIEDŃ, 11 lipca. (PAT). — O godz. 21 odbyło się zapowiedziane przemówienie kanclerza Schuschnigga przez radio na temat porozumienia między Niemcami i Austrią.

Przed przemówieniem kanclerza odczytano komunikat, iden-

tyczny z ogłoszonym w Berlinie.

Następnie kanclerz Schuschnigga oświadczył:

— Podkreślam wspólną przeszłość i kulturalną łączność obu narodów oraz wyrażam wielkie zadowolenie z zawartego porozumienia. Wyrażam przekonanie, że pakt ten przyczyni się do pokoju europejskiego.

Kanclerz ZAPOWIEDZIAŁ NASTĘPNIE AMNESTJĘ POLITYCZNĄ i oświadczył, że przyjmie do frontu ojczyźnianego z przyjemnością wszystkich austriaków bez różnicy przekonań, którzy są zwolennikami niepodległości Austrii.

Podkreślił on, że zawarty pakt

nie stoi w sprzeczności z protokółami rzymskimi, następnie wyraził nadzieję, że, jeśli pakt ten urzeczywistni pokładane w nim nadzieje, to będzie fundamentem pokoju europejskiego i światowego. Wkońcu pozdrowił serdecznie wszystkich austriaków i Niemców.

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu, generalny sekretarz frontu ojczyźnianego Zernatto i dał komentarz, w którym podkreślił znaczenie oświadczenia Niemiec, że NIE BĘDĄ INGEROWAŁY W WEWNĘTRZNE SPRAWY AUSTRJI

oraz że uznają jej suwerenność. Następnie zapowiedział dalszy rozwój frontu ojczyźnianego.

Nominacje

Po przemówieniu Zernatto ogłoszono, że dyrektor archiwum wojskowego Glaise-Holsenau został mianowany ministrem bez teki, a dyrektor gabinetu kanclerza Gwido Schmidt podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Należy zaznaczyć, że obie te osobowości wymieniane były w swoim czasie jako kandydaci do tek ministerjalnych w rokowaniach z przedstawicielami nacjonalistów. Glaise - Holsenau znany jest jako t. zw. „Betontnazional“, t. j. o wyraźnym nacjonalistycznym obliczu politycznym.

„Łódź opuszczam z żalem”

oświadczył nowomianowany wojewoda tarnopolski, mec. Biłyk

WARSZAWA, 11. 7. (PAT). Prezydent R. P. mianował p. mec. Alfreda Michała Biłyka wojewodą tarnopolskim.

*

Bezpośrednio po otrzymaniu oficjalnej wiadomości o podpisaniu nominacji przez p. Prezydenta zwróciliśmy się do p. mec. Biłyka, który złożył nam następujące oświadczenie:

„Jestem dumny z tego, że danym mi będzie pracować teraz naprawdę intensywnie dla do-

bra państwa.

Cieszę się bardzo, że mianowany zostałem wojewodą właśnie w Tarnopolu, więc w województwie, z którego pochodzę (mec. Biłyk wywodzi się z pow. brzeżańskiego, woj. tarnopolskiego).

20-letnia rozłąka z tą ziemią nie osłabiła mego uczucia do niej.

Z Łodzi żegnam się z prawdziwym żalem.

Będę zawsze ze szczerą roz-

rzewnością wspominał mój 19-letni pobyt w Łodzi, gdzie wszyscy, z którymi się stykałem, odnosili się do mnie jaknajlepiej, zarówno w tym czasie, gdy byłem wojskowym komendantem miasta, jak i później, kiedy pracowałem na różnych odcinkach życia społecznego.

Łódź opuszczam we wtorek, dnia 14 b. m., urzędowanie zaś w Tarnopolu obejmę w czwartek, lub w piątek.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA SZKOLNEGO im. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA UL. PIOTRKOWSKA 114

TELEF. 243-55

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1936 | 37 prowadzić będzie:
Prywatne Męskie Gimnazjum z prawami szkół państwowych Kategoria B.
i prywatną męską szkołę powszechną Nr. 103

Zapisy do wymienionych szkół przyjmuje sekretariat w godz. od 9—14 i od 17—19-ej.

Czesna w gimnazjum od zł. 30—38 mies.
w szkole powszechnej od 20—28 zł.

Za Zarząd: Edward Hoffman, prezes
Józef Barczewski, skarbnik

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA "GŁOSU PORANNEGO"



SKĄD GROZI WOJNA?

Liga narodów była za mało ligą narodów, a za wiele ligą rządów **Paul Perrin**
— twierdzi prezes Związku Oficerów Rezerwy i były deputowany

— Skąd zdaniem pana, grozi wojna Europie?

— Zdaniem moim mylnie jest założenie tych, którzy widzą zasadnicze różnice pomiędzy faszystwem włoskim, niemieckim i jego odmianami, zakorzeniającymi się na pewnych terenach naszego kontynentu. Formy ustrojowe poszczególnych państw europejskich są: mniej lub więcej demokratyczne albo też mniej lub więcej faszystowskie. To jest dla mnie niezachwiany pewnik. I pod tym tylko kątem widzenia oceniam sytuację, starając się drogą dedukcji przewidzieć możliwe kombinacje i przekształcenia polityczne na forum międzynarodowym.

Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że brak pełnej harmonii między krajami sfaszystowanymi lub faszyzującymi nie jest w swej istotnej treści tak zasadniczy i przejrzysty, jak różnice zachodzące pomiędzy nimi a grupami krajów demokratycznych. Najlepiej poucza nas o tem bieg czasu. Wzajemne stosunki ITALJI, NIEMIEC I AUSTRII, jeśli nie są jeszcze zgodne w pełnym tego słowa znaczeniu, to w każdym razie takie tendencje zarysowują się w tym kierunku coraz wyraźniej. Tyrol, anschluss, restauracja Habsburgów — są to sprawy drugorzędne na płaszczyźnie umacniania przyjaznego współżycia wymiennych trzech państw. Natomiast pogłębiają się różnice pomiędzy blokiem (niekskonstruowanym jeszcze) tych krajów a krajami demokratycznymi. Czyż fakt ten nie daje dostatecznych podstaw do wiary, że Europa stoi na progu ukonstytuowania się DWUCICH ZWALCZAJĄCYCH SIĘ BLOKÓW? Jutro lub pojutrze — jeśli dzień będziemy mierzyć miarą historyczną — musi wyłonić się sytuacja tego rodzaju, że staną naprzeciwko siebie oko w oko 2 WROGIE WOBEC SIEBIE OBOZY: PAŃSTWA PACYFISTYCZNE I PAŃSTWA FASZYSTOWSKO - AGRESYWNE.

Powstaje teraz pytanie czy chwila ta, która niezawodnie zapoczątkuje nową epokę, da się oddalić i w jaki sposób? — Odpowiedź na to jest prosta. Katastrofa da się uniknąć przynajmniej na najbliższy okres czasu, gdy skierujemy nasze wysiłki na konsystencji państw pokojowych przy równoczesnym niedopuszczeniu do rozszerzenia się bloku agresywnego państw faszystowskich. Jest to środek w dniu dzisiejszym jedyny, który wszelako NIE ELIMINUJE STARCIA W DALSZEJ PRZYSZŁOŚCI. Historia nas uczy, że niema żadnych wyliczeń politycznych na dłuższą metę. Nasze kalkulacje zatem winny obejmować czas najbliższy.

Nie wątpię na chwilę, że nasze kryterjum nie jest obecny przedstawicielom obozu przeciwnego. Symptomatyczne pod tym względem są pogłoski o konszachtach Mussoliniego z Hitlerem z jednej strony i z przedstawicielami Austrii z drugiej. Na przedkładu dziennym znajduje się ponoć kwestja Habsburgów. — Te oto przesłanki skłaniają mnie do sfor-

mułowania następującej koncepcji: ideologia faszystowska, przewidująca swój upadek albo też narastający opór idei pacyfistycznej, SZUKA SOJUSZNIKÓW W SFERACH NOMINALNIE APOLITYCZNYCH. Jestem przekonany, że poparcie to znaleźć się może ze strony Watykanu. Dowodem watykańskiej aktywności, skierowanej ostatnio w polityczne koryto, jest postawa co najmniej życzliwa wobec problemu restauracji Habsburgów. Rola Watykanu w danym wypadku odzwierciedla się najwierniej w orędziu pontyfikalnym z przed kilku tygodni. W rezultacie twierdzą, że KWESTJA HABSBUROSKA MA SZANSE BYĆ ROZWIĄZANĄ PRZEZ STOLICĘ PAPIESKĄ.

Jak pan widzi, idea faszystowska ma dwa końce: ruch polityczny na terenie międzynarodowym oraz zaskarbianie dla swych celów względów klerykałnego Rzymu. Czy te posunięcia przyniosą nam wojnę? Nie sądzę. Blok państw demokratycznych okazać się musi silnym i pewnym. Tem samem zdoła stworzyć skuteczną zawadę dla groźby międzynarodowego faszystwu.

— Co pan myśli o Genewie?

— Genewa pozostaje dla nas tem miejscem, gdzie nasze wzajemne spory będą nadal rozstrzygane. Przywrócenie autorytetu i siły lidze narodów jest co ipso sprawą konieczną i palącą. Wszelkie jej osłabienie służy dziełu rozsypania państw pacyfistycznych i umożliwi państwom faszystowskim ścisłą kolaborację dla rozpętania zawieruchy. Jeśli ostatnio instytucja Pokoju zdradzała słabość i niezdecydowanie, to złożyły się na to następujące przyczyny:

1) niezgodność rządów Francji i Anglii co do obrania wspólnej taktyki w obliczu faktów pogwałcenia umów między narodowych,

2) rozdziewiek pomiędzy rządem Wielkiej Brytanii a opinią angielską,

3) brak synchronizmu między tendencjami demokratycznymi w poszczególnych krajach, należących do ligi narodów.

Ruch demokratyczny w krajach europejskich nie jednoczył się koincydencjonalnie z prądem ruchu robotniczego. Wytworzyły się też głębokie różnice pomiędzy rządami. Ujawniły się wyraźne symptomy niesolidarności w koncercie europejskim. W rezultacie: naruszenia prawne państw zostały w ostatnim okresie de facto tolerowane. Czyż ma to nas zniechęcić do ligi narodów? Czyż mamy się jej wyrzec? Przeciwnie! Należy ją leczyć, bo tylko ona stać może na straży pokoju europejskiego. JEŚLI LIGA NARODÓW NIE SPEŁNIŁA SWEGO ZADANIA, TO TYLKO DLATEGO, ŻE ZA MAŁO ONA BYŁA LIGĄ NARODÓW, A ZA WIELE LIGĄ RZĄDÓW. — Mam absolutną pewność, że naród angielski w równym stopniu co i francuski przywiązany jest zarówno do paktu instytucji genewskiej jak i do zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Między opinja

demokratyczną Anglii i Francji żadnego dysonansu niema; mógł on powstać li tylko w łonie naszych rządowych kierowników.

Zdaniem moim objawom tym dałoby się na przyszłość całkowicie zapobiec. A to w sposób, który na pierwszy rzut oka okazać się może utopijnym. — Myślę mianowicie, że tym generalnym środkiem byłoby umożliwienie występowania na forum Genewy tendencji ludowych poszczególnych krajów. Byłaby to pewna inowacja, któraby niechybnie zrewoltowała niejedną oficjalną opinię w Europie. Uważam jednak tę koncepcję za możliwą do zrealizowania. Poprośtu. OBOK PRZEDSTAWICIELA RZĄDOWEGO OFICJALNEGO CZŁONKA LIGI ZASIADYWAŁBY DRUGI PRZEDSTAWICIEL, OBIERANY PRZEZ LUD. To nie jest teoria, tego wymaga duch epoki, w jakiej żyjemy. Start ludu do władzy upoważnia do wielu przemian w dotychczasowych zwyczajach międzynarodowych. Nie przeczę, że tego typu metamorfoza wstrząsnęłaby niezawodnie całą oficjalną atmosferą w Genewie, ale równocześnie nie wątpię, że progres nas w tym właśnie kierunku prowadzi. Lud nie chce wojny. Lud nie potrzebuje bata. Lud dojrzywał, by sam sobą rządził...

Wracając do poprzedniego, powtarzam, że fakt zasiadania w Genewie obok reprezentacji rządowej reprezentacji ludowej — przesądziłby bezwzględnie normalizację wzajemnych stosunków między demokratycznymi członkami ligi i tem samem odroczyłby przyszłe starcia nie powiem ad caecenas grecas, ale na pewno ad multos annos. Genewa winna stać się tą trybuną, z której dałby się usłyszeć głos szerokiej mas ludowych, głos potępiający za wszelką cenę rozstrzygnięcie sporu drogą miecza i ognia. Przyznać wypada, że NIE ZAWSZE OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL RZĄDOWY WYRAŻA OPINIĘ MAS SWEGO KRAJU. Czyż nie spotykamy się z wypadkami aż nadto ilustrującymi naszą tezę?

Nie przestajemy wierzyć, że w obliczu zbliżającej się katastrofy zatryumfuje zdrowy rozsądek i demokratyczne państwa europejskie znajdą się przed jednym wspólnym celem. Wspólnymi siłami podniesiemy walący się gmach ligi na rodów, celem służenia jego paktowi, kolektywnemu bezpieczeństwu i tym wszystkim zasadom, którym hołduje Francja.

Gdy tego dokonamy, spojrzymy z wioską ufnością w najbliższą przyszłość, wiedząc, że blokowi faszystowskiemu gotowi jesteśmy przeciwstawić naszą zbiorową siłę. Siła ta w naszym wzajemnym sojuszu i w naszej niezachwianej wierze w zwycięstwo demokracji. Jeśli nie zdołamy tego osiągnąć, zdławi nas wojna, która przyniesie zagładę całej europejskiej cywilizacji.

(Ankieta przeprowadza
JERZY HALAMSKI).



PAUL PERRIN, b. deputowany paryski, który w ostatnich wyborach musiał ustąpić miejsca komunistom, jest wybitnym członkiem lewicowych organizacji kombatanckich oraz prezesem związku republikańskich oficerów rezerwy. Perrin należał do lewicy, lecz był bezpartyjny, ostro zwalczał ligi faszystowskie, stawiając się forytowaniu oficerów reakcyjnych przy awansach i nominacjach i upośledzeniu oficerów za ich przekonania republikańskie. M. In. Perrin wystąpił z projektem, by od oficerów, zarówno służby czynnej, jak i rezerwy, żądano przysięgi na wierność republice. — Jednocześnie żądał energicznych kroków przeciwko ligom faszystowskim, które nie tylko głośno akcję nielegalną, lecz często postępowały tak, jakgdyby plk. de la Roëque i jego sztab stanowili faktyczny rząd Francji.

Specjalne ułatwienia i udogodnienia!

Minimalna akredytywa!

Z upoważnienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego Polskie Biuro Podróży Orbis organizuje 3 wycieczki do Berlina

NA

OLIMPJADĘ

w dniach 31. 7. i 8. 8. na 8 i 16 dni

Cena udziału (paszport, wiza i przejazd) zł. 149.—

Zapisy przyjmuje ORBIS, Piotrkowska 18 tel. 249-40

Porozumienie austriacko - niemieckie

Dokończanie ze str. 1-ej

Wrażenie w Berlinie

BERLIN, 11. 7. (PAT). Ogłoszenie deklaracji niemiecko-austriackiej wywołało w Berlinie silne wrażenie. Liczono się wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austriackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przy puszczeniu jednak ogólnie, by na stało to w tej formie. To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie wspólną deklarację.

Urzędowy komentarz niemiecki mieści się z jednej strony w formie, jaką nadał rząd Rzeszy opublikowaniu deklaracji, t. j. powierając min. Goebbelsowi publiczne odczytanie jej i nadanie przez wszystkie rozgłoszenie niemieckie, z drugiej zaś — w samych słowach Goebbelsa. „Deklaracja stanowi dalszy praktyczny krok na drodze pokojowego odprężenia i rozwikłania sytuacji europejskiej”.

Ze strony urzędowej nie udziela żadnych dalszych komentarzy. Znaleźć je jednak można w mowie kanclerza z dn. 21 maja 1935 r., na którą powołuje się wyraźnie deklaracja. Kanclerz Hitler oświadczył wówczas m. in.: Rząd Rzeszy ubolewa tembardziej nad napięciem, spowodowanym zatargiem z Austrią, że nastąpiło przez to naruszenie naszego, dawniej tak dobrego, stosunku z Włochami.

Ze strony półurzędowej dają do zrozumienia, jakie znaczenie

deklaracji tej przypisywać należy na tle całokształtu położenia europejskiego, a w szczególności, jak odbije się ona POPRZECZ STOSUNEK BERLINA DO RZYMU na stanowisku Rzeszy wobec mocarstw locarneńskich.

W Berlinie wyrażają opinie, że w doświadczeniu deklaracji niemiecko - austriackiej RZYMU BYŁ CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM.

Z wyurzeń prasy, które pojawiały się w ostatnich dniach, wyczuć można już było, jak wielki nacisk kładł Berlin w przededniu rozmów locarneńskich na zbliżenie z Włochami.

Z drugiej strony zaś widoczna była REZERWA RZYMU w stosunku do zaproszenia, wystosowanego z Brukseli do udziału w rozmowach locarneńskich. Na tem tle nastąpiło prawdopodobnie POROZUMIENIE BERLIN — RZYM, którego wynikiem stała się deklaracja niemiecko - austriacka. Stanowi ona — jak oświadcza — w zagranicznych kołach politycznych tutejszych — duży sukces polityki Mussoliniego, gdyż usunął on główną przeszkodę na drodze do zbliżenia z Berlinem.

Ze strony austriackiej podkreślają znaczenie powołania się rządu austriackiego w deklaracji na protokoły rzymskie.

Niepokój w Paryżu

PARYŻ, 11. 7. (PAT). Zainteresowanie sfer politycznych w

dziedzinie zagranicznej skupia się wokół zagadnienia zapowiedzianej na czas najbliższy normalizacji stosunków austriacko-niemieckich.

Sprawa ta budzi poważne zaniepokojenie w kołach politycznych, które upatrują w tem DOWÓD ZBLIŻENIA WŁOSKO-NIEMIECKIEGO i zadają sobie pytanie, jakie korzyści otrzymali Niemcy wzajemian za ustępstwo na rzecz Austrii.

„L'Oeuvre” twierdzi, że w początku porozumienia austriacko-niemieckiego należy szukać w ostatniej rozmowie kanclerza Schuschnigga z Mussolinim, który, rezygnując z nakłaniania Austrii do restauracji Habsburgów, zalecił wkońcu Schuschnigowi, aby przystąpił do normalizacji stosunków austriacko-niemieckich.

Rząd niemiecki zajął początkowo niechętnie stanowisko wobec żądań Austrii. Przed tygodniem jednak von Papen nagle oznajmił, iż Rzesza zgadza się na wysunięcie przez kanclerza Schuschnigga warunki.

Nowy układ polega na wymianie komunikatów oraz na podpisaniu układu prasowego i układu ekonomicznego, w których myśli Niemcy zakupią wszystkie zapasy drzewa austriackiego, podczas gdy Austria zobowiąże się do zakupu węgla niemieckiego.

Dziennik twierdzi, że Włochy są obecnie o wiele bardziej ZAANGAŻOWANE W ABISYNIĘ, niżby to można było przypuszczać i dlatego potrzebne jest im poparcie Niemiec, celem wywierania nacisku na Anglię lub Francję.

W przyjaźni włosko - niemieckiej — zdaniem „L'Oeuvre” — nie brak lekkich zgrzytów. Wrazem tego było nagłe opuszczenie Berlina przez hrabinę Ciano, której polecił to Mussolini na skutek obaw, jakie wzbudziła w Rzymie podróż min. Schachta na Bałkany.

Berlin miał pozatem odczuć podobno propozycje włoskie, aby przed odpowiedzią Rzymu na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej określił tekst odpowiedzi na kwestionariusz brytyjski, co nie oznacza, aby Rzesza odrzucała zasadę wspólnego frontu włosko - niemieckiego.

Wiadomości te w części dotyczącej stosunków włosko - niemieckich, potwierdza częściowo rzymski korespondent „Matina”, który twierdzi, iż dotychczasowe kontrakty między Rzymem a Berlinem, celem wytworzenia linii wspólnego postępowania, nie dały dostatecznie konkretnych wyników.

Neuzgodnione sprawy

PARYŻ, 11. 7. (PAT). Havas donosi z Wiednia: Wśród zagadnień, omówionych przez von Papena z kanclerzem Schuschnigiem, co do których decyzje odroczono, znajdują się następujące: 1) amnestja z pewnymi zastrzeżeniami, 2) zniesienie opłaty wizowej w sumie 1000 mk. przy wyjeździe z Nie-

miec do Austrii, przyczem rząd niemiecki nie jest skłonny do cofnięcia ograniczeń dewizowych przy tych wyjazdach, 3) noszenie znaku swastyki w Austrii będzie dozwolone dla obywateli Niemiec przy manifestacjach w zamkniętych lokalach, używanie godła i sztandarów niemieckich w tej samej mierze, w jakiej korzystają z tych uprawnień obywatele innych państw, 4) imigracja do Austrii, a w szczególności członków b. legionu austriackiego, będzie przedmiotem oddzielnych rokowań.

Narady u Hitlera

WIEN, 11. 7. (Pat). Prasa do nosi, że w Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie kanclerz Hitler, odbyły się ostatnie narady między kanclerzem Hitlerem a von Neurathem i von Ribbentropem. W dniu wczorajszym bawił tam von Papen, który referował kanclerzowi Hitlerowi przebieg rokowań ze Schuschnigiem.

Von Papen powrócił dziś z Berchtesgaden do Wiednia.

Von Hasel u Mussoliniego

RZYM, 11. 7. (PAT). Mussolini przyjął dziś ambasadora Rzeszy niemieckiej von Hasela.

Minister spraw zagranicznych Ciano przyjął ambasadora francuskiego de Chambrun.



6 przykazania dla turysty:
I. Namiot campingowy.
II. Worek do spania.
III. Ubiór nieprzemakalny.
Wszystko posiada „KERA”
Warszawa, Marszałkowska 116.

B. min. Rajchman na miejsce p. Matuzewskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

B. minister przemysłu i handlu, p. Floyar-Rajchman, wstępuje jak slychać — do redakcji „Gazety Polskiej”, gdzie objął na kierownictwo działu gospodarczego. Ostatnio p. Rajchman dał się poznać, jako cięty publicysta, choćby w odpowiedzi na zarzuty sen. Radziwiła, że za jego urzędowania uciekło z Polski około 600 milionów złotych zagranicę.

Wstąpienie b. min. Rajchmana do „Gazety Polskiej” nie oznacza bynajmniej żadnej zmiany w zasadniczych liniach polityki gospodarczej tego pisma.

Minister chiński w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 11 b. m. po południu przybył samolotem z Berlina do Warszawy minister Tai-Chi Tao, członek rządu narodowego Chin.

Bombowcy endeccy

przed sądem w Lesznie

POZNAŃ, 11 lipca. (PAT). — Przed sądem okręgowym w Lesznie rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego: Janowi Pawlikowskiemu, Stanisławowi Walkiewiczowi i Edmundowi Adamczeskiemu, oskarżonym o zamachy bombowe na terenie powiatu kościańskiego.

Proces 26 łapowników

Krociowe nadużycia w urzędzie skarbowym w Radomiu

RADOM, 11. 7. (Tel. wł.). — Prokuratura radomska sporządziła akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Krzysztoforskiemu i 25 oskarżonym o krociowe nadużycia w II urzędzie skarbowym w Radomiu.

Głównym bohaterem sensacyjnego procesu będzie wieloletni naczelnik II urzędu skarbowego Krzysztoforski, osobistość powszechnie znana w mieście.

Obok niego zasiądzie na ławie

oskarżonych sekretarz wydziału powiatowego Paszkowski, miejscowy „działacz społeczny”, popularny ze swych „katońskich” zasad.

Reszta oskarżonych to urzędnicy i sekwestrowi. Akt oskarżenia obejmuje 183 strony a do sprawy powołano około 100 świadków.

Proces rozpocznie się we wrześniu.

Makabryczne odkrycie

Na polu pod Poznaniem znaleziono trupa mężczyzny, zupełnie stoczonego przez robaki

POZNAŃ, 11. 7. (PAT.) Niezwykle makabrycznego odkrycia dokonali żniwiarze zajęci na polach pod Poznaniem pomiędzy drogą Dębińską a Dolną Wildą.

Znaleźli oni w życie trupa mężczyzny, ubranego w sportowy strój treningowy, zupełnie stoczonego przez robaki. Twarz

tworzyła jedną czarną spuchniętą masę. Obok zwłok leżał karabin wojskowy.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zmarły, którego nie zdołano dotychczas zidentyfikować, został zamordowany. Policja wszczęła energiczne kroki celem wyświeatlenia tajemnicy śmierci nieznanego.

Kucharski na trzecim miejscu

Zwycięzcą anglik Powell

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem finał biegu na pół mili o mistrzostwo Anglii zakończył się porażką Kucharskiego, który zajął do piero trzecie miejsce. Pierwszym był zeszloroczny mistrz Anglii na

tym dystansie anglik Powell. Czas zwyciężył wyniósł 1:54,7 sek. drugim był Handley (Anglia) o metr za pierwszym, a trzecim polak o pół metra za drugim. Kucharski przegrał wskutek swej złej taktyki.

Oblawa na czarnogieldziarzy

w Równem

RÓWNE, 11. 7. (Pat). Wydział śledczy w Równem zarządził oblawa na czarnogieldziarzy, trudniących się operacjami walutowymi i skupem złota. W czasie oblawy aresztowano 6 handlarzy walut, przeciwko którym wdrożone będzie postępowanie karne.

WAGRY ZNIKAM przy stosowaniu płynu wiodącego

MIMOSA PERFECTOIN

Roczne paszporty

dla emigrantów politycznych z Niemiec

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie obrad genewskich rząd polski przystąpił do umowy o unormowanie położenia emigrantów politycznych z Niemiec.

Obecnie dowiadujemy się, że poszczególne punkty tej umowy są następujące: Emigranci polityczni z Niemiec o-

trzymują specjalne paszporty, ważne na 1 rok. Paszporty dają prawo wyjazdu do państw, które podpisały umowę i prawo powrotu do kraju, który je wystawił. Każdy emigrant może być wysiedlony o ile zagraża pokojowi publicznemu, lecz relegowany do Niemiec może być tylko po uprzednim zawiadomieniu o oznaczonym terminie.

Już wszedł w życie

dekret o funduszu obrony narodowej

WARSZAWA, 11. 7. (Pat). — „Dziennik ustaw” z dnia dzisiejszego zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie wykonania dekretu prezydenta Rzplitej o funduszu obrony narodowej.

Na podstawie tego rozporządzenia funduszem obrony narodowej administruje minister spraw wojskowych.

Na rzecz funduszu obrony narodowej będą zaliczane wszystkie wpływy oraz wszystkie dochody, uzyska-

ne z administrowania tym funduszem. Plan użycia funduszu obrony narodowej ustala minister spraw wojskowych na podstawie dyrektyw generalnego inspektora sił zbrojnych. Z funduszu obrony narodowej można dokonywać wydatków wyłącznie na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony państwa, zgodnie z ustalonym planem jego użycia. Nie może on być natomiast użyty na pokrycie wydatków, objętych budżetem wojska.

Smiertelna zabawa

Granat rozerwał dwóch chłopców

BUZACZ, 11 lipca. (PAT). — W Ujściu Zielonem (pow. buczacki) wydarzyła się okropna katastrofa. 14-letni Mikołaj Szyrka i 2-letni Michał Balicki bawili się zapalnikami od gra-

natu, pochodzącego z czasów wojny i znalezionego w polu. — Nastąpił wybuch, skutkiem którego mały Balicki zginął na miejscu, a Szyrka skonał po dwugodzinnych męczarniach.

Zadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

Gen. Składkowski
u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 11 lipca. (Pat.) W dniu 10 lipca b. r. p. prezes rady ministrów Sławoj - Składkowski został przyjęty w Wiśle przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył mu sprawozdanie o bieżących pracach rządu.

Rada ministrów
odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie rady ministrów odbędzie się prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia. Będzie to zapewne ostatnie posiedzenie rady przed wyjazdem ministrów na wywczasy wakacyjne.

Dotąd bowiem — poza min. Kościalkowskim — nikt nie bawi na urlopie.

B. min. Olszewski
prezesem kom. do badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

WARSZAWA, 11. 7. (Pat.) Na miejsce p. Władysława Byrki, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, p. minister przemysłu i handlu, Antoni Roman, w porozumieniu z p. premierem mianował prezesem komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, b. ministra p. Antoniego Olszewskiego.

Usunięcie profesora
za publikowanie prac zagranicą

MOSKWA, 11 lipca. (PAT.) — Atak „Prawdy” przeciwko profesorowi uniwersytetu moskiewskiemu Luzinowi o opublikowanie jego prac naukowych zagranicą, zakończył się jego usunięciem z grona profesorów. — Wczoraj odbyło się zebranie około 200 profesorów uniwersytetu moskiewskiego, którzy powzięli rezolucję, wykluczającą prof. Luzina z akademii nauk.

P. Premier na inspekcji
powiatów żywieckiego i bielskiego

WARSZAWA, 11 lipca. (Pat.) W dniu 10 lipca o godz. 12 p. premier Składkowski przybył samolotem do nadgranicznej miejscowości Zwardoń, powiatu żywieckiego, województwa krakowskiego.

W Zwardoniu p. premier objechał odcinek graniczny, udając się następnie na posterunek straży granicznej i policji państwowej. Od komendantów tych posterunków p. premier zażądał informacji o ruchu granicznym, frekwencji turystycznej oraz stosunkach panujących w tym punkcie granicy. Następnie p. premier odbył krótką rozmowę z sekretarzem zarządu gminy w Zwardoniu, interesując się sprawami samorządu oraz asygnując pewną kwotę na najpilniejsze potrzeby gminy.

O godz. 13.30 p. premier przybył do Żywca, dokonując inspekcji miejscowego starostwa, poczem dłuższy czas rozmawiał ze starostą dr. Doellingerem w

MEDJOLAN, 11 lipca. (PAT.) Bułgarski król Borys przybył dziś w towarzystwie adiutanta do Wenecji, skąd po krótkim pobycie wyjechał do San Rospore.

Partyzantka arabska hula
Krwawe napady na oddziały wojsk angielskich i żydowskie autobusy

JEROZOLIMA, 11. 7. (Tel. wł.). — Na północ od Nablus wydarzyły się dziś nowe napady bandyckie arabskich.

Pomiędzy Nablusem, a Dżenin autobus z pasażerami był ostrzelany przez terrorystów arabskich.

Szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus stoczył się z nasypu w dół.

Jedna osoba poniosła śmierć

na miejscu, a 5 jest ciężko rannych. M. in. odnieśli obrażenia cieleśne dwaj żołnierze brytyjscy, konwojujący autobus.

Władze natychmiast wysłały pościg za arabami, sprawcami napadu.

Wywiązała się strzelanina, podczas której 4 arabsów zostało zabitych, a dwóch dostało się do niewoli.

Angielski oddział wojskowy

podczas tej potyczki także ucierpiał, gdyż dwóch żołnierzy zostało lekko rannych.

Tego samego dnia ostrzeliwano także drugi autobus w pobliżu Dżenin. Straż autobusu została jednak odeprzeć napad.

Oficjalny komunikat, wydany po strzelaninie stwierdza, że po napaści na autobusy wojsko zaczęło okrążać arabsów, ostrzeliwując ich jednocześnie z kara-

binów maszynowych i z samolotu.

Jeden z wziętych do niewoli arabsów dozorował amunicję.

Pozostali uciekli, porzucając karabiny i amunicję.

Terroryści ukryli się w górach, przyczem mieli unieść z sobą kilkunastu rannych.

Ustalono nazwisko zabitego żyda, który wypadł z autobusu. Brzmi ono Hersz Weldiger.



Zasieki na ulicach Jerozolimy.

LONDYN, 11. 7. (Tel. wł.). — Wedle oficjalnych doniesień z Palestyny, przeciwko arabom, którzy napadli dziś na eskortę autobusu w pobliżu Nablus i zranili 2 żołnierzy angielskich, wysłano ekspedycję karną.

Aresztowano kilkunastu uczestników napadu. W pobliżu Dabbur dwóch arabsów ostrzeliwało członków komisji śledczej, którzy odpowiedzieli strzałami, raniąc jednego araba.

JEROZOLIMA, 11. 7. (Tel. wł.). Prasa zamieszcza interesujące szczegóły zamachu na autobus z robotnikami żydowskimi, wracającymi z pracy w kamieniołomach Mozzy. Samochód został napadnięty w chwili, kiedy wyjechał z kamieniołomów na szosę. Arabowie strzelali z obu stron na wóz. Zabitym przez arabsów robotnikiem jest 17-letni Josef Kac, elektrotechnik. Kuł ugodziła młodzieńca w głowę, powodując natychmiastową śmierć.

Nazwiska rannych brzmią: Arje Zaikind, lat 33, Josef Pesach, lat 29 i Dawid Eber-Chazi, lat 52. Na miejsce wypadku przybył samolot, który ścigał arabsów.

Uciekli oni w kierunku Ejn-Keren. W związku z napadem aresztowano 6 arabsów.

DAMASZEK, 11. 7. (Tel. wł.) W okręgu zamieszkałym przez друзów, odbywają się stałe starcia z policją syryjską. W stolicy okręgu m. Sueida dokonano licznych aresztowań w związku z ruchem separatystycznym.

Niepokoje we Francji
Robotnicy rolni grożą strejkami w razie niepodpisania umowy zbiorowej

PARYŻ, 11. 7. (PAT.) Koła polityczne obawiają się wybuchu strejku robotników rolnych, którzy byłby szczególnie groźny ze względu na to, że przypadłby on na okres żniw.

Pracodawcy nie chcą podpisać opracowanej przy pośrednic-

twie ministerstwa rolnictwa przez delegatów robotników i pracodawców projektu umowy zbiorowej. Stanowisko motywują pracodawcy zasadniczo ujemnym stosunkiem do umów zbiorowych, a poza tem nie mogą się zgodzić na powiększenie zarobków robotniczych, dopóki nie będzie przeprowadzona ogólna rewaloryzacja produktów rolnych.

Federacja robotników rolnych na wiadomość o tej decyzji, ogłosiła ostry komunikat, w którym zapowiada ogłoszenie strejku rolnego w razie nie uwzględnienia żądań robotniczych do 14 b. m. Ten stan rzeczy budzi poważny niepokój w kręgach gospodarczych.

Pogrzeb ś. p. Gosiewskiego
odbył się wczoraj w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 11-ej z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb naczelnego dyrektora zakładu ubezpieczeń.

W uroczystościach żałobnych prócz rodziny wzięli udział przedstawiciele rządu, generalicji, korpus oficerski dep. zdrowia min. spraw wojsk. oraz przedstawiciele szeregu stowarzyszeń i organizacji.

Przed nabożeństwem wiceminister Jastrzębski udekorował

w imieniu min. opieki społecznej Złotym Krzyżem Zasługi trumnę zmarłego.

Przed otwarciem mogiły żegnali zmarłego: szef dep. ministerstwa opieki społecznej Dybowski, szef dep. zdrowia w min. spr. wojsk. gen. dr. Rouppel i inni.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady trumnę złożono do grobu. Na mogile zmarłego złożono wiele wieńców, m. in. od p. ministra opieki społecznej.

Radca prawny „Phoenixa”
przewieziony do więzienia warszawskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dochodzenie w sprawie afery „Phoenixa” prowadzone jest pod kierownictwem prokuratora sądu okręgowego w Warszawie. Ostatnio przesłuchano szereg świadków.

Prowadzone są również przez biegłych badania ksiąg i rachunków przedsiębiorstwa. Badania te są już na ukończeniu.

Wczoraj został przewieziony pod eskortą i osadzony w więzieniu w Warszawie, przebywający dotychczas w więzieniu krakowskim radca prawny

„Phoenixa” adw. Ignacy Basler. Zostanie on w najbliższym czasie przesłuchany przez sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenie na terenie Warszawy.

Ustalana jest obecnie wysokość strat, poniesionych przez klientów „Phoenixa” w Polsce

...w pobliżu stacji Jument (zagłębienie węglowe Charleroi) zerwały się wagonetki, naladowane szynami i zjeżdżając z góry wpadły na grupę robotników, zabijając 3-ch i raniąc 6-ciu.

Czy wiecie, że...

...nad południową połacią powiatu buczackiego szalała niezwykle silna burza, połączona z huraganem i gęstym gradem, który zniszczył doszczętnie wszystkie zbiory. Pięknie zapowiadające się zboża przepadły, posiekane wprost na sieczkę i nie dadzą się zużyć nawet na ściółkę. Straty są znaczne.

...na wysokości Helu na statku motorowym „Resnowa” z Holandji wybuchł w ładowni pożar. Kapitan statku natychmiast wziął kurs powrotny do Gdańska i około północy, jak zaobserwowali rybacy helscy, dobił do portu, gdzie wszczęto akcję ratunkową. Statek płynął z ładunkiem maki.

...zapadły pierwsze wyroki z powodu strejków okupacyjnych we Francji. W Bordeaux skazano 13 robotników którzy okupowali fabrykę przez 28 dni na 25 franków grzywny każdego.

...z rozkazu gubernatora Vallado lidu (Hiszpanja) został zaarrestowany burmistrz miejscowości Villadar de los Comuneros za nawoływanie ludności do strejku generalnego oraz do uniemożliwienia robót polnych.

sprawach dotyczących powiatu. O godz. 15.30 p. prezes rady ministrów opuścił Żywiec, udając się na dalszą inspekcję do Bielska i Białej.

W miejscowościach tych p. premier odbył konferencje ze starostami powiatów pp. Bocheńskim i Albertim, żądając sprawozdania o przyczynach i przebiegu strejków w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i budowlanym na terenie powiatów.

Omawiana była również sprawa robót prowadzonych staraniem Funduszu Pracy, oraz budżety miasta i powiatów.

Po zakończeniu konferencji p. premier w towarzystwie starosty z Bielska p. Bocheńskiego i prezydenta miasta dr. Przybyły zwiedził zapórę wodną na rzece Wapiennicze, z której dostarczana jest woda dla wodociągów m. Bielska.

W drodze powrotnej zatrzymał się p. premier pod Bielskiem na lotnisku i dokonał przeglądu szkoły pilotów cywilnych, ufundowanej staraniem LOPP, przypatrując się lotom ćwiczebnym junaków. O godz. 21.30 p. prezes rady ministrów opuścił Bielsk, udając się koleją do Warszawy.

**„Deutschland”
w Gdańsku**

GDĄSK, 11 lipca. (PAT). — Dziś przybył tu na kilka dni statek szkolny niemieckiej marynarki handlowej „Deutschland”.

Znów konfiskata

GDĄSK, 11 lipca. (PAT). — Prezydent policji gdańskiej zarządził dziś konfiskatę organu centrum gdańskiego „Danziger Volkszeitung”.

**Strzeił sobie
w głowę**

Wczoraj wieczorem w domu przy ulicy Pomorskiej 70 rozegrała się tragedia. Lokator tego domu 33-letni Wacław Kutner targnął się na życie, strzelając sobie z rewolweru w głowę.

Kula utkwiała w czaszce. — Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Kutnerowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala w stanie groźnym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Paryz liczy

**prawie 5 milj. miesz-
kańców**

PARYŻ, 11 lipca. (PAT). — Według wyniku spisu ludności w departamencie Sekwany, Paryż liczy obecnie 2.800.000 mieszkańców. Przedmieścia Paryża 2.120.000

Śmierć a la carte

WASZYNGTON, 11 lipca. — (PAT). Wczoraj w 9-ciu stacjach wykonano 13 wyroków śmierci. Przy egzekucji stosowano różne środki, jako to krzesło elektryczne, gaz, szubienicę i rozstrzelanie.

Druga „linja Maginota”

ma obronić Francję przed atakami Niemiec

PARYŻ, 11. 7. (Pat). Na łamach prasy francuskiej można zauważyć naskutek postępów zbrojeń niemieckich pewne zaniepokojenie, czy system fortyfikacyjny na granicy wschodniej jest w stanie w zupełności zabezpieczyć Francję przed ewentualnym atakiem, jak twierdzi major Lemery w „Le Petit Bleu”. Rzesza posiada w chwili obecnej o-bok 80-ciu dywizji linjowych również conajmniej 13 zmotoryzowanych dywizji, w tem 3 dywizje pancerne, które same rozporządzają większą siłą artylerji, niż cała armja niemiecka w r. 1914. W związku z tym faktem należy sobie zadać dwa pytania: 1) czy „linja Ma-

gino'ta” jest w stanie oprzeć się atakowi nowoczesnego sprzętu wojennego, a w szczególności ciężkich czołgów i 2) czy wylom, uczyniony w tej linji nie mógłby okazać się równoznacznym z otwarciem dla armji nieprzyjacielskiej drogi do reszty kraju. W związku z tem, należy uważać za niezbędne zbudowanie za „linja Maginota” nowej, jeszcze silniejszej linji fortyfikacyjnej. Kredyty na budowę tych fortyfikacji, zdaniem sen. Lemery, winny być wstawione do programu wielkich robót publicznych, do którego realizacji rząd ma przystąpić w najbliższym czasie.

**Przedłużenie służby
w Belgji**

BRUKSELA, 11. 7. (Pat). Sześć sztabu generalnego gen. van den Bergen, omawiając przed mieszaną komisją wojskową problem obronności kraju, stwierdził, że przewidując możliwość niespodziewanego wtargnięcia nieprzyjaciela, zamierza zapobiec temu przez utrzymanie dostatecznej ilości wyszkolonego wojska. Pociągnięto to jednak za sobą przedłużenie służby wojskowej w piechocie, kawalerji, artylerji polowej i korpusie zmotoryzowanym do 18 miesięcy, a w artylerji fortecznej do 16 miesięcy.

**Pojedynki w Niem-
czech dozwolowe**

Stosunek państwa narodowo-socjalistycznego do zagadnienia pojedynków, bardzo się różni od dawnego poglądu na tę sprawę. W okresie liberalizmu pojedynki były wyklęte i karane.

Obecnie urzędowa komisja dla prawa karnego, która opracowuje nowe przepisy niemieckiego prawa, oświadczyła całkiem jednoznacznie, że pojedynek wogóle nie jest zagadnieniem karnym. SA i SS uważają obecnie, że w pewnych wypadkach obrona honoru z bronią w rękę, jest nawet obowiązkiem.

Pojedynek studencki, który w okresie republiki weimarskiej uważany był za zbrodnię i odpowiednio karany, obecnie został uznany za ćwiczenie fizyczne, takie samo, jak każde inne, podczas którego mogą się zdarzyć wypadki uszkodzeń cielesnych.

Zresztą podkreśla się, że niedopuszczalne jest łączenie praw do pojedynku z przywilejami stanu, pochodzenia lub wykształcenia. Ta uwaga skierowana jest przeciw prawu o t. zw. zdolności do udzielenia satysfakcji, które dotychczas stosowały związki studenckie i korpus oficerski.

**Odrzucona skarga
rozwiązanej NSDAB.**

Katowicki korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że sąd tutejszy odrzucił skargę rozwiązanej organizacji N. S. D. A. B. na decyzję, rozwiązującą tę organizację. Jak słychać skarga ta nie dojdzie do najwyższego trybunału administracyjnego, ponieważ większość członków tej organizacji została skazana.



Uczyn coś więcej dla swoich
zębów: pielęgnuj je pastą

Chlorodont

znana ze swej niedoścignionej jakości

Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu.
Wylączna sprzedaż: Miraculum, Kraków.

Olbrzymie zbrojenia Anglii

Całkowicie odnowiona marynarka i najpotężniejsze lotnictwo

LONDYN, 11 lipca. (PAT). — Sir Samuel Hoare przemawiając w Southampton oświadczył, że W. Brytania będzie miała nie mał całkowicie nową marynarkę wojenną, a wówczas będzie dość silna, aby wykonać swe zadania we wszystkich okolicznościach.

Hoare oświadczył, że Anglja tak długo zwlekała z rekonstrukcją floty, że obecnie musi ją budować niemal na nowo.

Olbrzymie zagrożenie ze strony lotnictwa uczyniło z Anglii

JADŁODAJNIA zaprasza na **OBIADY**
Absolwentek Szkoły Gospodarczej
do OGNISKA PRZEJAZD 20
DOMOWEGO

ktoś korzystała dotychczas z największego bezpieczeństwa jako wyspa, najbardziej narażony kraj w Europie.

Hoare zapowiedział, że Anglja w najbliższym czasie dogoni w sensie rozwoju lotnictwa najpotężniejsze mocarstwa.

**Przeciw faszyzmowi
Rezolucja międzynarodowego kongresu
związków zawodowych**

LONDYN, 11. 7. (Pat). Na międzynarodowym kongresie związków zawodowych uchwalono jedno myślnie rezolucję przeciw faszyzmowi. Uchwalono też rezolucję, która wskazuje na zgubne skutki nacjonalizmu gospodarczego i potępiła system dumpingowy, żądając zawarcia umów międzynarodowych o podziale surowców pomiędzy wszystkie państwa. Dalej zaleca rezolucja czynienie starań o wprowadzenie wszędzie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Citrin został ponownie obrany prezesem międzynarodówki związków zawodowych, a na wiceprezów obrani zostali: Payerle (Czechosłowacja), Mertens (Belgja), Jacobsen (Danja), Kujpers (Holandja).

Przyszły kongres odbędzie się w Pradze czeskiej.

Dyplomowana pielęgniarka **Joanna Abramowicz** absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

2 napady uliczne

przy ul. Andrzeja i Karolewskiej

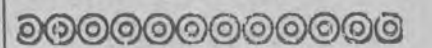
Wczoraj o godz. 11 wiecz. na przechodzącego ulicą Andrzeja 46-letniego Gedalję Rubinsteina (Wólczańska 67) napadło przed domem nr. 18 3-ch osobników, którzy Rubinsztajnowi zadali szereg ciosów tępymi narzędziami, poczem zbiegli.

Zalanego krwią Rubinsztajna skierowano na stację pogotowia

W tym samym mniej więcej czasie dokonano analogicznego napadu na ulicy Karolewskiej na dorożkarza 28-letniego Berka Lewińskiego (Zórawia 4). —

Pięciu drabów ściągnęło Lewińskiego z dorożki, poczem poczęli mu zadawać ciosy rękami i gazowem. Zaalarmowany lekarz opatrzył liczne obrażenia głowy.

W obu wypadkach policja wdrożyła dochodzenia.



**Dozbroić
Polskę na morzu!**

Desant japoński w Szanghaju

**ma zapewnić bezpieczeństwo mienia i życia
ludności japońskiej**

SZANGHAJ, 11 lipca. (PAT). Wczoraj nieznani sprawcy zamordowali wystrzałami z rewolweru kupca japońskiego Kayau. Japońskie władze wojskowe urządziły tytułem represji pole ćwiczeń w dzielnicy Hongkiu.

Konsul generalny Japonji złożył energiczny protest na ręce mera Szanghaju.

Dowódca desantu japońskiego admirał Kondo oświadczył, że władze chińskie nie mogą zapewnić bezpieczeństwa życia i mienia japończyków, przebywających na terytorjum Chin, ale zapewni je desant japoński. Japoński krążownik „Izumo”, który miał powrócić na Formozę, pozostaje w Szanghaju.

Rozkład armji kantońskiej

**Ekspedycje karne wysłane przeciwko
buntownikom**

SZANGHAJ, 11. 7. (Pat). Wedle nadeszłych tu wiadomości, rozkład armji kantońskiej czyni szybkie postępy. Szereg wyższych wojskowych kantońskich wypowiedziało się przeciwko polityce naczelnego dowódcy armji kantońskiej, gen.

Szen - Czi - Tanga i udało się do Hongkongu.

Donoszą również o wypadkach buntu poszczególnych oddziałów pierwszej i drugiej armji kantońskiej, przeciwko którym wysłano ekspedycje karne.

MORSZYN-ZDRÓJ

KOMFORTOWE PENSJONATY

„ITALJA” i „FELICJA”

WYKWINTNA KUCHNIA DJETETYCZNA I DJABETYCZNA.
POŁOŻONE NA TLE LASU W OGRODZIE,
OBOK PARKU ZDROJOWEGO

JASNE SŁONECZNE POKOJE — DUŻE TARASY.
Woda bieżąca. — Światło z elektrowni zdrojowej.
CENY PRZYSTĘPNE.

Zarząd: T. Opoczyńska (z Łodzi)



**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Niemcy rozwodzą się

Coraz więcej małżeństw szuka szczęścia w rozłące

Berlin, w lipcu.

W Trzeciej Rzeszy od pewnego czasu zajmują się czynnikami miarodajne kwestją prawa małżeńskiego. Jedną z najważniejszych obecnie kwestji w Niemczech, została już, jak wiadomo, rozwiązana poza ramami ogólnej reformy, mianowicie kwestja małżeństw rasowo - mieszanym. Skomplikowany nadwyrzast system postanawia, którzy obywatele niemieccy mogą zawrzeć małżeństwo lub ściśle powiedzieć, z kim obywatel niemiecki nie może się żenić. W praktyce zakaz ślubów odnosi się tylko do ślubów z żydami, a może jeszcze z murzynami; większość innych niaryjskich „ras obcych” postawiona została na równi z rasą „aryjską”, jak np. mandziarzy, japończycy, mandżurowie, a w ostatnich tygodniach nawet turecy. W tym, że decydowały w tym wypadku tylko względy polityczne, świadczy fakt, że chętników do tychczas oficjalnie nie uznano za równych. Chińczycy bowiem nie są obecnie tak wpływowi jak mandżurowie, chronieni przez japończyków.

Zasada rasowości odgrywała już przed ogłoszeniem t. zw. ustaw norymberskich wielką rolę w praktyce rozwodowej. Kto nie miał zycznego powodu do rozwodu, a natomiast miał żonę wzgl. męża pochodzenia żydowskiego, mógł uzyskać z łatwością rozwód. Małżeństwom mieszanym reżym hakenkreuzlerowski zadał cios dotkliwy. Termin zniesienia ślubu rozpoczął się, zdaniem sądu, dopiero 15 kwietnia 1933, ponieważ w tym dniu wydana została ustawa przeciw urzędnikom NIEMCY ROZWOJ, tj. 15 października 1933 termin zniesienia ślubów wygasł, ale o ile jeszcze po tym terminie życzył kto sobie, aby małżeństwo jego zostało rozwiedzione z powyższego powodu, znalazł sobie zawsze drogę, aby dowiedzieć, że o rozporządzeniu takim nie wiedział.

Także w innych wypadkach jurysdykcja uległa zmianie. Jeżeli w małżeństwie jedno z małżonków nie chce mieć dzieci, to powstaje tu powód do rozwodu. Na tem też rozwiedzona została pewna chłopka, a trybunał w Berlinie uznał powód ten za wystarczający; sąd odrzucił apelację męża, który korzystał przez cały czas swego małżeństwa ze środków ochronnych. Według nowego projektu ustawy bezdzietność nie jest powodem do rozwodu, jednak dotychczas nie jest pewne, czy rozmyślna bezdzietność ma być nadal uważana za powód do rozwodu.

Według proponowanego obecnie nowego prawa rozwodowego zniesiona ma być dotychczas obowiązująca w Niemczech zasada winy, jako powodu do rozwodu małżeństwa. W przeszłości rozwód ma być umożliwiony także w tym wypadku, chociaż ani jedno ani drugie z małżonków nie ponosi winy. Pomijając kwestję rasową w tej dziedzinie, która w przyszłości nie będzie tu istniała, gdyż nie wolno już zawierać małżeństw rasowo - mieszanym, za powód do rozwodu uważa się również wrogie stanowisko wobec państwa narodowo - socjalistycznego. Może nastąpić nawet przymusowy rozwód małżeństwa, o ile oboje małżonkowie uznani są za osoby wrogie państwu narodowo - socjalistycznemu. Z drugiej zaś strony małżeństwo zasadniczo uważane jest za nierozdzielne, a tylko małżeństwa „bez podstaw moralnych” oraz małżeństwa, które jako „polityczne” zagrażają dobru państwu, mogą zostać rozwiedzione. Małżeństwa mają odznaczać się ciekawą wiernością, miłością i wzajemnym szacunkiem, także (niezawsze łatwym do ustalenia) znakami rów-

ności rasowej i odziedziczonego zdrowia. Fakt, że za cel małżeństwa uważa się płodzenie potomstwa i wychowanie dzieci rasowo czystych i dziedzicznie nie obciążonych, czyni wyłączenie bezdzietności jako powodu do rozwodu nie logicznym.

Statystyka wykazuje, że od dojścia hakenkreuzlerowców do władzy liczba rozwodów w Niemczech znacznie wzrosła, jednak zjawisko to nie zostało spowodowane jedynie

przez rozwody małżeństw rasowo mieszanym. Wzrost liczby rozwodów spowodowany został w znacznej mierze także tem, że znaczną liczbę małżeństw zawierali ludzie młodzi, którzy w małżeństwie długo nie wytrwali. Zwłaszcza znaczna liczba owoców stosunków pozamałżeńskich, dzieci zrodzone przez kobiety, należące do służby pracy, przyczynia się obecnie do krótkotrwałości małżeństw. Z dwóch głównych powodów, mianowicie z po-

wodu „naruszenia obowiązków małżeńskich” i dla „nieprzewidywanego wstępu” rozwiedziono w roku 1935 o 35,4 proc. mężczyzn i o 31,5 proc. kobiet więcej niż w roku 1934. Ogólna liczba rozwodów przekracza 54 tysiące. Dawniej statystyka wykazywała około 40 tys. rozwodów rocznie, w latach przed 1929 jeszcze mniej. Dlatego trudno pogodzić się z oficjalnie podawanym powodem wzrostu liczby rozwodów — mianowicie poprawą ma-

terjalnego położenia, umożliwiającą przeprowadzenie procesu rozwodowego. W latach 1926, 1927 i 1928, które następowały po ówczesnym kryzysie, liczba rozwodów wahała się zawsze około 36 tys. Oprócz tego w latach kryzysu dużo małżeństw rozwiązanych zostało na podstawie wzajemnego porozumienia, a więc bez procesu, a kosztą tego aktu były minimalne albo żadne, gdyż pełnomocnicy mogli z prawa utrzeć, a zatem dobrobyt nie jest powodem wzrostu liczby rozwodów, jak to chce wmdlić oficjalna statystyka niemiecka. Zyg. Różycki.

KLAWIOL 'AP. KOWALSKI' ODCISKI i ZGRUPIENIA USUWA SKÓRY

ROCKEFELLER IGRA ZE ŚMIERCIA

Król nafty twierdzi, że dożyje stu lat i w dniu urodzin będzie dyrygować orkiestrą

Skończył właśnie lat 97. Ten amerykański król nafty obchodzi swe urodziny w „pełni władz fizycznych i umysłowych” — bez najmniejszej przesady. Jego lekko pochylona postać, pociągła twarz i peruka, która stale nosi, przeszły właściwie już od lat dziesiątek do legendy.

John D. Rockefeller od lat 25-ciu już przygotowuje się skrzętnie do tego, by pobić rekord długowieczności. Jakże często opowiadał on swoim przyjaciółom, że „z wszelką pewnością” obchodzić będzie swoje setne urodziny, przyczem sam dyrygować będzie orkiestrą, przygrywającą na przyjęciu. Dotychczas zaś Rockefeller zawsze do trzymał słowa i nigdy nie sprzeniawierzał się swoim zobowiązaniom...

„Pierwszy dolar”

Urodził się dnia 8 lipca 1839, jako syn wątpliwej renomy lekarza. O ojcu jego, Williamie Rockefellerze, wie się tylko tyle, że wiecznie był w doskonałym humorze i że sam fabrykował różnego rodzaju lekarstwa i pigułki, które rozsprzedawał wśród pacjentów. Kiedy popadł w konflikt z władzami naskutek wspomnianego właśnie procesu, znikł nagle, wieści jednak krążyły, że dożył sędziwego wieku.

Syn jego, obecny solenizant 97-letni John D. — tak go powszechnie w Ameryce nazywają — nigdy nie był wybitnym uczniem. Nie zdradzał żadnych zainteresowań ani dla literatury klasycznej, ani dla języków nowoczesnych, natomiast od najmłodszej młodości składał dowody, iż posiada praktyczny zmysł dla interesu. W szkole też zbyt długo nie przesiedział. Wstąpił odrazu w życie i rozpoczął typowe amerykańską karierę od najniższego szczebla hierarchii selfmagedanów t. j. od office boy'a. Po jakimś czasie zaawansował na buchaltera, przyczem co niedzielę chodził na nabożeństwa do kościoła metodystów, której to tradycji dochował wierności do dnia dzisiejszego. Na ten to okres przypada legenda o „zarobionym pierwszym dolarze”. Ale ileż to milionów ludzi zarabia swój pierwszy dolar? W ten sam sposób, co John D., chodzi tak samo co niedzielę do kościoła, by jednak — nigdy nie stać się królami nafty.

Do dzieła!

Rockefeller nie jest wcale odkrywca nafty w Ameryce, jak się to często powtarza, ale dał dowód genialnego wprost wyczucia, przez to, że

był jednym z pierwszych, którzy pojęli nieograniczone możliwości tego młodego przemysłu.

Nieopisana gorączka panowała wówczas w Pensylwanji, Ohio i innych stanach zachodnio - amerykańskich. Kiedy zaś John D. Rockefeller w 60-tych latach ubiegłego stulecia odgrywać począł rolę przszłego magnata naftowego, eksploatacja ropy naftowej spoczywała wyłącznie prawie w ręku awanturników, którzy przybywali z wszystkich stron świata. Jednakże ani jeden z tych pionierów nie przypuszczał nawet, jaką potęgą światową stać się może ten nowo odkryty produkt naturalny.

John D. odrazu przystąpił do dzieła. Zrozumiał on, że kwestja transportu odegra conajmniej taką samą rolę, jak kwestja produkowania nafty. Przy pomocy metod, które w żadnym wypadku nie harmonizowały z nabożną duszą bywalca kościoła metodystów, udało mu się uzyskać nadzór nad przedsiębiorstwami kolei żelaznych, należącymi do skapach milionerów, Goulda i Vanderbilta. Różnymi sposobami uzyskał udogodnienia transportowe dla swoich przedsiębiorstw, tak że po krótkim czasie wysunął się na czoło całej tej gałęzi przemysłu.

John D. kroczy po trupach

Drugim decydującym sukcesem było zorganizowanie przedsiębiorstwa „Standard Oil”. I tu też uświęcał rockefellerowskie środki, których skala była wprost olbrzymia, poczynając od uprzejmych słodkawych argumentów, aż do brutalnych wymuszań i szantaży. „Standard Oil” jest też największym

dziełem króla naftowego. Z małych zaczątków stworzył on w New Jersey najpotężniejszy trust na świecie. Jednakże te swoje zdobycze przyplacić musiał Rockefeller gorzkimi doświadczeniami. Przez lat dziesiątki był on najbardziej znienawidzonym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych. Naskutek bezlitosnego traktowania pracowników i wszelkich spraw związanych z interesem, stał się dosłownie postrachem dla wszystkich. John D. kroczył bowiem po trupach, a jeśli wytoczone przeciwko niemu oskarżenia są tylko w części prawdziwe, to wyrażenie „kroczył po trupach” rozumieć należy nie tylko w znaczeniu przenośnym...

Kierownictwo trustu „Standard Oil” spoczywa od lat w ręku kilku jednostek, a dyrektorzy otrzymują fantastyczne wprost wynagrodzenia. Sfery wpływów tego przedsiębiorstwa obejmują całą kulę ziemską. Jedynym prawdziwym konkurentem jest dziś tylko angielsko - holenderskie towarzystwo „Royal Dutch - Shell” (na którego czele stoi lord Bearsted), ale i z tym konkurentem nie prowadzi się otwartej wojny, zdołano się bowiem i z nim „porozumieć”.

Fundacja Rockefellera

Kiedy majątek Rockefellera doszedł do dwóch miliardów dolarów w złocie — było to w r. 1911, przedwojenniczył on poraz ostatni na posiedzeniu rady nadzorczej „Standard Oil”. Od tego czasu wycofał się kompletnie z wszelkich interesów. I byłoby niesprawiedliwe, gdybyśmy pominieli milczeniem, jeszcze inne dzieło Rockefellera, conajmniej tak samo wielkie i również wzoro-

we jak „Standard Oil”, mianowicie największa fundacja na świecie — Fundacja Rockefellera. Za jej pośrednictwem oddał John D. dziesiątki milionów dolarów na rzecz naukowych badań, uniwersytetów, bibliotek ludowych, szpitali dla starców, dziecięcych i dla niezliczonych jeszcze innych celów humanitarnych. Ostatnio dopiero Fundacja Rockefellera wydała 50 milionów franków na odnowienie katedry w Reims i na restaurację zamku królewskiego w Wersalu. Pod względem hojności przewyższa ta Fundacja wszystkie inne tego rodzaju instytucje, powołane do życia przez amerykańskich milionerów, jak np. Fundacja Carnegie i Morgana.

Król naftowy — ogrodnik

Rockefeller nigdy nie miał ambicji, jaką odznaczają się zazwyczaj amerykańscy milionerzy, by nagromadzić w swym domu najwspanialsze dzieła, pochodzące z pod penszla czy dłuta mistrzów wszystkich czasów. Żyje niezwykle skromnie, jakkolwiek nie gardzi elegancją. W garderobie swej jeszcze dziś posiada ponad 100 ubrań. Kilka razy dziennie zmienia strój i stale do wieczery, którą zazwyczaj spożywa sam jeden, zasiada w smokingu. Dzień jego uregulowany jest dokładnie. Punktualnie co do minuty o godz. 10-ej wieczorem kładzie się do snu, a wstaje punktualnie o godzinie 8-ej rano. Po każdym posiłku odbywa przejażdżkę i niezwykle rażące się tem, że może napotykanym po drodze dzieciom rozdzielać ćwierćdolarowe monety. Jedyną jego namiętnością jest ogród. Rzadkie drzewa i rośliny, wspaniałe kwiaty stanowią jego największe szczęście. „Gdybym nie był został królem naftowym, wybrałbym zawód ogrodnika” — mówi często Rockefeller.

Z pośród starych jego współpracowników nikt więcej nie pozostał przy życiu. Jego syn John D. junior jest człowiekiem bardzo pobożnym. Na tem może polegać jedyne podobieństwo między ojcem a synem, liczącym dziś sześćdziesiąt kilka lat. Junior bowiem nie odziedziczył wcale genialnego zmysłu praktycznego po seniorze.

Slask — to potęga Polski

JEDZIEMY W LIPCU:

AUTOKAREM DO JUGOSŁAWJI! 25 dni słońca i plaży 16.VII. — 9.VIII.) Wiedeń — Semmering — Graz — Ljubana 31.VII. — 24.VIII.) Abbazia — Jugosławja — Balaton — Budapeszt! **zł. 295.-**

KOLEJĄ NAD JEZIORO BALATON (WĘGIERSKIE LIDO) ze zwiedzeniem BUDAPESTU, 2-u i 4-o tygodniowe pobytu letniskowe. Wjazd: 15.VII. oraz 2.VIII. — LUKSUS, KOMFORT, ŚWIETNA KUCHNIA, WINA, OWOCE **zł. 240.-** Powyższe ceny obejmują: wszelkie przejazdy, utrzymanie hotelu oraz zwiedzanie.

3 WYCIECZKI NA OLIMPJADĘ w cenie od zł. 135.— WYCIECZKI MORSKIE na m/s „PIŁSUDSKI” i m/s „BATORY” oraz s/s „KOŚCIUSZKO” od zł. 50.— ZGŁOSZENIA i INFORMACJE: Warszawa, ul. Wierzbowa 6, tel. 653-74 P. B. P. „ARGOS” Kraków, ul. Szczępańska 7, tel. 159-99. Katowice, ul. Marjacka 26, tel. 357-54

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Paul Bursztajn

11-gi tydzień rekordowego powodzenia.

Dziś, w niedzielę o godz. 4.15 i 9.15 wiecz. wystąpi ameryk. gwiazdor, żyd. „Chevalier” w komedji muzycznej pt. „Der blonder eygajner”. Geny zniżone od 54 gr. do 2 zł. Jutro, w poniedziałek „A chasene in sztetl”



Notki..

W Ameryce rozpisano interesującą ankietę: „Ile jest warta praca kobiety?”

Oto odpowiedź żony farmera, od lat 30-u zajmującej się gospodarstwem domowym. „W ciągu 30 lat przyrzędałam dla licznej rodziny 255.425 obiadów tyleż śniadań i kolacji. Upiekłam 35.190 bochenków chleba. Ubiłam 5.850 funtów masła. Wyhodowałam 76.730 kur, kaczek i gęsi. 36.690 godzin poświęciłam szyciu, cerowaniu, praniu”...

Obliczona według skromnych norm płacy wartość tej pracy wynosiła 175.458 dolarów!

Niezły to przyczynek do domowej pracy kobiety, zazwyczaj i z reguły bagatelizowanej przez mężczyzn.

Francuski minister spraw zagranicznych Yves Delbos po powrocie do Paryża oświadczył, że nie mógł oprzeć się uczuciu wstydu i upokorzenia, gdy negus z trybuny genewskiej zarzucał Francji obłudę i brak odwagi w sprawie abisyńskiej.

— Niestety — dodał na pociechę — niema narodu, w którego historii nie byłoby kilku kart zasługujących na wydarcie!

Mała Zosia nie chce w żaden sposób umyć twarzy.

— Bądź grzeczna — upomina ją babcia — gdy ja byłam w twoim wieku, zawsze chętnie myłam się!

— No i jak babcia teraz wygląda?

WYSTĘP ADY SARI W HELENOWIE

Dziś, w niedzielę, dnia 12 lipca o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się pożegnalny koncert przed wyjazdem zagranicę znakomitej śpiewaczki Ady Sari w zupełnie nowym programie, przyczem wstęp do parku przysługuje już od godz. 2 pop., gdzie od godz. 4 pop. koncertuje orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pletruski. Bilety wejścia w cenie zł. 1.09 a w przedsprzedaży w cenie 75 gr. sprzedaje kasa filharmonij, cukiernia Turecka (Plotkowska Nr. 12) oraz kasa Helenów.

GRAND-KINO

Dziś premiera!

Film 1001 emocyj

Rece zawiniły

Rewelacyjna obsada:

KAY FRANCIS
Lionel Barrymore
Madge Evans

Reżyserja: W. S. VAN DYKE'A

Dziś o g. 12, 2 i 4
3 PORANKI 80 gr.
Ceny miejsc od
na pozostałe seanse od zł. 1.09

Pęknięcie balonu prof. Piccarda w obecności króla Leopolda

BRUKSELA, w lipcu.

Z okazji wielkiego święta lotniczego, jakie miało miejsce w Brukseli, postanowił prof. Piccard wznieść się na swoim balonie celem zbadania wpływu ogrzewania słonecznego na gaz, znajdujący się w balonie. Stwierdzono bowiem, że pod wpływem promieni słonecznych, gaz, ogrzewając się, powoduje potęgowanie siły wznoszenia się. Zjawisko to zawiera niebezpieczeństwo: balon nie może spuścić się na ziemię, a nagłe oziębienie powietrza powoduje katastrofę. Asystent prof. Piccard'a, Cosyns, skonstruował w 1934 r. aparat umożliwiający wrodo wadzenie chłodnego i usuwanie ogrzanego powietrza. Ponieważ prof. Piccard ma zamiar wznieść się do stratosfery w najbliższej przyszłości, postanowił on dokładnie zbadać zjawisko ogrzewania i oziębienia się gazu.

Święto to, zaszczycone obecnością króla Leopolda, nabrało charakteru uroczystego. Na wielkiej płaszczyźnie stadjonu, jak wielkie pomarańcze, barwnie wyglądały balony belgijskie, francuskie, wśród

których królował dawny F. N. R. S. — dziś przechrzczony imieniem — „Piccard — Cosyns”. W dość krótkich odstępach czasu wlatywały jeden za drugim balony i ginęły pod szarą powłoką chmur. Oko, przywykłe do skrzydlatych maszyn z przyjemnością obserwowało te oddawna już zdemonstrowane aparaty lotnicze. Dziś, balon, pozostający na usługach wiedzy, został zrehabilitowany.

Podczas, gdy napełniano balon gazem, król opuścił swą lożę i z wielką prostotą począł się interesować szczegółami. W pewnej chwili nawet wszedł do wnętrza gondoli balonowej. Odtąd widać było sylwetkę króla w czarnym kostjumie obok prof. Piccard'a, który najwidoczniej udzielał królowi wyjaśnień.

Tymczasem balon coraz bardziej się nadyma. Czas się dłuży. I tym razem, ja zwykle, miałam okazję podziwiania cierpliwości publiczności belgijskiej — cierpliwości zresztą zupełnie uzasadnionej. Już balon

podtrzymywany przez 200 żołnierzy podniósł się na kilka metrów, choć sznurami ciągle jeszcze tkwi w ziemi; już wśród publiczności rozlegają się okrzyki: „Duży, zaraz polec!”; gdy wtem: rozczarowanie! — olbrzym opada, a głos speakera oznajmia, że naskutek pęknięcia balonu, prof. Piccard rezygnuje z doświadczenia. Sam profesor zabiera głos przed mikrofonem, dziękując publiczności za zainteresowanie się jego doświadczeniem oraz wyjaśnia przyczyny niepowodzenia, któremi były: brak słońca i wiatry. Jednakże zdolano stwierdzić doskonałą działalność aparatów ogrzewania i ochładzania gazu.

Prof. Piccard ma zamiar wznieść się w stratosferę do wysokości powyżej 30.000 mtr. w balonie o objętości 100.000 mtr., ale na to potrzeba pieniędzy. Prof. szuka więc mecenasa, któryby złożył do jego dyspozycji dwa miliony franków i którego wzamian zabrałby do stratosfery.

Hel. Kap.

DINOL — plyn przy poceniu pach od **POTU** — prospek przy poceniu nóg

Bezimiennie miasto w dżunglii Zdarzają się jeszcze cuda na świecie

Zdarzają się jeszcze cuda na świecie. Pewien brytyjski urzędnik odbył lotniczą podróż inspekcyjną w głąb południowej Malakki. Południowa Malakka albo inaczej Johore związana jest z Anglią od r. 1885 przyjaznym traktatem. Kraj w swojej głębi jest prawie niezbadany. Olbrzymich lasów i dżungli nie prześląpła dotąd stopa człowieka białego. Mieszkają tutaj sami malajscy cy, swolsta rasa ludzi, która powstała ze skrzyżowań z chłirczykami. Inspekcyjny lot brytyjskiego urzędnika nie miał wyraźnie określonego celu, gdyż tego rodzaju wypadki odbywają się często w Singapurze, stolicy Malakki.

Gdy samolot oddalił się od Singapuru na odległość 150 kilometrów i latał ponad najgłębszą dżunglą, pilot i urzędnik spostrzegli na gle, ku swojemu największemu zdumieniu gęsto zaludnione obszary zie

mi. Okazało się, że jest tam duże miasto, którego domy dość zręcznie ukryte były pod drzewami i zaroślami. Widać było jednak ulice, zaorane pola i ludzi, którzy w przestrachu zaczęli się ukrywać, gdy dostrzegli samolot. Ponieważ lotnik nie miał możliwości lądowania, wrócił więc corychleż do Singapuru i zaczął studjować mapy. Mapa jednak wykrywała same dżungle, bez śladu jakiegokolwiek miejsca zaludnionego a cóż dopiero całego miasta. Skądinąd szły słuchy w Singapurze, że gdzieś tam pośrodku puszczy w Johore egzystuje tajemne miasto, które nie ma żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym i którego ludność nie była jeszcze przez nikogo widziana.

Przygotowano więc czempredzej ekspedycję, której się udało po wielu trudach znaleźć to miasto. Było to jednak nie jedno miasto, ale cały szereg małych miasteczek, liczących łącznie 300 mieszkańców, głównie malajczyków i chińczyków, którzy przed laty potajemnie wywędrowali z Singapuru. Byli bowiem biedni i nie mieli możliwości kupić sobie kawałek gruntu.

Miasto zostało zbudowane przed dziesięciu laty. Fakt, że tyle rodzin nagłe pośród nocy zniknęło i nie wróciło wywołał w swoim czasie niemałe zdumienie, ale ostatecznie takie wypadki zdarzają się często w tej okolicy i nie robiono kwestji z tego powodu.

Trudności zaczęły się dopiero teraz po odkryciu miasta. Władze brytyjskie żądają, aby mieszkańcy zapłacili podatki. Najpierw domagały się sumy ogólnej, wynoszącej 100 tys. funtów za użycie terenu. Za rząd miasta odrzucił jednak to wygórowane podług nich żądanie, twierdząc, że mieszkańcy mogą zapłacić najwyżej 10 funtów od morgi i to w naturze. Przy tej okazji miały miejsce gwałtowne sceny, 3000 mieszkańców miasta, które nie posiada nazwy, zgromadziło się

przed „ratuszem”, gdzie wysłannicy angielscy konferowali z „magistrami”, oświadczyli, że raczej zniszczą miasto i wywędrują dalej w głąb a nie zapłacą wysokich podatków. Ostatecznie Anglicy ustąpili. W każdym razie zyskali o tyle, że w głębokiej puszczy mają obecnie ładną miejscowość i uprawioną ziemię.

CASINO WSPANIAŁY FILM EROTYCZNY
ZONA DWÓCH MĘŻÓW
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od 80 gr.
W r. gł. fascynująca kobieta i znakomita artystka **KAY FRANCIS**

TANIE I PRZYJEMNE
Wycieczki do ZSRR
przez „INTOURIST” w letnim sezonie 1936 oraz zapisy na **IV Fest. wal Teatralny 1—10 września 1936 r.** przyjmujące
POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”
Warszawa, ul. Marszałkowska 155, tel. 2-50-86
Szczegółowych inform. udzielają wszystkie placówki „Orbisu”.
Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i z powrotem przez ZSRR.

Sekwestr u Franciszki Gaal
Gwiazda sabotuje wytwórnię wiedeńską

Z Wiednia donoszą:
Wielką sensację wywołała wiadomość o dwukrotnym bezskutecznym egzekwowaniu przez sąd wiedeński ruchomości popularnej artystki filmowej, Franciszki Gaal.
Przed jakimś czasem zawarła ona umowę z wytwórnią „Dux”, według której miała wystąpić w dwóch nowych filmach, za co artystka miała otrzymać po 110.000 szylingów, a mąż jej, dr. Franciszek Dajkowieh — po 10.000 od każdego filmu. Jako zadatek Franciszka Gaal otrzymała 30.000 szylingów, a mąż jej 10.000 szylingów.
Filmy jednak nie zostały nakręcone, ponieważ pani Gaal, znana ze swego nerwowego usposobienia w pracy, sabotowała wszystkie przedłożone jej przez wytwórnię manuskrypty. Wobec tego firma „Dux” zaskarżyła ją o odszkodowanie w wysokości 200.000 szyl. i postawiła wniosek o przeprowadzenie u niej zajęcia ruchomości celem zabezpieczenia wypłaconych jej i jej mężowi sum. Egzekucja została dwukrotnie przeprowadzona, ale nie znaleziono żadnych przedmiotów, podlegających egzekucji, prócz samochodu.

JEJ WIEK.
Sędzia: Podała pani fałszywie swój wiek.
Świadek: Fałszywie? Nie, prawdziwie, ale z przed kilku lat.

RIALTO Wielka bomba śmiechu i humoru!
Dziś i codziennie! **W pogoni za szczęściem** 85 gr.
Początek o 4, w soboty i niedziele o g. 12.

PALACE CENY OD **80 gr.** Dziś i dni następnych!
Dwa tygodnie ekranu **Harry Baur** oraz **INKISZINOW** „POTWÓR”
Pocz. o g. 12 w poł. w wielkim erotycznym dramacie

Powietrze stońce woda

Nowy krem sportowy **ANTIBA** w zielonym pudełku

Uczenie muszą umieć gotować

Na mocy dekretu ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, uczenie szkół średnich w Niemczech, chcące uzyskać promocję do ostatnich klas żeńskich szkół średnich, wykazać muszą się od roku przyszłego szeregiem ściśle ustalonych wiadomości z zakresu prac gospodarczych i domowych. Równocześnie minister zwraca uwagę na konieczność prowadzenia intensywnej propagandy przeciwalkoholowej wśród młodzieży szkolnej.

Nowe PRAWO WEKSLOWE i CZEKOWE
oprac. L. LEWANDOWSKI
Sędzia Sądu Okr., Wydz. Handlowy
Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej
„CZYTAJ”
ul. Prez. Narutowicza 2

„Który rząd właściwie obraziłem?”

pyta adw. Hofmokl-Ostrowski z ławy oskarżonych
Wniosek o zmianę środka zapobiegawczego odrzucony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Warszawie stanął adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (ojciec), oskarżony o obrazę rządu.

Według aktu oskarżenia adw. Hofmokl dopuścił się przestępstwa obrazę w przemówieniu obrończym podczas rozprawy sen. Sieroszewskiego przeciwko redaktorowi pisma „Prosto z mostu” p. Piaseckiemu.

Senator Sieroszewski pociągnął do odpowiedzialności sądowej p. Piaseckiego, który po moście sen. Sieroszewskiego w senacie, domagającego się utrzymania Berezę Kartuskąj umieścił fotomontaż przedstawiający sen. Sieroszewskiego w mundurze żandarma rosyjskiego.

Dyskusja o Berezie

Podczas tego procesu adw. Wasserberger, występujący w imieniu p. Sieroszewskiego, oświadczył, że osobiście nie jest zwolennikiem Berezę Kartuskąj, ale mógł nim być p. Sieroszewski, jako bojownik i żołnierz Marszałka Piłsudskiego i jeżeli uważał za konieczne porużyć tę kwestję w senacie, to musiał uznać za dobre to, co zarządził Marszałek Piłsudski.

Po tem oświadczeniu adw. Hofmokl-Ostrowski zabrał głos i powiedział, że słyszał z ust swego przeciwnika słowa potępienia dla jego klienta.

Czyni jednak zastrzeżenie, gdyż uważa za rzecz niedopuszczalną, aby ze sprawą Berezę łączyć imię Marszałka, albowiem Berezę mógł wymyślić tylko Tchórz, a Marszałek w tym czasie był już ciężko chory i prawdopodobnie o Berezie nie wiedział.

Słowa adw. Hofmokl-Ostrowskiego zaprotokółowano i na ich podstawie wiceprokurator Żeleński sporządził akt oskarżenia.

Obrona i świadkowie

W obronie adw. Hofmokl-Ostrowskiego (ojca) występuje brat jego, Wilhelm oraz syn, Zygmunt.

Na rozprawę wezwano jako świadków: sędziego Skirgajłę, adw. Wasserbergera, Szczygiel-

Zapisy na kurs ślusarsko-monterski

Łódzki obwód miejski L. O. P. P. podaje do wiadomości absolwentów szkół technicznych - przemysłowych i rzemieślniczych, że mogą zapisywać się na bezpłatny jednoroczny ślusarsko - monterski kurs lotniczo - samochodowy w Warszawie.

Blizszych informacji udziela łódzki obwód miejski L. O. P. P., ul. Piotrkowska 149, pokój nr. 3, tel. 106-50, który przyjmuje również podania reflektantów do dnia 16 lipca r. b. (czwartek). Podania złożone po tym terminie nie będą uwzględniane.

Do podania załączyć należy następujące zaświadczenia: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) dowód obywatelstwa, 4) świadectwo szkolne, 5) świadectwo czeladnicze, 6) zezwolenie rodziców, 7) dwie fotografie, 8) inne zaświadczenia: o pracy w harcerstwie, przy sposobieniu wojskowym, o posiadaniu odznaki sportowej, strzeleckiej i t. p.

skiego i Martyna.

Obrona powołała 3 świadków w osobach adwokatów Rosego i Polaka oraz p. Piaseckiego.

Sąd grodzki dopuścił tych świadków, poczem przystąpiono do wysłuchania wyjaśnień oskarżonego, który odpowiada z więzienia.

Na wstępie adw. Hofmokl zaznacza, że w sprawie przeciwko p. Sieroszewskiemu stale zastrzegal się przeciwko nadużyciu autorytetu Marszałka Piłsudskiego, co czyniła stroną przeciwną, która w końcu rozprawy złożyła sądowi broszurę Marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną sen. Sieroszewskiemu z dyktacją autora.

Nie nadużywać imienia

— Nie można — mówi adw. Hofmokl-Ostrowski — w sprawie drobnej i błahej, o jakąś tam karykaturę nadużywać imienia Marszałka.

Adw. Hofmokl-Ostrowski uważa, że miał tytuł do założenia swego protestu zaraz bezpośrednio na rozprawie, gdyż w 1920 roku był żołnierzem Marszałka,

w 1926 podczas przewrotu majowego zgłosił się do jego dyspozycji w komendzie miasta, w 1928 r., jako żołnierz marszałka kandydował do sejmu i senatu.

Przechodząc do analizy słowa „tchórz”, adw. Hofmokl-Ostrowski przyznaje, że jest ono w zasadzie obraźliwe, i, aczkolwiek nie jest komplementem, jednak trzeba zwrócić uwagę na technikę zastosowania tego wyrazu w sali sądowej.

Tchórzostwo może być osobiste i polityczne, a to ostatnie może być podyktowane rozumem politycznym i nawet patryjotyzmem. W parlamencie angielskim Edena nazwano „tchórzem” i wcale się za to nie obraził, gdyż występując o uchylenie sankcji przeciwroskich, działał w interesie państwa, jako poważny polityk

300 godzin w więzieniu

Po przeszło 300-godzinnym zamknięciu w więzieniu — mówi adw. Hofmokl-Ostrowski — i rozmyślnych w celi więziennej o Berezie, zmieniam o niej

swę zdanie.

— Akt oskarżenia — mówi adw. Hofmokl - Ostrowski — nie podaje, który rząd obraziłem, a tego chciałbym się koniecznie dowiedzieć. Chciałbym się również dowiedzieć, jakich słów obraźliwych użyłem.

Ten rząd musi być wskazany, bo jeżeli za obrazę każdego b. rządu należy ścigać, ile by w takim razie p. prokurator musiał wytoczyć spraw, chociażby za obrazę rządu Witosa, którego po przewrocie obсыpywano obraźliwymi epitetami.

— A dlaczego pan prokurator — mówi w dalszym ciągu oskarżony — nie wytacza sprawy o obrazę b. ministra Michałowskiego, na którego cała prasa rzuca gromy.

— Kończąc moje przemówienie oświadczam, że rząd dymisjonowany nie jest rządem i dla tego też nie mogę odpowiadać za obrazę rządu premiera Kozłowskiego.

Po krótkiej przerwie prokurator zgłasza wniosek o załączenie do przewodu wyciągu z re-

jestru, z którego wynikałoby, że adw. Hofmokl - Ostrowski miał procesy o obrazę sądu.

Rozprawa odroczone

Oskarżony oponuje przeciwko temu, wskazując, że prokurator chce z niego zrobić notorycznego złoceńcę, obrażającego sądy i władze.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił przychylić się do wniosku prokuratora i sprawę odroczył.

Przed zamknięciem sesji syn oskarżonego adw. Hofmokl-Ostrowski (junior) zwrócił się do sądu o zmianę środka zapobiegawczego, wskazując, że ojciec jego jest w podeszłym wieku i że upały, które specjalnie w więzieniu dają się odczuć, mogą być zgubne dla jego zdrowia.

Po naradzie sąd ogłosił decyzję, w której powołując się na niedawną decyzję sądu apelacyjnego wniosek adw. Hofmokla-Ostrowskiego odrzucił.

Oskarżonego adwokata odwieziono po rozprawie do więzienia.

Naga dziewczyna i opiekun z centymetrem

Ciekawe fragmenty procesu o ujawnienie szczegółów rozprawy przy drzwiach zamkniętych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj o rozprawie sądowej przeciwko adw. Hofmokl - Ostrowskiemu, oskarżonemu o ujawnienie w prasie szczegółów rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Dziś po dajemy dodatkowo najcharakterystyczniejsze fragmenty tej nie zwykłej sprawy przeciwko popularnemu adwokatowi.

Po ustaleniu personaljów, sędzia pyta:

— Czy pan się sam broni?

Oskarżony: — Jak pan sędzia uważa...

Sędzia: — Czy pan bez obroncy?

Oskarżony: — Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Adwokat Hofmokl - Ostrowski oświadcza następnie, że majątku osobistego nie ma. Zapytany, czy był karany, oskarżony przyznaje, że w r. 1926 był skazany za zakłócenie rozprawy sądowej przez oddanie strzału. Kara została jednak pochlónięta przez amnestję. O dalszej swej karalności oskarżony nie pamięta i dopiero po pytaniach prokuratora przypomina sobie, że odbył w willi w Milanówku 7-dniowy areszt domowy za obrazę sądu, kiedy to powiedział do sędziego: „Na mnie dzwonić nie można”.

Prokurator: — A willa w Milanówku nie należy do pana?

Oskarżony: — Nie. Dlaczego pan prokurator pyta?

Prokurator: — Mógł pan zapomnieć, jak o tym areszcie do mówym.

Oskarżony: — Co innego 7 dni aresztu, co innego willa.

Następnie przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika, że adw. Hofmokl-Ostrowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 159 K. K. za ujawnienie szczegółów z rozprawy przy drzwiach

zamkniętych przeciwko Danucie Marji Sziller, oskarżonej o szantaż.

Oskarżony umieścił na tle rozprawy feljetony w kilku pismach warszawskich.

Następują wyjaśnienia oskarżonego:

— Znajdując się w sądzie grodzkim 12 oddziału — opowiada oskarżony — posłyszałem o niesłychanej sprawie. Oto pe-

PHILIPS 55 A

na 15-to miesięczne spłaty

PHILIPS 947A miesięcznie 17⁵⁰

GRIMM i KAMIENSKI

Łódź, Piotrkowska 64, tel. 206-26.

Wzruszający czyn

dzieci szkół powszechnych

Zrozumienie konieczności podjęcia zbiorowego wysiłku w kierunku wzmocnienia siły obronnej państwa przeniknęło do najszerzych warstw społeczeństwa i wydobyciu przejawy serdecznej i wzruszającej troski o dobro Ojczyzny nawet w sercach najmłodszych obywateli — uczniów szkół powszechnych.

Oto co piszą uczenie szkoły powszechnej nr. 23 przy ul. Gdańskiej nr. 29 w Łodzi do łódzkiego obwodu miejskiego L. O. P. P.

„Pragniemy, żeby nasza kochana Polska była potężna i posiadała silne lotnictwo dla obrony tyła mieszkańców naszych miast i wsi. Aby

ze swej strony przyczynić się do tego, zebraliśmy na fundusz lotnictwa 15 zł. Zebrana na ten cel kwotę przekazujemy na L. O. P. P., jako orędownicze lotnictwa polskie go.

Klasa I i III szkoły powszechnej nr. 23 w Łodzi ul. Gdańska 29.”

Łódzki obwód miejski L. O. P. P. przyjmując powyższą ofiarę, składa młodocianym ofiarodawczyńom gorące podziękowanie i wyraża pewność, że ten piękny objaw serdecznej troski o zapewnienie obrony przeciwlotniczo - gazowej znajdzie jaknajszerszy oddźwięk.

Autokarem do Jugostawji przez Wiedeń—Abbazję—Budapeszt Zl. 295 lub 475 pełne utrzymanie, zwiedzanie i t. d.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry) ze zwiedzaniem Budapesztu zł. 240.—

Najtańsze wycieczki do PALESTYNY WYCIECZKI MORSKIE

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A“ Union-Bloyd

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 48 — TELEF. 107-87.

wien opiekun społeczny zaprosił pewną dziewczynę do swego biura i tam rozebrał ją z sukien, począł robić centymetrem pomiary.

Zapłacił jej za to 11 złotych. Po kilku dniach dziewczyna spotkała go na ulicy i zażądała jeszcze 14 zł.

Opiekun społeczny zapłacił, ale wziął pokwitowanie i natychmiast udał się do urzędu śledczego, wylaczając dziewczynie sprawę o szantaż.

Oskarżony podjął się samorzutnie obrony dziewczyny, która została uniewinniona, a w jakiś czas potem napisał na ten temat kilka feljetonów sądowych.

Djalogi w tych feljetonach zawierały treść odmienną, niż prawdziwa rozprawa.

Z rozprawy nie ujawnił ani jednego szczegółu. Sam wątek sprawy mógł każdy zacerpnąć z wyroku i motywów sędziego Wagnera, który „powiedział sto razy więcej”, niż oskarżony napisał.

Wreszcie oskarżony prosi o uniewinnienie go, wzgl. zastosowanie art. 22 K. K., który mówi o stanie wyższej konieczności przy działaniu w interesie publicznym. W tym wypadku obyczajność publiczna wymagała, ażeby napiętnować czyn opieku na społecznego, który nadużył swego stanowiska.

Replikował pokrótce prokurator Żeleński, który m. in. powiedział:

— Na stan wyższej konieczności można się powołać tylko wtedy, gdyby chodziło o patologiczną grafomanję... Ale tego nie będą tu wysuwać.

Oskarżony: — Panie prokuratorze. Powoli. Wystrzelił pan wszystkie strzały z koleczka, a przecież jutro mamy poważniejszą sprawę...

Żegnamy się z upałami

Idą dni chłodniejsze i przyjemne

Po długotrwałej, dręczącej fali upałów, połączonych z brakiem przewiewu i parnym dusznym powietrzem, wczorajszy chłód powitany był z ulgą. Lekkie ochłodzenie się atmosfery spowodowała fala powietrza po larno - morskiego, która nadpłynęła w godzinach rannych nad zachodnią częścią Polski. Wschodnie dzielnice, gdzie panuje nadal uciążliwa susza, nie odczuły błogosławieństwa deszczu. Nadal trwa tam bezwietrzna słoneczna pogoda.

Ludowe podanie głosi, iż deszcz w dniu 7 braci śpiących t. j. 10 lipca, to prognostyk całego dżdżystego tygodnia.

Nie zanosi się bynajmniej na długotrwałe opady, w każdym jednak razie, pożegnaliśmy się co najmniej na tydzień z upałami.

Przepowiednie P. I. M.-a na najbliższy okres, zapowiadają

temperaturę niższą, wahającą się w granicach 20 — 22 stopni, skłonność do zachmurzenia i przelotnych deszczów na zachodzie Polski, a na wschodzie wybitną skłonność do burz.

Wiatry umiarkowane, zachodnie nie rozpędzą ranne zachmurzenie. Ich powiew właśnie działać będzie oświeżająco, przyczyniając się do szybkiego osuszenia możliwych przejściowych opadów.

Wieśniacy przepowiadali, iż tegoroczne żniwa odbędą się w deszczowej pogodzie. Nie przewidywano jednak tych silnych upałów i niezwykle szybkiego dojrzewania zbóż, dzięki czemu w okolicach Sandomierza naprzykład, żniwa rozpoczęły się już przed tygodniem.

Ostatnie gorące tygodnie, najbardziej może dokuczyły Polesiu. Ta najwilgotniejsza z natury dzielnica Polski, nie miała

deszczów już od maja, a gdy ukazywały się chmury na horyzoncie, to tylko poto, by jak żarzem zrzucić kilkanaście kropel na spragnioną ziemię i szybać dalej.

W okolicach Pińska powysychały studnie. Łąki dały liche plon sianokosów, bowiem trawa była niska i wąta, jedynie zboża wyglądają tam imponująco, nie wiadomo tylko, iak kłosa będą sypać ziarno.

Narzekaliśmy w ubiegłe lata na chłód, wichry i deszcze, ten rok przyniósł w czerwcu i początku lipca z upragnieniem oczekiwane gorąco, tylko tego złotego środka nie mogliśmy się doczekać, podobno najbliższe tygodnie mają być właśnie zbliżone do tej pożądanej przeciętnej temperatury. Nie za gorąco i nie za zimno, łagodnie, z przelotnymi deszczami i przyjemnym przewiewem.

Nowy rozdział kinematografji

Stworzony został trójwymiarowy, plastyczny film

Od pewnego czasu obiegają prasę wiadomości o epokowym wydarzeniu w kinematografji, a mianowicie o stworzeniu pierwszego filmu trójwymiarowego, filmu plastycznego.

Kinematograja rzeczywiście kroczy siedmiomilowemi butami. Jeszcze zaledwie kilka lat temu oglądaliśmy filmy nieme, przy akompaniamencie muzyki, widzieliśmy dziwne ruchy warg aktorów, ale słów słyhać nie było.

Potem nastąpił przewrót — wielki niemowa przemówił.

Zdawałoby się, że osiągnięto maksimum tego, co planowano sobie w najsmielszych marzeniach, że wynalazczość na polu kinematografji doszła do swego ostatecznego punktu.

Okazało się jednak, że obraz dźwiękowy był tylko etapem tego gigantycznego rozwoju filmu, którego zda się ukoronowaniem będzie film trójwymiarowy. W jednym z poprzednich numerów „Głosu Porannego” do nosiliśmy, że jedno z kin łódzkich prowadzi od pewnego czasu pertraktacje z wytwórnią Metro-Goldwyn Mayer, która film ten wyprodukowała i że pertraktacje te napotykają na przeszkodę ze strony wytwórni, która nie chce w czasie letniego sezo-

nu pozwolić na wyświetlenie tej rewelacji.

Pertraktacje te obecnie zostały zakończone pomyślnie i dlatego też jesteśmy w stanie podzielić się z Czytelnikami wrażeniami dyr. Grand Kina p. Wacława Goldberga, który film ten zakontaktował i który był obecny na specjalnym pokazie w Warszawie.

— Obraz ten — opowiada nam p. dyr. Goldberg — robi na widzu naprawdę niezwykle wrażenie.

W pierwszej chwili widz ma wrażenie, że to, co widzi, jest



Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 12 lipca: Naogół dość pogodnie, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. — Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

wprost fantastyczną bajką a nie rzeczywistością.

Na widowni dzieje się niezwykłe sceny. Jeden z zaproszonych gości na widok lecącej w jego stronę dużej piłki, odskoczył tak niefortunnie w bok, że spadł z krzesła.

Kilka pań narobiło nielada krzyku na widok myszy, która spacerowała po widowni.

Znakomita była scena, gdy jakiś zapijaczony gość na tak zwanym dawniejszym ekranie częstuje publiczność wódką, przy czym każdy z widzów widział szklanceczkę przed własnym nosem. Ponieważ nie było amatorów, obrażony pijak schwytał syfon z wodą sodową i skierował strumień wody na publiczność. W tym momencie nie było dosłownie na sali ani jednej osoby, która by się nie zastłoniła instyngtownie.

Nie mogę wyliczyć wszystkich wspaniałych momentów tej rewelacji w dziedzinie kinematografji. W konkluzji jednak chcę podkreślić, że największą sensacją filmu tego, nazwanego w Ameryce „Audioscops” jest fakt zniesienia ram dawnego ekranu. Ekran stał się tylko tłem, zaś właściwym terenem akcji filmu jest cała widownia, bowiem akcja toczy się dosłownie na środku sali.

Z. T. K.

(Wólczańska 35, tel. 121-53).

Sekretarjat T-wa przyjmuje zapisy na wycieczki:

W dn. 19. VII — 2 VIII — 14-dniowa wycieczka „Biegiem Wisły” pg. trasy: Płock, Ciechocinek, Toruń, Grudziądz, Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Gdynia, Orłowo, Kaszubska Szawycarja, Jastrzębia Góra, Rozewie (latarnia morska), Hel (półwysep), łącznie z 5-dniowym odpoczynkiem w Karwi nad Bałtykiem. Zwiedzanie zabytków, podróż statkami salonowymi II kl. „Vistuli”, całonocne utrzymanie. Zapisy do 14 b. m. włącznie.

W dn. 18 i 19 b. m. — Cieczonki i Toruń. W dn. 19 b. m. — do Poddebiny i Rydzynka.

2) na kolonie turystyczne - wypoczynkowe:

w Karwi nad Bałtykiem (pełne otwarte morze, plaża, pokoje 2 i 3-osobowe, wycieczki na całe wybrzeże).

w Jamnej k. Jarencza (wycieczki na granicę polsko - rumuńską), w Zakopanem (Jaszczurówka) i Druskienikach. Zniżki kolejowe indywidualne. Wyjazdy w dowolnych terminach.

Panu Bronisławowi stałej Rodzinie z powodu śmierci

ś. †

Feliksi Marji

wyraża tą drogą najgłębsze

Panu Bronisławowi Kowalewskiemu z powodu zgonu

ś. †

Feliksi Marji

wyrażają głębokie współczucie

B

Rodzinie Zmarłej

ś. †

Feliksi Marji

składa wyrazy szczerego współczucia

Wszystkim tym, którzy oddali swój głos

ś.

ALFONSA B

a w szczególności dyrekcji i urzędującym i wszystkim towarzystwom. ubiegłemu serdeczne podziękowanie

100-lecie „Marsyljanka”

Radjowy koncert muzyki

W roku bieżącym 100 lat mija od śmierci niezapomnianego autora narodowego hymnu francuskiego „Marsyljanka”.

Kapitan korpusu inżynierji, Rouget de Lisle, stacjonujący w czasie wojny w Austrii z młodą rewolucyjną republiką francuską w Strassburgu, na wezwanie mera tego miasta i grona przyjaciół, skomponował pieśń, która do dziś dnia rozpala krew w żyłach słuchaczy. Pieśń ta zwana z początku „Spiewem armji Renu”, zyskiwała coraz bardziej na popularności. Podchwyciona przez ochotników z Marsylji, śpieszących na pola bitew nadreńskich, zyskała sobie popularne miano „Marsyljanki”. Pieśnią tą rozplomieniano wyobraźnię ówczesnych rewolucjonistów francuskich do ofiarnej walki z najeźdźcami.

Pieśń ta rozeszła się wkrótce na cały świat, stając się hymnem wolności, gdzie tylko lała się krew o wyswobodzenie się z pod tyranji.

Pieśń tę przynieśli legjoniści Dąbrowskiego i na polskie ziemie. Spiewały ją pokolenia.

Dziś pieśń ta jest nie tylko ofiarnym hymnem republiki francuskiej, ale w dalszym ciągu i pieśnią bojową wszystkich, wolność miłujących i pieśnią szerokich rzesz ludu francuskiego. W uroczystych dniach święta narodowego 14 lipca, wspominając rocznicę zdobycia Bastylji, tłum z entuzjazmem pieśń tę śpiewa, clesząc się i tańcząc po ulicach.

Twórca tej pieśni, choć poeta i kompozytor, byłby pozostał nieznanym dla szerokiego ogółu, gdyby nie „Marsyljanka”. Stworzywszy ją w noc kwietniową roku 1792 nie przypuszczał prawdopodobnie, czem będzie jego zaimprovizowany utwór. Poza tą pieśnią bowiem napisał sze-

Wycieczka

na IX Międzynarodowy zjazd

od dn. 2—8

Cena kl. II zł. 160.

Cena obejmuje paszport, do Wiednia i spożycie

Zapisy do dn. 15 | 7 p

Wagons-Lits Cook

HELENÓW w każdą niedzielę i święta o g. 11.30. Tradycyjne **PORANKI muzyczne** orkiestry symf. Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. Seweryna Pietruszki. Program urozmaicony.

Ekscentryczny zbieracz

100.000 przepisów kucharskich

W Dollaryce zdarzają się i takie rzeczy, jak to, że właściciel kilku fabryk, mr. P. White, osiągnąwszy na drodze zbierania fortuny wszystko, co można było i zebrawszy pokalną ilość milionów, postanowił odpocząć po pracy i oddać się nareszcie swemu ulubionemu zajęciu — zbieraniu przepisów kucharskich. Mr. White nie kolekcjonuje jednak zwykłych przepisów - na potrawy, których nie ma w żadnym jadłospisie restauracyjnym, w żadnym menu domowem. Aspiracje szczególniego zbieracza sięgają wysoko i daleko. Postanowił on zebrać ni mniej ni więcej jak 100.000 przepisów kucharskich i dopiero gdy będzie w posiadaniu tej liczby wydać zbiorcały w postaci książki, gdzie wszystkie przepisy będą posegregowa-

ne według krajów i narodów.

Aby dopiąć swego, przekazał mr. White swoje fabryki synom, a sam ruszył na poszukiwanie cennych przepisów niezmiernie nowoczesny Bril-lat - Savarin. Objechał już całe Stany Zjednoczone, gdzie zebrał kilka tysięcy „cennych unikatów”, a obecnie udał się w podróż do Europy, gdzie spodziewa się odkryć i nabyć wielkie skarby.

Wobec tego, że mr. White posiada odpowiednie środki materialne, nic nie stoi na przeszkodzie jego za miarom objechania całego świata, zwiedzenia Azji, Australji, Afryki, skąd spodziewa się przywieźć piękną zdobycz. Różni mają ludzie ambicje, można mieć i taką, zwłaszcza jeśli ma się czas i środki po temu.

Afera poborowa w Pabjanicach

lekarz i radny miejski zwalniali poborowych

Pabjanice żyją obecnie pod wrażeniem wielkiej afery poborowej, która zatacza coraz to szersze kręgi. Sensacyjna ta sprawa, w której ostatnio zakończyło się dochodzenie, przedstawia się, jak następuje:

W Pabjanicach cieszył się od dłuższego czasu wielkim wzięciem oraz rozległą praktyką lekarz miejski, dr. Mieczysław Grzegorzewski. Krąg jego pacjentów rekrutował się nie tylko z pośród mieszkańców Pabjanic, ale również z pośród ludności okolicznych wsi i miasteczek. Nic też dziwnego, że w ciągu kilku lat dr. Grzegorzewski dorobił się znacznego majątku, a w ubiegłym roku nabył nawet pałac w Rudzie Pabjanickiej.

Podczas ostatniego przeglądu wojskowego w Pabjanicach, władze wojskowe zwróciły uwagę na fakt zjawiania się na komisję poborową bardzo znacznej ilości chorych, którzy w rezultacie uznawani zostali przez komisję za niezdolnych do służby wojskowej lub też otrzymywali odroczenia na przyszły rok. Zarządzono ponowną obserwację poborowych i stwierdzono, że wielu z nich komunikuje się polejnie z członkiem komisji, dr. Grzegorzewskim. Jeden z poborowych, wzięty w krzyżowy ogień pytań, zeznał, że chcąc uwolnić się od wojska, zwrócił się do swego znajomego, Mendla Łaznowskiego, ławnika magistratu w Pabjanicach, mającego rozległe stosunki w mieście. Ten oświadczył mu, że może się podjąć całkowitego zwolnienia

go z wojska za wynagrodzeniem kilku tysięcy złotych. Gdy wyraził na to zgodę, Łaznowski skierował go do dr. Grzegorzewskiego, który zastrzyknął mu w skórę jakiś nieznany roztwór, powodujący silną gorączkę oraz inne objawy chorobowe. Oczywiście, że te objawy chorobowe były tylko chwilowe i po pewnym czasie „chory” znowu wrócił do zdrowia. Wystarczyło to jednak, aby komisja poborowa uznała go za niezdolnego do służby wojskowej lub odsyłała do szpitala na obserwację.

Na polecenie sędziego śledczego wszyscy poborowi zostali osadzeni w areszcie. Jednocześnie aresztowano dr. Grzegorzewskiego i ławnika magistratu Łaznowskiego. Naskutek starań rodzi-

ny zaaresztowanych sędzia śledczy zgodził się wypuścić ostatnich dwu aresztowanych na wolność za wysoką kaucją.

Dr. Grzegorzewski zaraz po wypuszczeniu na wolność za kaucją, wyjechał z miasta do Rudy Pabjanickiej.

Jak się dowiadujemy, śledztwo przeciw osobom, zamieszanym w tę aferę, zostało już zakończone i w dniu wczorajszym sędzia śledczy przesłał wszystkie akta sprawy do prokuratora w Łodzi. Sensacyjna ta sprawa, która wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko w Pabjanicach, ale i w Łodzi, gdzie szczególnie dr. Grzegorzewski jest dobrze znany, znajdzie się na wokedzie sądu okręgowego już za parę tygodni. (p)

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszcza organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i ne-

rek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki, artretyzmu ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skl. apt.

Robotnicy protestują

przeciwko fałszywym informacjom pisma endeckiego

W dniu wczorajszym do redakcji naszej zgłosiła się delegacja robotników firmy „Waje i Jochimowicz”, reprezentująca 296 robotników tej firmy, z prośbą o umieszczenie listu otwartego, dementującego nieprawdziwe i tendencyjne wiadomości „Orędownika”. List ten brzmi jak następuje:

„W numerze 156 „Orędownika” z dnia 8. 7. 36 r. pismo to podało, że firma „Waje i Jochimowicz” zredukowała 4 robotników za to, że nie przystąpili do strejku protestacyjnego przeciwko szerzącej się fali antysemityzmu. Fakt ten nie odpowiada prawdzie. Prawdą natomiast jest, że firma zredukowała nie 4 a 14 robotników z powodu braku zatrudnienia.

Wszyscy zredukowani za wyjątkiem jednego, należącego do ZPP są członkami związku klasowego. Na podkreślenie również zasługuje fakt, że sekretarz ZPP jest w naszej firmie delegatem i nawet nie bronił zredukowanego członka swego związku. Nieprawdą jest rów-

nież, że firma wyłączyła maszyny, zmuszając robotników do strejku, ponieważ wszyscy robotnicy odbyli zebranie i uchwalili przylączyć się do żydowskich robotników na znak solidarności. Z ogólnej liczby zatrudnionych 296 robotników, jedynie 5 nie porzuciło pracy. Tych 291 robotników firmy „Waje i Jochimowicz” protestuje przeciwko szerzącej się fali antysemityzmu i wszystkim walkom, jakie odbywają się na terenie Polski.

Nie winimy tych robotników, którzy zasiedli na ławach oskarżonych, lecz przywódców ich i wydawnictwo „Orędownik”, które sieje nienawiść rasową między robotnikami chrześcijańskim a żydowskim. Żydowskiego robotnika uważamy za swego współtowarzysza pracy. Akcję tej partii, która dąży do rozdmuchania ognia nienawiści rasowej potępiamy.

Robotnicy firmy „Waje i Jochimowicz”
ulica Południowa 50.

Bankructwo Żytek

Sąd ogłosił upadłość chrześc. zw. służby domowej

Wadliwa i nieumiejętna gospodarka władz Związku zawod. chrześcijańskiej służby domowej, czyli t. zw. popularnie „Żytek”, którego prezeską była osławiona Helena Zaborowska, karana sądownie za nadużycia, znalazła swój epilog.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość związku.

Majątek związku wynosił blisko 2 miliony złotych i składają się nań: wielki dom przy ul. Kredytowej 14, majątki Prażmów pod Grójcem, Bożęcina pod Izabelinem, willa schronisko w Rembertowie, plac budowlany w Hallerowie na Helu, oraz trzy dobrze prosperujące i dające dochody jadalnie przy ul.

Kredytowej, w Al. Jerozolimskich i przy ul. Senatorskiej.

Syndykiem masy upadłości mianowany został b. wicemarszałek sejm p. Ludwik Gdyk, sędzią komisarzem p. sędzia Krasowski.

Wobec mianowania syndyka, zostaną wycofani likwidatorzy zarządu głównego oraz zarządu okręgowego związku, mianowani przez komisarza rządu.

Likwidatorem zarządu głównego był dawny ławnik miejski p. Karolewski, a zarządu okręgowego p. Łukasiewicz.

Slask — to potęga Polski

Tomaszów

UNIEWAŻNIONY CENNIK ZA ROBKOWY

Celem zlikwidowania strejku włókienniczego w Tomaszowie wybrana została swego czasu specjalna komisja dla opracowania nowego cennika zarobków robotniczych, opartego na podstawie łódzkiej taryfy płac w przemyśle włókienniczym. Komisja ta ustaliła cennik płac, przyjmując jako jednostkę płacy zarobek godzinny.

Wobec tego, że takie ujęcie sprawy zarobków jest sprzeczne z umową zbiorową, inspektor pracy cennik komisji odrzucił.

W ścisłym związku z tem organizacje robotnicze zwróciły się do inspektora pracy, aby polecił komisji opracować nowy cennik, a to celem uniknięcia na przyszłość jakichkolwiek targów między przemysłowcami a robotnikami.

ZAGINIONA ODNALAZŁA SIĘ

Przed kilku dniami na posterunek policji zgłosiła się niejaka Gradowa, zam. przy ul. Piłsudskiego 29, która zgłosiła zameldowanie o zaginięciu jej 16-letniej córki Djonizy. Władze bezpieczeństwa wszczęły poszukiwania za zaginioną, które jednak nie dały rezultatu.

Wczoraj niespodziewanie tajemnica zaginięcia młodej dziewczyny wyjaśniła się. Okazało się, że wyjechała ona z Tomaszowa ze swym narzeczoną w zamiarze udania się zagranicę. Gdy jednak w Częstochowie dowiedziała się o poszukiwaniach policji, opuściła narzeczonego i powróciła do Tomaszowa.

OKUPACJA FABRYKI

W fabryce „Białodykt” wybuchł wczoraj strejk okupacyjny. Pracę porzuciło 150 robotników. Strejk wybuchł na tle niedotrzymania zobowiązań firmy w sprawie wypłacenia robotnikom 10 proc. podwyżki.

Łodzianie zwiedzają schron

przeciwgazowy L.O.P.P.

Wybudowany przez L. O. P. P. w podziemiach starego ratusza (Plac Wolności nr. 1) schron przeciwgazowy jest bardzo często odwiedzany przez wycieczki.

Od czasu uruchomienia schronu, t. j. od dnia 24 stycznia 1936 r. po dzień 1 lipca r. b. zwiedziło schron 181 wycieczek, w których uczestniczyło 9,622 osoby.

Z powyższej liczby zwiedzających schron 123 wycieczki zorganizowały koła szkolne L. O. P. P. z ogólną ilością 7,018 uczestników, reszta zaś zwiedzających wzięła udział w wycieczkach kół miejscowych L. O. P. P., grupujących ludność dorosłą.

ZALESZCZYKI POLSKI MERAN SEZON OWOCOWY W PEŁNI

Komfortowy pensjonat „Riviera” obok plaży ze światłem elektrycznym, radjem, patefonem i t. p. Wikt pierwszorzędną 5-ciorazową. Cena za turnus 4-tyg. zł. 85.—

KRYNICA Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja” przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa 50 proc. niższa. Turnus 4-tyg. zł. 105.—, 3-tyg. zł. 80.—

TATARÓW. Komfortowy budynek Provisor. Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorzędną 5-ciorazową. Turnus 4-tyg. zł. 80.—

Zgłoszenia i informacja: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki), Lwów, Teresy 26-a.

Drzewo zamiast kauczuku

W laboratorium rządowym w Rishborough pod Londynem zrobiono odkrycie, które może mieć niespodziewane znaczenie dla przemysłu. Oto wynaleziono tam metodę uelastyczniania drzewa, przy której staje się ono tak giętkie i sprężyste jak kauczuk. Mają być czynione próby z drzewem elastycznym jako zamiastką opon kauczukowych na kołach, oraz do innych celów. Jeśli próby okażą skuteczność nowej metody i praktyczność nowego gatunku drzewa, skutki wynalazku mogą być niezwykle doniosłe dla krajów obfitujących w drzewo, a nie posiadających plantacji kauczuku.

TRANSMISJA Z PODWÓRKA ŁÓDZKIEGO.

Łódź wskutek rabunkowej gospodarki zabórów stała się „potworkiem” urbanistycznym i nie posiada jak przystało na 600 tys. miasto dzielnic handlowej i mieszkalnej. Tutaj jest wszystko z sobą zmieszane. Wielka kamienica czynszowa w śródmieściu posiada w podwórzu małe fabryczki, sklepy, ekspedycje, sklepy. Jeśli weźmiemy pod uwagę że do każdej z tych instytucji raz na godzinę przyjedzie jedna rownoga lub samochód, jeżeli pozatem na podwórzu gra jeden głośnik, z piętra dochodzi odgłos fortepianu, szczekanie psa, nawoływania sprzedawców, odgłosy motorów — to będziemy mieli obraz piekła, o jakim Dante się nie śniło. Podwórko łódzkie to jeden z naważniejszych punktów Łodzi.

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja zainstalowała na jednym z podwórz przy ulicy Piotrkowskiej swoje mikrofony, aby pochwycić życie na gorącym uczynku. Transmisja ta, którą poprowadził red. Benedykt Stefański nagrana została na aparat Stille'a i nadana zostanie na wszystkie stacje polskie w środę, dnia 15 lipca w godz. 19-25.

Apelacja bombiarzy

Sprawa cdbędzie się we wrześniu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do warszawskiego sądu apelacyjnego wpłynęła sprawa o zamachy bombowe na terenie Łodzi, dokonywane przez członków Stronnictwa Narodowego. Skargę apelacyjną złożyli obrońcy w imieniu 14 skazanych z aplikantem adwokackim Napoleonem Siemaszką na czele.

Sprawa ta znajdzie się na wokandy sądu apelacyjnego we wrześniu.

Kto zgubił

walizkę z rzeczami?

W parku im. Poniatowskiego znaleziono walizkę fibrową, zawierającą: 4 prześcieradła, powłoczkę białą w niebieskie pasy, 2 wsypy różowe, ręczniki, przybory do roweru, portret, przedstawiający rodziców z dwojgiem dzieci, różne fotografie, 3 paczki czekolady francuskiej i inne drobne rzeczy.

Prawy właściciel powyższe przedmioty może odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152, II piętro, pokój Nr. 3 od godz. 9 do 14. (li)

Łódź na fali ogólnopolskiej

W okresie letnim rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja rozwinęła dużą działalność programową, wnosząc do programu ogólnopolskiego wiele wartości.

Poza transmisjami muzycznymi Łódź w ostatnich czasach nadała szereg audycji literackich, słuchowisk i transmisji — reportaży, które w znacznym stopniu polepszyły pozycję działalności rozgłośni Łódzkiej.

Obecnie na warsztacie w studjo Łódzkim przygotowane zostały trzy nowe audycje ogólnopolskie. Pierwsza z nich to transmisja z Tylicza.

Mikrofony Polskiego Radja podchwyciły życie łódzkiego podwórka na ulicy Piotrkowskiej i dźwiękowe te obrazki przekażą radiosłuchaczom całej Polski w środę, dnia 15 lipca o godz. 14.45. Transmisję poprowadził reż. Benedykt Stefan ski.

W dniu 16 lipca o godz. 19.00 Łódź nadaje na wszystkie stacje polskie ciekawe słuchowisko Almy Stodolskiej p. t. „Paniczka radjowa”. Słuchowisko w opracowaniu dr. Jerzego Bujanańskiego wykonają artyści teatru miejskiego.

I wreszcie trzecią audycję, którą obecnie przygotowuje się w studjo Łódzkim „Wesoły dymek z komina” usłyszymy w sobotę, dnia 18 lipca o godz. 18.15. Ponieważ „Dymek” ten odbiera od nas Kraków, treść jego będzie nosiła znamiona stosunków krakowsko-łódzkich w świetle satyrz.

Za cztery dni...

W nadchodzący czwartek rozpoczyna się ciągnięcie drugiej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. Niewiele więc czasu pozostało na odnowienie losu, a przecież tylko posiadanie jego upoważnia do wzięcia udziału w ciągnięciu.

Trwać ono będzie dni cztery, nie licząc przerwy niedzielnej, i zadowolę, komu przypadną dziesięć tysięcy wygranych wartości milion siedemset dwanaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych. Wśród nich są wygrane: dwie po sto tysię-

Śmiercionośne upały w N.-Jorku

Liczba ofiar przekroczyła 500 osób. — Urzędy nieczynne

NOWY JORK, 11. 7. (PAT). Upały trwają bez przerwy. W okolicach dotkniętych suszą ziemia jest tak rozpalona, że WODA PO NAJWIĘKSZEJ ULEWIE NATYCHMIAST PARUJE, nie wpływając na zmniejszenie temperatury.
LICZBA ŚMIERTELNYCH OFIAR UPAŁÓW PRZEKRACZA

500.
O godz. 15-ej termometr wskazywał w Nowym Jorku 37 i pół stopnia.
Burmistrz La Guardia POZWOLIŁ URZĘDNIKOM OPUŚCIĆ URZĘDY I UDAĆ SIĘ DO DOMU.
Zarządzenie to nie dotyczyło funkcjonariuszy policji i straży

ogniowej.
Wobec 75 WYPADKÓW OMDLEŃ W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH, władze federalne wydały podobne zarządzenie w stosunku do urzędników federalnych.
Dzisiaj rano w Nowym Jorku 10 OSÓB ZMARŁO Z POWODU PORAŻENIA.

Ćwiczenia przeciwlotnicze w Japonii



Dzieci japońskie biorą udział w ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej, ucząc się zakładania masek gazowych i udzielania pierwszej pomocy lekarskiej.

Teatr, muzyka i radjo

TEATR MIEJSKI
Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu grana z olbrzymim powodzeniem komedia Bekefiego i Stelii „Niesprawiedliwiona gościnia” z Zuzą Dywińską w roli głównej.
Ze względu na sezon letni, ceny niższe od gr. 40 do 2,70.
W niedzielę o godz. 4 pop. „Słoń w składzie porcelany”. Ceny najniższe od 30 gr. do 1,85.

JARACZ W TEATRZE MIEJSKIM W ŁODZI
W nadchodzącym tygodniu wystąpi gościnnie w naszym mieście Stefan Jaracz z własnym repertuarem.

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 i 9.15 wiecz. po cenach niższych od 54 gr. do 2 zł. „Biały cygan” z Pauliem Bursteinem w roli tytułowej. Jutro, w niedzielę, wznowienie komedji muz. „A chasene in sztetl” z Pauliem Bursteinem.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY.
9.00 Transmisja nabożeństwa.
10.10 Muzyka (płyty).
12.03 Poranek muzyczny z Wilna. Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego i soliści.

15.00 Kącik humoru i muzyka pogodna (płyty).
15.15 Koncert reklamowy.
16.00 Muzyka rozrywkowa (płyty z Warszawy).
16.30 Reportaż z życia.
17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Szpinalski (fortepian), Jerzy Czapliski (śpiew), Ignacy Weisenberg (skrzypce). Akompanjuje Ignacy Rozenbaum.
18.00 Teatr wyobraźni u obcych (Szwecja): „Pozytywka” oryginalna komedia radjowa.
18.30 Koncert rozrywkowy (z Krakowa) w wykonaniu orkiestry i solistów.
20.50 Dziennik wieczorny.
21.30 „Wieczór wśród górali” — suita Tadeusza Sygietyńskiego w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem chóru i solistów.
22.50 Muzyka salonowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.0 Komedia Szekspira „Wiele hałasu o nic”.
LONDYN (342)
18.45 Muzyka kameralna (Brahms: Pieśni i kwartet fortepianowy G-moll).
21.00 Koncert rozrywkowy
WIENIEN (507)
20.05 Pieśni i arje na baryton.
21.00 Pieśni ludowe hiszpańskie.
BRUKSELA FR. (484)
21.00 Muzyka lekka.
BRUKSELA FL. (322)
20.00 Koncert: orkiestra i chór.
PRAGA (470)
12.25 Muzyka lekka i śpiew.
17.50 Tańce (Monteverdi, Reger, Haas, Strauss, Kodaly).
19.20 Muzyka ludowa.
20.20 Muzyka fińska
KALUNDBORG (1261)
20.00 Uwertury i arje z oper
PARYŻ (1648)
20.45 Komedia: „Madame Quinze”.
PARYŻ (432)
20.30 Urywki z oper Grisar'a i Poise
PARYŻ (Wieża Eiffla) (206)
20.30 Beethoven: Sonata nr. 5 na fortepian i skrzypce.
STRASSBURG (349)
20.15 Słuchowisko historyczne: „14 lipca”.
KÖNIGSWUSTERHAUSEN (1571)
10.45 Fantazje na organach.
12.00 Koncert południowy.
14.30 Europejskie pieśni miłosne.

18.30 Melodie i rytmy (orkiestra, harfa, wiolonczela i fortepian).
20.00 Uroczyste marsze.
HAMBURG (332)
20.00 Czar głosu (sopran, tenor i orkiestra).
WROCLAW (316)
10.50 Koncert fortepianowy (Bach: Sonata; Mozart: Warjacje na temat Menueta Duporta).
18.00 Utwory Lilge'go na wiolonczelę i fortepian.
20.00 Wycieczka na wieś — wesoły koncert.
LIPSK (382)
22.30 Brahms: Symfonia nr. 2, D-dur, op. 73.
FRANKFURT (251)
20.00 Wielki koncert: uwertury i arje operowe (orkiestra, sopran, alt, tenor i baryton).
SZTUTGART (523)
22.45 Pieśni na sopran
00.00 Muzyka północna (Utwory Griega i Glazunowa; Pieśni Kilpinena).
OSLO (1154)
20.40 Koncert rozrywkowy
BUKARESZT (365)
21.55 Muzyka operetkowa
BERO MÜNSTER (540)
21.10 Operetka Straussa: „Wiosenne powietrze”.
SOTTENS (443)
20.25 Komedia Sandeau: „Mademoiselle de la Seigliere”.
MONTE CENERI (257)
20.00 Duet fortepianowy (Mozart: Sonata D-dur; Brahms: Walc; Infante: Dwa tańce hiszpańskie; Saint-Saens: Scherzo; Strauss: Walc).
SZTOKHOLM (426)
22.00 Koncert rozrywkowy
BUDAPESZT (550)
21.45 Koncert muzyki lekkiej
RZYM (420)
20.45 Opera Pedrollo: „Człowiek, który się śmieje”.
MEDJOLAN (368)
21.30 Transmisja z Warszawy (Suity Sygietyńskiego: „Wieczór w górach”).
MOSKWA (1107)
17.30 Popularne pieśni rosyjskie
LENINGRAD (1224)
18.00 Fragmenty z operetki Offenbacha: „Kakadu”.
22.07 Solo na harfie

Przepisy przepisami a rusztowania wałą się dalej

Wczoraj znów zanotowaliśmy wypadek załamania się rusztowania.

W domu przy ul. Kopernika 33 zatrudniony był przy remoncie cieśla 37-letni Stefan Siwek (Młynarska 67). W pewnej chwili rusztowanie załamało się i Siwek runął z wysokości 1 piętra na bruk.

Nieszczęśliwy cieśla doznał złamania kręgosłupa i ogólnych ciężkich obrażeń cieleśnych. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Policja wdrożyła dochodzenie.

W czasie polewania kwiatów wczoraj popołudniu uległa wypadkowi 23-letnia Agnieszka Rysiówna, zamieszkała w domach ZUPU przy ul. Unickiej 1. Rysiówna w pewnym momencie straciła równowagę i runęła z wysokości 1 piętra na bruk, doznając złamania kręgosłupa oraz ogólnych obrażeń. W stanie b. ciężkim odwieziono ofiarę wypadku do szpitala ubezpieczalni społecznej. (li)

Upadłość syna cadyka z Góry Kalwarji

Wielką sensację wywołało ogłoszenie przez wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie upadłości Binemowi Alterowi, synowi znanego cadyka z Góry Kalwarji, który prowadził hurtowy skład przy ul. Nalewki 38.

Głównym wierzycielem upadłego syna rabina jest Karolewska Manufaktura w Łodzi, która Alterowi kredytowała znaczne ilości towarów, licząc się z tem, że ojciec nie dopuści w żadnym wypadku do bankructwa swego syna. Tymczasem stało się inaczej.

Wydział handlowy ogłosił upadłość, mianując syndykiem masy upadłości jednego z adwokatów.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

Śladami płk. Fawcetta Niebezpieczna ekspedycja w głąb Brazylii

Donoszą z Rio de Janeiro, że w najbliższych dniach wyruszy liczna ekspedycja naukowa pod przewodnictwem znanego badacza kraju inżyniera Jose Morbecka, w stronę rzeki śmierci (rio des Mortes) w Stanie Matto Grosso, tam gdzie przed laty zginął anglik Fawcett. Ta część Brazylii, zajmująca przeszło milion kilometrów kwadratowych, jest dotychczas nieznaną i niezbadaną. Kilku zuchwalców, chcących spenetrować te lasy dziewicze stało już życie, gdyż w tych stronach mieszkają indjanie „Chevan-tea”, znani ze swej wrogości do białych ludzi, oni też nie dopuszczają białych do dżungli. Ekspedycja obecna składa się ze znanych i odważnych badaczy tajemniczych zakątków Brazylii.

Z ekspedycją wyrusza także pawien dziennikarz, korespondent jednego z większych pism brazylijskich oraz radiotelegrafista z precyzyjnym aparatem odbiorczym i nadawczym. Korespondencje z uciążliwej podróży nadawane będą właśnie za pomocą tego radioaparatu.

EUROPA
Ceny miejsc na wszystkie sceny od

80 gr.

I. ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI
Myrna Loy — Cary Grant

2 PRZEBOJE W JEDNYM PROGRAMIE!

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Pożyczka u naszych przyszłych pokoleń

Umożliwi Polsce wydzwignięcie się z kryzysu

Dwa i pół miesiąca upłynęło od wprowadzenia Centrali dewiz i komisji obrotu towarowego, a jednak panuje u nas dalej na tym odcinku chaos, z którym nie możemy sobie dać rady.

Sądymy jednak, że droga do zwalczenia kryzysu leży w zupełnie innej płaszczyźnie i, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy i podkreślaliśmy, powinna ona pójść po drodze STWORZENIA KONSUMENTÓW DLA KRAJOWYCH PRODUKTÓW ROLNYCH, których mamy niestety, nadmiar przy jednoczesnym GŁODOWANIU LUB PÓŁGŁODOWANIU WIELKIEJ CZĘŚCI LUDNOŚCI MIEJSKIEJ.

Powstaje dla Polski nowy problem, o którym już mówiliśmy w ostatnim artykule — problem obrony narodowej — PROBLEM ZBROJEŃ.

Nie możemy i nie powinniśmy paść obojętnie, jak nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi się zbroją, gdyż stara rzymska zasada — si vis pacem — para bellum — ma jeszcze dziś zastosowanie. Aczkolwiek zbieranie ofiar na Fundusz obrony narodowej jest, ze względów moralno - wyczołkowych celowe, to jednakże z drugiej strony nie wolno zamykać oczu na to, że przy dzisiejszym stanie techniki wojennej, aby dotrzymać kroku w zbrojeniach państw z nimi sąsiadujących, należy rozporządzać ogromnymi środkami, których w drodze dobrowolnych ofiar nie da się zebrać. Jednak fundusze na obronę są niezbędne a państwo musi i powinno je uruchomić.

Problem uzupełnienia braków naszych zbrojeń zahacza bezpośrednio o problem UPRZEMYSŁOWIENIA KRAJU i odpowiednie rozwiązanie tego pierwszego zagadnienia może i powinno pociągnąć za sobą — uprzemysłowienie kraju, a to ostatnie winno nas WYDZWIĞNAĆ Z DNA KRYZYSU, na którym, niestety, się jeszcze znajdujemy.

Musimy tu powrócić do naszego projektu ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI ZEWNĘTRZNEJ W CZASIE — POŻYCZKI U NASZYCH PRZYSZYCH POKOLEŃ.

Jeżeli wskazywaliśmy w poprzednich artykułach naszych na to, że pokolenia, które po nas przyjdą, a które będą korzystały z różnych dobrodziejstw natury materialnej, stworzonych przez obecne pokolenie, mają obowiązek ponoszenia również i ciężarów, wynikających z powstania tych dobrodziejstw, to bezwarunkowo to samo odnosi się i do dobrodziejstw natury moralnej, a do tej kategorii odnosi się również UTRZYMANIE NASZEJ NIEZALEŻNOŚCI I MOCARSTWA WŁOŚCI.

Pożyczka zewnętrzna w czasie nie może, by przynieść odpowiednie owoce, być bezpośrednio użyta na zbrojenia, tylko musi pozwolić przez ożywienie całego życia gospodarczego kraju na zwiększenie wydatków państwowych i odpowiednich operacji finansowych.

PODSTAWĄ BOGACTWA NARODOWEGO JEST PRACA, tylko przez zatrudnienie jak największej, jeżeli nie wszystkich, ilości rąk robotniczych stworzymy jak największą ilość nowych dóbr, t. j. będziemy się bogacić. Jest niezaprzeczną prawdą i nienaruszalnym aksjomatem, który należy zawsze i wszędzie przypominać. Dlatego też w zupełności zgadzamy się z p. premierem Składkowskim, że naszym naczelnym hasłem powinno być włączenie JAKNAJWIĘKSZEJ ILOŚCI BEZROBOTNYCH DO OBROTU GOSPODARCZEGO, co zredukuje do minimum wiele zasadniczych bolączek. Oczywiście, nie można zatrudnić bezrobotnych, nie mając na to kapitałów. Cały nasz wysiłek winien iść w kierunku uzyskania tych kapitałów. Otrzymanie

ich w formie pożyczki od państw obcych jest przy dzisiejszych warunkach politycznych w Europie i na świecie niemożliwe. Innej należy szukać drogi. MUSIMY OTRZYMAĆ POŻYCZKĘ, ALE OD NASZYCH PRZYSZYCH POKOLEŃ,

stwarzając plan ogromnych robót inwestycyjnych możemy wybrnąć z kryzysu, będziemy mogli dotrzymać kroku w zbrojeniach naszych sąsiadów.

Dzisiaj polityka „TROCZĘ DEFLACJI, TROCZĘ INFLACJI”

NIE MOŻE NAS WYPROWADZIC Z TEGO CHAOSU.

Naręci chce pracować, chce stawać nowe dobra, ale należy dać mu możliwości ku temu.

J. P.

Decentralizacja przywozu - od 1 września!

Kontyngenty dzielone będą przez poszczególne izby

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy dyr. izby przem. handl. w Łodzi inż. Bajera, który brał udział w posiedzeniu centralnej komisji przywózowej

Dyr. Bajera potwierdził podaną już przez nas wiadomość o zamierzonej decentralizacji importu dla Polski.

Postulat zdecentralizowania administracji handlu zagranicznego wysuwany był od dłuższego czasu przez sfery gospodarcze Łodzi, które m. in. w czasie pobytu w Łodzi komisji marketingowej domagały się zredukowania formalistyki przy imporcie. Byłoby to możliwe w

pierwszym rzędzie tylko wówczas, gdyby dotychczasowe funkcje centralnej komisji przywózowej przekazane zostały całkowicie lub przynajmniej częściowo izbom przemysłowo - handlowym.

Jak się okazuje, sprawa ta została obecnie zdecydowana przez min. przem. i handlu w sensie pozytywnym. Ministerstwo zwróciło się do związku izb o opracowanie regulaminu przejęcia częściowo czynności komisji przez poszczególne izby i administrowania kontyngentami przywózowymi.

Decentralizacja aparatu administracyjnego przy imporcie

przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie, aby nowe rozporządzenia w tej mierze obowiązywały już od 1 września br.

Będzie to, oczywiście, dużym ułatwieniem dla importerów, którzy musieli dość długo oczekiwać na załatwienie tych spraw przez centralną komisję i na uzyskiwanie zezwoleń przywozu.

Decentralizacja obejmie narazie tylko kontyngenty t. zw. dzielone plenarnie przez centralną komisję. Pozostałe rodzaje kontyngentów dzielone będą nadal przez centralną komisję przywózową.

Procesy firm belgijskich z ekspedytorami

na tle wydania szmat odbiorcom łódzkim

Trudności dewizowe spowodowały zwyżkę cen szmat o 40 proc., a niektórych artykułów wogóle nie można otrzymać.

Dostawcy angielscy nie zmienili stanowiska wobec Łodzi, po wprowadzeniu przepisów dewizowych. Przy transakcji domagają się oni zadatku 15 — 40 proc. należności, reszta surowca przychodzi za zaliczeniem. Belgijskie firmy radykalnie wstrzymują wysyłkę towarów, domagając się całej kwoty dewiz.

Po decyzjach komisji dewizowej firmy te mogły otrzymać od importerów za towar tylko połowę dewiz i nie chciały zwolnić firmom łódzkim reszty towaru. Ekspedytorzy firm belgijskich w Łodzi, którzy mieli polecenie wydania towarów

łódzkim importerom za pełnym zaliczeniem dewizowym, wydały towar po otrzymaniu depozytu złotowego, co wywołało reakcję firm belgijskich, które zamierzają wystąpić przeciwko ekspedytorom na drogę sądową.

Handlarze szmat podkreślają, że dla ułatwienia obrotów, w ramach przepisów dewizowych okazuje się konieczne wprowadzenie pewnych formalnych ułatwień i wysuwają postulat, ażeby dewizy na zadatki w wysokości 1000 zł. przy transakcjach o fakturze do 5 tys. zł. mogły być udzielane bez okazywania kwitów celnych. Przyczyniłoby się to poważnie do wzmożenia obrotów.

Bez otrzymania zadatku eksporter zagraniczny nie angażuje się w

transakcjach, gdyż zadatek stanowi zabezpieczenie kosztów transportu dla eksportera angielskiego.

Podkreślić należy pewną poprawę ustosunkowania się zagranicy do firm łódzkich. Bezpośrednio po wprowadzeniu przepisów dewizowych zagraniczni eksporterzy przysuszczali, że ich należności w Polsce zostaną zamrożone, ostatnio jednak przekonali się oni, że z Urzędu Łódzkiego mogą w dalszym ciągu pracować. W ostatnich dniach szereg importerów łódzkich wyjechał do Anglii celem wyjaśnienia sytuacji na rynku łódzkim dostawcom. O ile postulaty łódzkich importerów odnośnie uzyskania dewiz na zadatki zostaną uwzględnione, należy przypuszczać, że nastąpi odprężenie na rynku.



Karnacja decyduje o pudrze

Puder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej, miłki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kilkunastu odcieniach, odpowiadających każdej karnacji cery — nadaje skórze pożądaną świeżość, młodzieńczy i delikatny wygląd

Puder ABARID

PERFECTION

Umowa węglowa ze Szwecją

Do końca roku wyeksportujemy 3 milj. ton

Wobec wygasania z dniem 31 lipca r. b. układu węglowego między polskimi eksporterami a związkiem szwedzkich importerów węgla polskiego, podpisana została w Sztokholmie w ostatnich dniach nowa umowa, regulująca eksport polskiego węgla do Szwecji.

Na podstawie tej umowy związek szwedzkich importerów zobowiązał się do odbioru polskiego węgla w okresie od dnia 1 sierpnia do końca 1936 roku co najmniej w kwocie 900 tysięcy ton oraz do wyrównania w tym okresie zaległości, wynikających z wykonywania

dotychczasowej umowy, jakie okażą się w dniu 31 lipca r. b. Eksport polskiego węgla do Szwecji na 1937 r. ustalony został w wysokości 47 proc. ogólnego importu węgla przez Szwecję, przy czym dopuszczalne będzie 10 proc. odchylenie w obydwie strony. Jednocześnie układ ustala, że przyjęcie przez związek szwedzkich importerów w ciągu 1937 r. 2,1 miljonów ton węgla polskiego będzie uważane za wykonanie umowy.

W ten sposób, gdyby ogólny import węgla przez Szwecję w 1937 roku utrzymał się na do-

ziomie dotychczasowym, to w okresie od dnia 1 sierpnia r. b. do końca 1937 roku polski przemysł węglowy wyeksportowałby do Szwecji co najmniej 3 miliony ton węgla.

Zawarcie układu węglowego ze związkiem szwedzkich importerów węgla posiada dla Polski duże znaczenie ze względu na wzmagającą się ekspansję węgla niemieckiego na rynku szwedzkim.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Dyr. K. Bajera
rozpoczął urlop

W dniu wczorajszym dyrektor izby przem.-handl. inż. Karol Bajera wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W czasie nieobecności dyr. Bajera zastępować go będzie wice-dyrektor izby, dr. Sand.

Arbiter tłuszczowy
podzieli kontyngenty

W czwartek odbyło się posiedzenie podkomisji tłuszczowej przy centralnej komisji przywózowej. Z ramienia Łodzi w posiedzeniu komisji wziął udział dyr. Bajera.

Komisja omawiała sprawę podziału tłuszczów dla całej Polski, t. j. dla poszczególnych okręgów, do czego niezbędne jest ustalenie specjalnego klucza podziałów.

Z uwagi na trudności ustalenia wspólnego systemu podziału kontyngentów tłuszczowych dla poszczególnych okręgów, postanowiono wybrać specjalnego arbitra, który ostatecznie rozstrzygnie wątpliwości, nasuwające się przy tym podziale.

Zatwierdzenie układu
Salomona Rotberga

W upadłości Salomona Rotberga zgłoszone zostały propozycje układu nast. 10 proc. długu upadli zobowiązali się spłacić wierzycielom w 4 ratach rocznych z tem, że I rata płatna będzie po roku od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ; wszystkie raty bez procentów i kosztów.

Ponieważ za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przedstawił go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układu nie zatwierdził, i uznał, iż w sprawie tej zawarty związek wierzycieli; upadłego sąd uznał za nieusprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat i pozostającego pod zarzutem bankructwa.

Od wyroku pełnomocnik Rotberga złożył apelację, w której prosił o uchylene wyroku łódzkiego i zatwierdzenie układu.

Sąd apelacyjny układ z wierzycielami zatwierdził na warunkach wymienionych w układzie.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco 13,65, lipiec 13,55-56, sierpień 13,50, wrzesień 12,90, październik 12,75-77, listopad 12,75, grudzień 12,75-78, styczeń 12,76, luty 12,76, marzec 12,76-78, kwiecień 12,75, maj 12,75.

LIVERPOOL
loco 7,57, lipiec 7,23, sierpień 7,08, wrzesień 6,93, październik 6,82, listopad 6,71, grudzień 6,68, styczeń 6,87, luty 6,66, marzec 6,66, kwiecień 6,64, maj 6,63, czerwiec 6,60, lipiec 6,58, sierpień 6,27, wrzesień 6,20, październik 6,19.

Egipska: loco 10,14, lipiec 9,89, październik 9,80, listopad 9,60, styczeń 9,24, marzec 9,10, maj 9,00, lipiec 8,92.

Upper: loco 8,42, lipiec 8,44, październik 7,77, listopad 7,55, styczeń 7,55, marzec 7,54, maj 7,55, lipiec 7,57

ALEKSANDRIA
Sakellaridis: lipiec 17,54, listopad 17,36, styczeń 16,67, marzec 16,45.
Ashmouni: sierpień 14,30, październik 13,65, grudzień 13,46, luty 13,40, kwiecień 13,45.



Wzrostki dla dorosłych, ze zn. fabr.

KOWALSKINA

stosuje się tylko umiarkowanie

BOLACH GŁOWY



Crème de Beauté

POMA

Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Uraczono nas Phoebusem

slabym zespołem I ligi węgierskiej

Jak już donosiliśmy, w dniu 19 b. m. odbędą się w Łodzi zawody między reprezentacją piłkarską Polski a drużyną węgierską Phoebus. Dziwić się należy władzom ŁOZPN że wyraziły zgodę na przeprowadzenie tych zawodów w Łodzi, bowiem drużyna węgierska nie przedstawia specjalnej klasy i należy do słabszych drużyn I-ej ligi.

ŁOZPN powinien nareszcie odpowiednio zareagować na postępowanie PZPN. Przydzielanie Łodzi imprez mało wartościowych nie może przyczynić się do propagandy tej gałęzi sportu na terenie naszego miasta.

Łodzi rzuca się jedynie ochłapy; poważniejsze imprezy międzynarodowe odbywają się przeważnie w dłuższym zastanowieniu się, przy Warszawie.

W roku ubiegłym PZPN, po dzieł Łodzi... drugi reprezentacyjny garnitur Polski przeciwko słabej drużynie Lotwy.

Władze piłkarskie Łodzi nie zdały egzaminu, należało podjąć odpowiednie kroki u miarodajnych czynników w Warszawie, by z gruntu zmienić politykę omijania naszego grodu przy spotkaniach naszej reprezentacji z naprawdę dobrymi przeciwnikami.

Nie więc dziwnego, że sportowa Łódź, omija ostatnio zawody organizowane przez ŁOZPN, łodzianie

spragnieni są ujrzenia naprawę wartościowych zespołów zagranicznych.

Zawody ligowe ŁKS-u z dobrymi przeciwnikami cieszą się większą frekwencją widzów, niż nudne spotkania, organizowane przez łódzkie władze piłkarskie.

Bijemy na alarm! Władze piłkarskie Łodzi, muszą dołożyć wszelkich starań, by w roku jubileuszowym sprowadzić do Łodzi naprawdę wartościowe zespoły zagraniczne dla pozyskania z powrotem zniechęconej do „reprezentacyjnych zawodów” publiczności.

Polska-Wacker 2:0

Reprezentacja olimpijska zwyciężyła wiedeńczyków

Rozegrany wobec 5.000 widzów w Katowicach międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem polaków w stosunku 2:0 (2:0). Dwukrotnie przerywana z powodu ulewy. Po przerwie grano jedynie 3 minuty, boisko bowiem było zupełnie niezdatne do rozgrywki.

Poziom meczu był bardzo wysoki. Polacy górowali znacznie, zarówno technicznie jak i taktycznie, mając stale inicjatywę w swoich rękach. Obie bramki padły ze strzałów Peterka, przy czym pierwsza z rzutu karnego.

W drużynie polskiej bez zarzutu zagrał napad z wyjątkiem Szerffkego oraz pomoc. Obrona nie dopisała, zwłaszcza słaby był Szczepaniak. Albański w bramce nie był prawie zatrudniony. Najlepszy był Dytko. — Sędziował p. Laban.

Polacy walczyli w składzie: Albański, Szczepaniak, Gałeczki, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk 2-gi, Kisieliński (po przerwie Lyko), Wilimowski, Peterek, Szerffke i Piec.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się spotkanie rewanżowe.

UT.-SKS. 3:3 (2:2)

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku WKS-u zawody o mistrzostwo łódzkiej kl. A pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Łodzi Union - Touringiem a SKS-em, które zakończyły się nieoczekiwanym wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Union - Touring: Michalski, Strzeleczyk, Durka, Egler, Szymczyk, Chojnacki, Bilarjusz, Świętosławski, Klimczak, Gorzki, Jeszke.

SKS: Wojciechowski, Kudelski, Łuczak, Piotrowski, Przeradzki, Twardowski, Ślązak, Owczarek, Kudelski, Łatecki, Maciejak.

„Fioletowi” wystąpili w rezer-

wowym składzie, bez Pilca, Królasika, Szulca, Kowalskiego i Frankusa. „Strzelcy” — zmobilizowali swój najsilniejszy zespół.

Zanosilo się na wysoką porażkę zeszłorocznego mistrza Łodzi, gdyż SKS, już w pierwszej minucie gry zdobywa prowadzenie ze strzału Kudelskiego. Ten sam zawodnik uzyskuje drugą bramkę w 15 minucie.

Union - Touring otrząsa się z przewagi SKS-u i przeprowadza szereg niebezpiecznych akcji, z których zdobywa wyrównanie przez Jeszkiego i Gorzkę.

Po przerwie „strzelcy” zdobywają prowadzenie ze strzału Łateckiego.

W tym okresie gry sędzia zawodów p. Feja usunął z boiska zawodnika UT Durkę.

„Fioletowi” grając w 10-tkę wyrównują przez Świętosławskiego.

Obie drużyny grają coraz ostrzej i w wyniku brutalnej gry opuszczają boisko Ślązak i Owczarek z SKS-u.

Fioletowemu nie udaje się uzyskać zwycięskiej bramki, mimo iż SKS grał ostatnie 20 minut w 9-tce.

Sędziował chwycenie p. Feja, który dopuścił do zbyt ostrej gry.

Na wyróżnienie zasługują: Klimczak w UT i Maciejak z SKS-u.

Boisko Śląska zamknięte Bohaterowie afery Ruchu ukarani

Afera ujawniona po meczu Ruch — Cracovia, która absorbuje opinie sportową całej Polski, znalazła swój epilog na posiedzeniu zarządu ligi.

Na posiedzenie to przybyła delegacja mistrza Polski w osobach pp.: insp. Gotlera i Wiczorka, która przywiozła do Warszawy księgi kasowe Ruchu do skontrolowania.

Księgi te natychmiast przekazano komisji rewizyjnej ligi z poleceniem jaknajszybszego sprawdzenia i wydania swej opinii.

Sprawozdania z przeprowadzonego dochodzenia w Katowicach i Krakowie, złożyli delegaci ligi pp.: Bergtal i Drewniak.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, zarząd ligi postanowił ukarać zawodnika Ruchu Kurka dwuletnią dyskwalifikacją za fałszywe zeznania i rozgłaszanie fałszywych wiadomości szkodzących Ruchowi. — Komisja stwierdziła niezbicie, iż rewelacje dziennikarza śląskiego były oparte na insynuacjach Kurka. Zawodnik ten, jak wiadomo, został dopiero przed niedawnym czasem ulaskawiony, po odbyciu dłuższej kary, za przewinienie nieetyczne pod czas wyjazdu reprezentacji piłkarskiej Polski.

Jednocześnie zarząd ligi ukarał zawodnika Ruchu Wilimowskiego 6-tygodniową dyskwalifikacją za niesumienne złożenie zeznań.

Równocześnie po dłuższych obradach w sprawie zajęć na zawodach Śląsk — Wisła, postanowiono zamknąć boisko Śląska dla publiczności, aż do odwołania. Zawody ligowe Śląska w Świętochłowicach będą się odbywały przy drzwiach zamkniętych.

Naczelna magistratura piłkar-

ska nakazała zarządowi Śląska poczynienie niezbędnych inwestycji ochronnych, jak odgrodzenie boiska od publiczności i t. p.

Śląsk będzie mógł rozgrywać zawody na innych boiskach przy drzwiach otwartych, jedynie po każdorazowym otrzymaniu zezwolenia od W G i D ligi PZPN.

Za brutalną i niebezpieczną grę na zawodach tych zostali ukarani zawodnicy Śląska Bryła I i II każdy czteromiesięczną dyskwalifikacją i zawodnicy Kowawliński, Walus jednogodniową dyskwalifikacją każdy.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ligi zostali ukarani:

Wilczkiewicz (Garbarnia) 2-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Garbarnia — Warta.

Pazurek II (Garbarnia) 2-tygodniową dyskwalifikacją

Dziwisz (Tuch) 2-tygodniową dyskwalifikacją.

Nochaczewski (Garbarnia) surową naganą.

Kolarską aferę bada specjalna komisja

Sensacyjna afera z doskonałymi kolarzami, zatacza coraz szersze kręgi.

Zarząd PZTK, przeprowadza energiczne dochodzenie w sprawie przewlecia zawodników drużyny narodowej, Michałaka i Napierala, bowiem tą sprawą zainteresował się Pol. kom. olimpijski, który ma ustalić w nadchodzący wtorek ostateczny skład ekipy kolarskiej na igrzyska.

Nad pracami komisji dyscyplinarnej czuwa prezes PZTK, plk. Gebel, który z całą stanowczością zamierza wypełnić wszelkie nieuczciwości w kolarstwie polskim nawet gdy by zaszła konieczność zdyskwalifikowania najlepszych kolarzy.

Łódź - Pomorze

2 sierpnia dalsze mecze o puchar PZPN

Donosiliśmy już, że w dniu 2 sierpnia rozpocznie się druga kolejka rozgrywek o puchar PZPN.

Jak się dowiadujemy, reprezentacja piłkarska Łodzi, po zwycięstwie nad Białymstokiem grać będzie z reprezentacją Pomorza w Bydgoszczy.

Pom. OZPN już teraz reklamuje powyższe zawody. Dla zaoszczędzenia kosztów, organizatorzy zaproponowali ŁOZPN-owi miejscowego sędziego ligowego p. Konieczkę, pełniącego funkcję przewodniczącego

WSS Pom. OZPN. Przypuszczalnie władze ŁOZPN wyrażą zgodę na powyższą propozycję.

Przed tymi zawodami reprezentacja Łodzi rozegra zawody międzymiastowe w dniu 26 b. m. z reprezentacją Kalisza w Kaliszu.

Kapitan związkowy ŁOZPN p. W. Cyll zamierza wystawić przeciwko reprezentacji Kalisza najsilniejszy skład z ligowcami Andrzejewskim, Karasiakiem, Lewandowskim na czele.

W czwartek wybory

nowych władz Ł.O.Z.L.A.

Donosiliśmy już o dymisji zarządu ŁOZLA, spowodowanej brakiem ludzi do pracy.

Prezes Kordasz po złożeniu mandatów przez w. prezesów Sztarka i Sikorskiego, jak również niektórych członków zarządu, na posiedzeniu przy udziale delegata Okr. urz. WF i PW postanowił zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie dla wyboru nowych władz.

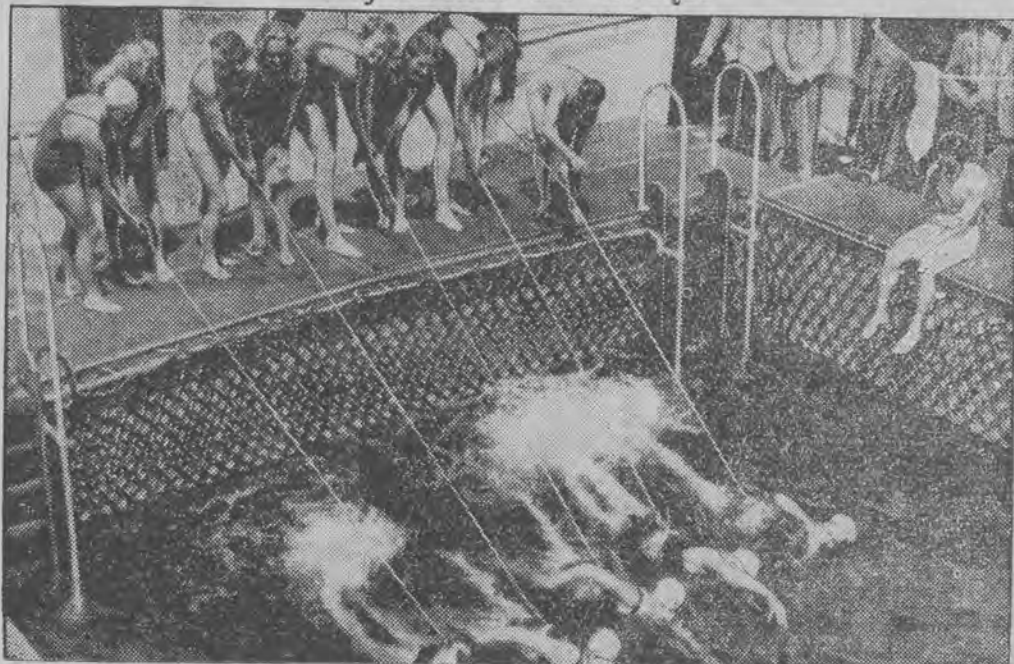
Jak się dowiadujemy, zdekomple-

towany zarząd ŁOZLA, ustalił już termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, które odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m.

Na porządku dziennym tegoż zebrania, będzie również omawiana kwestja finansów ŁOZLA.

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, iż w przyszłych władzach ŁOZLA, zajdą na wielu stanowiskach poważne zmiany.

Pływaczki na uwiezi



gorliwie pracują nad poprawą kondycji technicznej. Na zdjęciu moment podczas treningu w basenie.

Łódź nie bierze udziału w mistrzostwach kolarskich

Wielkie oburzenie w sferach kolarskich Łodzi wywołał fakt, iż zarząd PZTK mimo uprzedniego odwołania kolarskich mistrzostw Polski, w ostatniej chwili zmienił poprzednią decyzję i postanowił przeprowadzić powyższe zawody w dniu dzisiejszym w Poznaniu.

Jak się dowiadujemy, zawodnicy łódzcy nie wezmą w tych zawodach udziału.

Trasa zawodów wynosi 180 km. Kolarze łódzcy wiedząc o odwołaniu mistrzostw, trenowali się usilnie na torze helenowskim i nie są przygotowani do tak poważnych zawodów szosowych.

Poraz pierwszy Łódź nie będzie reprezentowana na mistrzostwach szosowych Polski.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczarska 21, tel. 167 15 przyjmując zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Nr. 2045.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-oj rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacji znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Przed notariuszem	Dnia
47-k-a	Al. I-go Maja	21.940	164.550	R. Wodzińskim	15.X 1936
505	Piotrkowskiej	64.020	480.150	J. Zaborowskim	15.X 1936
336	Pomorskiej	49.500	371.250	P. Lewieckim	22.X 1936
719-a	Wólczańskiej	30.000	225.000	H. Klesem	22.X 1936
268-A	Piotrkowskiej	47.840	358.800	B. Witkowskim	22.X 1936
1090-b-b	Rokicińskiej	28.240	211.800	R. Wodzińskim	26.XI 1936
47	Zydowskiej	9.920	74.400	J. Zaborowskim	28.X 1936
787-e	Legjonów	33.200	249.000	S. Tułeckim	28.X 1936
2559	Narutowicza	60.000	450.000	R. Wodzińskim	28.X 1936
975	Przędzalnianej	7.920	59.400	P. Lewieckim	12.XI 1936
468-a	Cegielnianej	36.900	276.750	P. Lewieckim	12.XI 1936
902-n	Grabowej	18.720	140.400	S. Tułeckim	12.XI 1936
364-b	Dr. Sterlinga	4.720	35.400	K. Okszą-Strzeleckim	12.XI 1936
395	Pomorskiej	3.120	23.400	S. Baranowskim	12.XI 1936
2548	Łakowej	140.000	1.050.000	J. Zaborowskim	12.XI 1936
926-a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	A. Rzewskim	30.XII 1936
47 ros. w/w	Śródmiejskiej	6.460	48.450	S. Baranowskim	29.X 1936
47-ad	Al. I Maja	27.000	202.500	H. Klesem	29.X 1936
47-ha	Gdańskiej	30.000	225.000	P. Lewieckim	29.X 1936
47 ros. m-a	Al. I Maja	6.760	50.700	A. Rzewskim	29.X 1936
48-B	Zawadzkiej	21.860	163.950	K. Okszą-Strzeleckim	29.X 1936
48-c	Zawadzkiej	4.420	33.150	S. Tułeckim	29.X 1936
52	Zachodniej	12.000	90.000	B. Witkowskim	29.X 1936
143	Zgierskiej	2.280	17.100	R. Wodzińskim	29.X 1936
157	Zgierskiej	3.600	27.000	J. Zaborowskim	29.X 1936
188	Zydowskiej	14.940	107.550	S. Baranowskim	30.X 1936
211-A	Północnej	11.900	89.250	H. Klesem	30.X 1936
213	Wolbońskiej	4.120	30.900	P. Lewieckim	30.X 1936
252	Piotrkowskiej	5.480	41.100	A. Rzewskim	30.X 1936
263	Piotrkowskiej	4.880	36.600	K. Okszą-Strzeleckim	30.X 1936
270-cc	Zakątnej	20.820	156.150	S. Tułeckim	30.X 1936
270-t-t	Zeromskiego	24.000	180.000	B. Witkowskim	30.X 1936
271-M	Śródmiejskiej	3.640	27.300	R. Wodzińskim	30.X 1936
271-o	Śródmiejskiej	21.560	161.700	J. Zaborowskim	30.X 1936
288-a-m	Mielczarskiego	1.380	10.350	S. Baranowskim	2.XI 1936
288-a-o	Mielczarskiego	2.180	16.350	H. Klesem	2.XI 1936
292/293	Ogrodowej	4.280	32.100	P. Lewieckim	2.XI 1936
300	Północnej	84.700	280.250	A. Rzewskim	2.XI 1936
321-kl	Mielczarskiego	8.320	38.400	S. Tułeckim	2.XI 1936
329	Pomorskiej	8.700	65.250	B. Witkowskim	2.XI 1936
383 ros. g	Wierzbowej	5.840	40.050	R. Wodzińskim	2.XI 1936
469	Piłsudskiego	84.000	255.000	J. Zaborowskim	2.XI 1936
480	Piłsudskiego	2.640	19.800	S. Baranowskim	3.XI 1936
489-A	Piłsudskiego	27.400	205.500	H. Klesem	3.XI 1936
497-z	Długosza	3.000	15.450	P. Lewieckim	3.XI 1936
517-a	Stępkiewicza	56.740	425.550	A. Rzewskim	3.XI 1936
532	Piotrkowskiej	54.060	412.200	K. Okszą-Strzeleckim	3.XI 1936
534	Piotrkowskiej	5.740	48.050	S. Tułeckim	3.XI 1936
535	Piotrkowskiej	28.780	215.850	B. Witkowskim	3.XI 1936
627-aa	Rzgowskiej	18.000	112.500	R. Wodzińskim	3.XI 1936
658-a	Wólczańskiej	9.920	74.400	J. Zaborowskim	3.XI 1936
780-A	Al. Kościuszki	25.000	187.500	S. Baranowskim	4.XI 1936
787-k	Legjonów	10.800	81.000	H. Klesem	4.XI 1936
787-t	Legjonów	35.000	262.500	P. Lewieckim	4.XI 1936
787-w	Zakątnej	7.600	57.000	A. Rzewskim	4.XI 1936
789-aa	6-go Sierpnia	14.940	112.050	K. Okszą-Strzeleckim	4.XI 1936
792 ros. e	Leszno	19.600	147.000	S. Tułeckim	4.XI 1936
793	Wólczańskiej	46.680	350.100	B. Witkowskim	4.XI 1936
793-la/788-l	6-go Sierpnia	22.340	171.300	R. Wodzińskim	4.XI 1936
796 ros. b	Gdańskiej	3.120	23.400	J. Zaborowskim	4.XI 1936
798-k	28 P. Strzela. Kaniowsk.	27.820	208.650	S. Baranowskim	5.XI 1936
803-e	Lipowej	1.860	13.950	H. Klesem	5.XI 1936
805-d	Zeromskiego	47.600	357.000	P. Lewieckim	5.XI 1936
805-h	Zakątnej	8.500	63.750	A. Rzewskim	5.XI 1936
808	Wólczańskiej	35.860	268.950	K. Okszą-Strzeleckim	5.XI 1936
819-EE	Kopernika	4.940	37.050	S. Tułeckim	5.XI 1936
826-a	Zamenhoffa	10.960	82.200	B. Witkowskim	5.XI 1936
874-a	Kątnej	3.020	22.650	R. Wodzińskim	5.XI 1936
880-a	Kątnej	37.160	278.700	J. Zaborowskim	5.XI 1936
896-i	Brzozowej	1.220	9.150	S. Baranowskim	6.XI 1936
1068	Napiórkowskiego	14.940	112.050	P. Lewieckim	6.XI 1936
1075-p	Abramowskiego	6.500	48.750	A. Rzewskim	6.XI 1936
1085	Kilińskiego	15.840	118.800	K. Okszą-Strzeleckim	6.XI 1936
1105	Kilińskiego	4.540	34.050	S. Tułeckim	6.XI 1936
1113	Kilińskiego	76.060	570.450	B. Witkowskim	6.XI 1936
1121-a	Kilińskiego	29.980	224.850	B. Wodzińskim	6.XI 1936
1124 ros. e	Kilińskiego	52.760	395.700	J. Zaborowskim	6.XI 1936
1188-b	Wysokiej	7.100	53.250	H. Klesem	9.XI 1936
1284-a	Rokicińskiej	3.580	26.850	P. Lewieckim	9.XI 1936
1293-a	Żelaznej	1.280	9.600	A. Rzewskim	9.XI 1936
1353-a	Traugutta	13.880	104.100	K. Okszą-Strzeleckim	9.XI 1936
1385	Cegielnianej	6.140	46.050	S. Tułeckim	9.XI 1936
1395-a	Cegielnianej	33.140	248.550	B. Witkowskim	9.XI 1936
1402-A	Cegielnianej	4.120	30.900	R. Wodzińskim	9.XI 1936
1437-G	P. O. W.	3.560	26.700	H. Klesem	10.XI 1936
1442	Kilińskiego	29.160	218.700	P. Lewieckim	10.XI 1936
1629	Śródmiejskiej	3.760	28.200	A. Rzewskim	10.XI 1936
2069	Srebrzyńskiej	10.000	75.000	S. Tułeckim	10.XI 1936
2195	Czarnej	3.200	24.000	B. Witkowskim	10.XI 1936
2571	Zachodniej	35.000	262.500	S. Baranowskim	13.XI 1936
2637	Południowej	19.000	142.500	H. Klesem	13.XI 1936
2673	Piotrkowskiej	29.400	220.500	P. Lewieckim	13.XI 1936
4185	Fijałkowskiej	6.600	49.500	A. Rzewskim	13.XI 1936
4327	Rzgowskiej	7.920	59.400	K. Okszą-Strzeleckim	13.XI 1936
4611	Rzgowskiej	14.000	105.000	S. Tułeckim	13.XI 1936
4685	Kaplicznej	4.000	30.000	R. Wodzińskim	13.XI 1936
4823	Kraszewskiego	6.000	45.000	J. Zaborowskim	13.XI 1936
47-NN	Zawadzkiej	23.320	174.900	S. Baranowskim	14.XI 1936
321-ec	Gdańskiej	25.700	192.750	H. Klesem	14.XI 1936
796-A	Gdańskiej	24.060	180.450	P. Lewieckim	14.XI 1936
773-B	Al. Kościuszki	81.020	607.650	A. Rzewskim	12.X 1936

Łódź, dnia 11 lipca 1936 roku.

Jastrzębie-Zdrój

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

Nadzwyczajne wyniki leczenia: gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrófiozy, chorób kobiecych i chorób sercowych. — Bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.



OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

FUCHS'A

Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121-36
w nocy i święta 121-16

LECZNICA

ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowsk
Wzywania na miasto.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
powrócił

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

Dr. med.

M. RUNDZSTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-oj do 10-oj rano
i od 4—7 wiecz.

DR. MED.

H. RÓZANER

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopłowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz
w niedziele i święta od 10—12 pp.

Dr. med. B. MRÓWKA

choroby wewnętrzne
11 listopada 32, tel. 183-09 i 227-23
powrócił
przyjmuje od 5—4 p. p.
(prósz. niedziel i święt.)

Założona w roku 1891

Lecznica dla Zwierząt



Mag. Wet. H. WARRIKOFFA

ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.

ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny

SZCZEPNIENIA psów i koni

STRZYŻENIE psów i koni, kąpiele

dla psów

KUCIE KONI, nitowanie kopyt.

Przyjęcia w przyszłości od 8—11 3—9

wynny
10-2.4-8
tel. 201-89

institut
de beauté
Al. Kościuszki 41

Kupujcie
z I-go źródła

Wielki wybór

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACJ wyscielanych
MATERACJ sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składzie „DOBROPOL” w podw. Tel. 159-90

ŁÓŻEK homodowych
WYTYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i deesyn

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
WYBOROWE LODY
wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.—zł.

Niebywała okazja! Na krótki okres czasu zniżyliśmy ceny obuwia letniego

A. OGÓREK ZAWADZKA 11

TELEF. 202-86.

SPECJALNY DZIAŁ
OBUWIA
MĘSKIEGO

Skład Win i Wódek E. SZYKIER mieści się przy ul. **Sródmiejskiej 3** Bogaty wybór win, koniaków i likierów krajowych i zagranicznych. EGZ. OD 1865 R. telefon 107-84.

HELENOW.

Dziś, w niedzielę, dn. 12 lipca o godz. 8.30 wiecz. Pożegnalny Koncert przed wyjazdem zagranicę

ADY SARI
śpiewaczki światowej sławy

Od godz. 4 pp. koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. S. PIETRUSZKI Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, a w przedsprzedaży w cenie 75 gr. oraz na specjalne miejsca siedzące zł. 2.20, sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) oraz w kase parku Helenów.

PRYWATNE POGOTOWIE
„Pomoc Lekarska” TELEFON **15-111**
Bałucki Rynek (Zgierska 56)
CZYNNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ BEZ PRZERWY

Dr. med.
Z. Piniezwaska
choroby kobiece
Gdańska 28, tel. 108-01
wznowi przyjęcia 15 lipca w godz. 4 — 6 pp.

PIERWSZE PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE
TELEFON **12-333**
LEGJONOW 6 (Zielona)
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI



Dr. Gustaw Kohn
specjalista
AKUSZER - GINEKOLOG
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

H. FILLAT
Lekarz - dentysta
Piotrkowska 43
tel. 165-20
przyjm. 10—1 i 3—7
w niedzielę i święta od g. 10—1

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4—6 pp.
przeprowadził się
na ul. Piotrkowska 121
tel. 139-88

Upraszam
o zwrot za wynagrodzeniem skradzionych mi w nocy z 10 na 11 lipca rzecz, a szczególnie teści skórzanej z papierami i dokumentami handlowymi oraz portfeli z dokumentami, które nie przedstawiają żadnej wartości dla obecnego posiadacza. Dyskrecja bezwzględnie zapewniona. Dzwonić tel. 120-66.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
powrócił
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w pot.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Piotrkowska 45 tel. 147-44
LEZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
Kobieta lekarska przyjmuje od 11—1 i 5—7
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 zł.

Dr. Roman Bornstein
w Ciechocinku
przeprowadził się do
DW. MILLERA.

Dr. B. Hurwicz
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9
w niedz. i święta od 8—1

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
używa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.



Dr. med.
HALTRECHT
chor. skórne i weneryczne
przyjmuje obecnie
Piotrkowska 161, tel. 245-21
od 11—5 i od 7—9 wiecz.
W niedzielę i święta 10—1 pp.

Dr. med.
A. Kleszczewski
Chirurg-Urolog
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
NARUTOWICZA 16
(Piłsudskiego 70). Telef. 127-70
Przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. med.
N. Jelenkiewicz
Zawadzka 23, tel. 146-75
powrócił

Dr. med.
Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Begielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
M. JAKOBSON
chor. chirurgiczne
(Spec.: chirurgia kostna)
powrócił
Ul. Dr. Starlinga 22, tel. 174-42.

Letni rozkład jazdy
który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

Komunikacja motorowa
ŁÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY.
7.39, 16.34, 19.34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY.
9.07, 18.02, 21.02.
WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁÓDZI.
10.25, 15.10, 21.08.
PRZYJAZD DO ŁÓDZI FABRYCZNEJ.
11.53, 16.38, 22.36.
Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji Łódzkich będą następujące:
Odjazd z Łodzi-Fabr.
0.36 do Kozłówek bezpośredni, poł. z Krakowem, Zakopanem i Zwardoniem.
1.40 do Kozłówek, poł. ze Skarżysk., Rozwad. i Lwowem.
5.10 do Kozłówek i Warszawy.
6.10 do Kozłówek, Słotwin.
7.05 do Kozłówek.
8.00 do Warszawy bezp. poł. na Kraków, Katowice i Tomaszów.
8.10 do Widzewa.
8.55 do Kozłówek (w dni świąteczne). Kurs. od 31.V.
9.25 do Kozłówek (w dni świąteczne (od 30.V).

10.05 do Kozłówek, poł. z pośp. do Warszawy, poł. na Krynicę, Kraków, Katowice.
11.07 do Kozłówek z poł. do Tomaszowa i Skarżyska.
12.20 do Kozłówek.
13.30 do Kozłówek w dni robocze.
14.20 do Kozłówek z poł. na Warszawę.
15.20 do Kozłówek i Skarżyska bezpośredni.
15.55 do Kozłówek w dni robocze.
16.42 do Kozłówek.
17.30 do Kozłówek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18.35 do Kozłówek w dni robocze.
19.40 do Kozłówek.
20.45 do Kozłówek, bezpośredni, poł. na Warszawę.
22.20 do Kozłówek.
23.00 do Kozłówek od 30.V., poł. na Zakopane przez Wadowice.
Odjazd z Łodzi-Kal.
0.30 do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6.15 do Warszawy, poł. na Baranowice.
7.22 do Gdyni bezp. i Ciecho-

cinka.
7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
8.10 do Kozłówek, poł. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicą.
9.14 do Ostrowa i Poznania, poł. na Berlin.
9.17 do Kutna, poł. na pośp.
9.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
11.22 do Ostrowa i Poznania.
11.40 do Kutna, poł. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciecho-cinaka.
12.17 do Warszawy.
14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
14.23 do Główna w dni nauki szk.
14.25 do Zduńskiej Woli.
15.30 do Bydgoszczy.
15.34 do Ostrowa i Poznania.
16.22 do Warszawy.
17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
19.40 do Ostrowa.
20.25 do Warszawy.
21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
22.10 do Gdyni bezpośredni.
22.40 do Zduńskiej Woli.

Dr. med.
Paulina Lewi
Gdańska 117, tel. 221-61
Choroby kobiece i położnicze
przyj. od 12—1 i od 4—6.

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedz. i święta od 9—12

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

Czystość to zdrowie!
Zjednoczeni
Czyściciele szyb i froterzy
Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują czyszczenie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie blur i pokio, odkurzanie elektroluksem.
Ceny przystępne.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Należę do Ciebie
Tło muzyczne oparte na najpiękniejszych motywach Bacha, Schuberta, Czajkowskiego i Brahmsa.
Początek o 4, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.
Potężna symfonia miłości na tle najwspanialszej symfonii tonów
W rolach głównych:
Katarzyna Hepburn i Charles Boyer
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!
Wesoła, melodyjna komedia wiedeńska pt.
Bohater mimowoli
W rol. gł. genialni komicy **Szöke Szakall i Otto Walburg.** — Muzyka Pawła Abrahama
Następny program: „Ta, albo żadna” W roli głównej **Gitta Alpar**
Pocz. seansów o 5. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



KONSUM Rokicińska 54
PRZY WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.
Dojazd tramw. 10 i 6

Dla wyjeżdżających nad morze i na letniska — „KONSUM” poleca płaszcze kąpielowe, towary na płaszcze kąpielowe, prześcieradła kąpielowe, ręczniki, dywaniki frotté, kostjmy kąpielowe, pyjamy, leżaki, czapeczki plażowe, płótno na leżaki, obrusy i wielki wybór resztek, braków i sekunda. Uskuteczniamy wysyłki paczek do Rosji Szw. na podstawie specjalnej umowy z przedst. ZSRR. Inform. na miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

1 ZŁOTY: angielski, hebrajski. Łódź, tel. 187-59, Wiśniowa Góra, tel. 24, p. Kon.

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15. Pisanie na maszynie 5 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50. Poprz. oficyna I piętro. Dla zapisujących się w b. m. 20 proc.

Kupno i sprzedaż.

PLACE przy ulicach Pabjanickiej i poprzecznych od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47. 359-12

UWAGA: Pokój stołowy okazynie do sprzedania w dobrym stanie. Gdańska 98, m. 4, obejrzeć można między 12 — 2.

KUPIĘ używany aparat fotograficzny małoobrazkowy „Leica”, „Contax”, „Pilot”. Oferty sw. „100” do „Głosu Porannego”.

OTREBY PSZENNE sprzedaje „Elektromłyn”, Łódź, Zakątna 47. tel. 147-40.

DOM — OKAZJA w śródmieściu, nowoczesne mieszkania, budowa m. 400 m², dobrze utrzymany, dochód brutto 15.000. Pośrednicy wyklucze ni. Of. sub. „A. B. C.”

BILARD piramida ze słoniowej kości, w dobrym stanie okazynie sprzedany. Stowarzyszenie Wojaków, Warszawa, Leszno 14.

GABINET nowoczesny, pierwszorzędnej jakości okazynie do sprzedania. Tel. 117-49.

SKLEP spożywczy do sprzedania od zaraz. Orla 5.

Różne

Mgr. Pr. LUDWIK GOLDKORN TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY DLA JEZYKÓW: niemieckiego, hebrajskiego i żydowskiego. Aleja I Maja 9, tel. 114-50. Przyjmuje od 11-14 i od 16-19. 016-2

ZAKŁAD ZDUNSKI, Przejazd 28, tel. 189-35, Włoczańska 77, wykonuje budowę i przebudowę piecy i wszelką reperację. 6934-2

DYWANY: Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, naprawa. Artystyczny zakład naprawy uszkodzonych dywanów. H. Milgrom, Kilińskiego nr. 18. 408-5

ODŚWIEŻAM zakurzone sufity, ściany i tapety suchym nowoczesnym sposobem szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23, tel. 126-68.

PANA, który złożył ofertę pod tytułem „Głosie Por.” dnia 8 lipca proszę o podanie swego adresu tel. 257-75. 31-2

PANOWIE! Kto chce nosić spodnie według ostatniej mody, niech się zwróci do I-szorzędnego specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajwlewiec, Łódź, Al. I Maja 2, fr. I p. Ceny przystępne.

Uzdrowiska

UZDROWISKO Włodzimierzów pod Piotrkowem Tryb. Znany pensjonat „Zachęta” pod kier. dr. Lewkowiczowej czynny od dnia 1 maja r. b. Pokoje wygodne, słoneczne, światło elektryczne, kuchnia wykwińska. Ceny niskie.

KARWIA n-Bałtykiem. Pensjonat „Znicz” Związku Pracowników Handlowych, czynny. Informacji udziela sekretariat, Piotrkowska 61, tel. 190-05, 5 — 9 wiecz.

Serdeczne podziękowania składają zarządowi „UZDROWISKA” za ofiarną działalność oraz personelowi za troskliwą opiekę

KURACJUSZKI III-go sezonu

PENSJONAT „Stylewy” we Włodzimierzowie. Piękne słoneczne pokoje. Solidne i obfite utrzymanie 4. — zł. dziennie. Włodzimierzów poczta Przyglów.

KARWIA. Pełne morze. Renomowana pensjonat „Trzy Łilje” inż-owej Bussakowej i Hollenbergowej. Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 245-08.

W PIĘKNEJ okolicy 12 km. od Łodzi mieszkania z wszelkimi wygodami na lato tanio do wynajęcia. Plaża, las, sporty wodne, tenis etc. Osada młynarska Skotniki obok Smardzowa. Dojazd Stacja Glinnik lub Zgierz, albo autostrada łagiewnicką 2 km. od Strykowskiej szosy. Informacje na miejscu. tel. Zgierz 57. 421-2

NAJPIĘKNIEJSZA OKOLICA NAJLEPSZE TOWARZYSTWO NAJSMACZNIEJSZA KUCHNIA — TYLKO W „BAUMBERGOWEJ” PENSJONACIE „BAUMBERGOWEJ” NOWY-OTWOCK (ST. GŁÓWNO) Informacji udziela: EKSPEDYCJA „ISKRA” Ogródowa 2 Uwaga! Bagaż gości odbiera się w Łodzi

Posady

WPLYWOWEJ osobie zapłacę za otrzymanie stałej posady. Dyskrecja zapewniona. Oferty do admin. „Zdola na i pracowita” lub tel. 110-11.

POWAŻNE wydawnictwo przyjmie kilku inteligentnych solidnych wymownych Panów. Pań do pracy akwizycyjnej. Zarobek miesięczny zł. 500 —. Zgłoszenia z dokumentami Cegielniana 82 m. 28. 05-2

POWAŻNA firma ekspedycyjna poszukuje młodej stenotypistki polsko - niemieckiej. Oferty sub. „Stenografja” do „Głosu Porannego”.

Dr. med.

H. LUBICZ

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32. Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8 w niedziele i święta od 9 — 11.

Światowa Fabryka Pasów Napędnych tekstylnych i gumowych, posiadająca skład w Polsce, poszukuje na rejon łódzki

Agentia

dobrze wprowadzonego i dostatecznie obeznanego z tym artykułem. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji: „Napęd” — Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Lokale

OD 1-go PAŹDZIERNIKA do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami, dwa wejścia w oficynie, na I-szem piętrze. Kościuski 93.

W JULJANOWIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Biogańskiego 19, telefon 140-19.

DO WYNAJĘCIA natychmiast 2 pokoje z kuchnią, I piętro, front, 1 pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami Bazarna 7. 401-3

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowe mieszkanie, front, IV piętro z używ. dźwigu również 3 i 4 - pokojowe w oficynie z wszelkimi wygodami w domu przy ul. Przejazd 30. Informacji udziela admin. 12 — 2 lub telef. 249-45.

POKÓJ niekrepujący, pierwsze piętro, front, dla jednej osoby. Cegielniana 3, m. 2. Zgłosić się od poniedziałku.

3 POKOJE z kuchnią na I piętrze z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Przejazd 39. Wiadomość u gospodarza.

5 - POKOJOWE mieszkanie, front I p. oraz lokale handlowe natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15. 91-3

DUŻY, słoneczny, frontowy pokój z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 163, front I piętro, mieszkania 3. 2

DUŻY frontowy pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia od 15 b. m. dla pana z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Nawrot 1-a m. 27 od 11 — 5 pp.

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkanie 5-pokojowe, oraz suterenu o 6-ciu oknach Piramowicza 2. Informacje u dozorczy. 411-2

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygodny, przystępne komorne do wynajęcia. Zeromskiego 24. Wiadomość u dozorczy.

4 POKOJE z kuchnią, komfortowe, front, 2 i 3 pokoje z kuchnią z wygodami od zaraz Nawrot nr. 34, tel. 147-89.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu poszukiwane od zaraz. Oferty sub „Za rok zgóry”. 413-3

KOMFORTOWE 2 i 3-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189.

2 i 4-POKOJOWE mieszkania w nowym domu, Południowa 76 na 2 i 3 piętrze od frontu i oficyny, centralne ogrzewanie, wszelkie wygodny od zaraz do oddania. Wiadomość na miejscu lub tel. 217-91 i 213-81. 403-2

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygodny, do każdego pokoju oddzielne wejście I p., front, do wynajęcia, Mielczarskiego 24. Wiadomość u dozorczy.

PODZIELE trzy pokoje z kuchnią — wszelkie wygodny na 2 pokoje z kuchnią i pokój oddzielny — ewentualnie dwa razy po pokoju z kuchnią — wspólne wygodny, front II piętro. 11-go Listopada 72. Wiadomość u dozorczy.

RÓŻNE lokale handlowe i mieszkalne Piotrkowska 85 do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy.



Najtańsze Tylko w najstarszej firmie I. B. WOŁKOWSKI Narutowicza 11 tel. 137-70

WÓZKI dziecięce, ŁÓŻKA metalowe i polowe, MATERACE różne, WYŻYMACZKI, BODOWANIE i t. p. Wypożyczamy łóżka na letniska Firma egz. od 1896 r.

Prof. CELINA SANDLER W dniu 18 i 19 bm. osobiście będzie udzielać porad indywidualnego stosowania kosmetyków „RAVIS” opartych ściśle na podstawach naukowych w gabinecie kosmetyki lekarskiej Dr. med. Lewinsonowej, Piotrkowska 98. Tel. 143-63. PORADY BEZPŁATNE.

Centralna Ładownia Akumulatorów Łódź
RADJOWYCH SAMOBODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

PROFESOR MUZYKI FELIKS HALPERN

Zapisy 4-5.

Al. Kościuszki 53

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia sercepcyjne i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rajwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej

R. Kats: Życie samotne
 J. Kowal: Lenin ufał szpiegowi!
 Dr. Wilhelm Fallek: Zeromski —
 szkodnik idei narodowej
 S. Babad: „Bóg wojny“ — pacyfi-
 sta!
 Artur Rundt: Wesoly pacyfizm U.
 S. A.
 J. Prusznowski: Zmowa eunu-
 chów (Feljeton).
 A. Kuhl: Witajcie, sąsiedzi!
 ** : Jak zdobyć szczęście? (Opin-
 je wybitnych ludzi).
 L. Kullkowskl: Wielcy samotnicy
 w kolektywie sowieckim.
 Prof. A. Fröhlich: Niezbadane cho-
 roby.
 *** : Batem się nie wychowuje!
 A. Nikliczek: Paproć nie potrze-
 buje kwiatów
 Aleksander Havasi: Ile masz lat?
 Borys Lawrenjew: Aresztanci (No-
 wela).
 J. H. Craige: Złoto lżejsze od wody
 C. Bergerac: Al Capone, czy jego
 sobowtór?

ZYCIE SAMOTNE

„Życie samotne” to tytuł nowej książki, która niedawno ukazała się w druku (nakł. E. Rentscha w Zurychu). Autorem tego poważnego dzieła jest czechosłowacki pisarz, który przez wiele lat podróżował po krajach egzotycznych, a od pewnego czasu osiedlił się na stałe w Locarno. Tu prowadzi życie samotne, interesuje się naturą, roślinami, zwierzętami, kamieniami i od czasu do czasu tylko ludźmi. Jego głównym zajęciem jest kształcenie i poznawanie samego siebie. W swojej książce, która powstała w samotności, dzieli się swymi przeżyciami, nie tylko z samotnikami, ale ze wszystkimi, którzy ukołali naturę. Z taką samą precyzją, z jaką dotąd analizował poważne problemy gospodarcze i polityczne, pisze obecnie o sprawach, które wydawałyby się napozór mało ważne, a w rzeczywistości są o wiele ważniejsze od tych, które robią tak dużo krzyku na świecie. „Życie samotne” zaczyna się wspomnieniami młodości autora, opisem Pragi, niezycie tego już przyjaciela, a kończy się wzruszającym wierszem. W te wspomnienia wplatają się przeżycia w samotni locarnej. Poniżej podajemy krótki wyjątek z tej interesującej książki, poświęcony psom.

ży, gdy jednocześnie tłusty i dobrze utrzymany, z błyszczącą sierścią pies kroczył obok nich.

Mały pinczerek byłby dla nich o wiele odpowiedniejszym przyjacielem. Przyjaźń nie powinna być ciężarem ani dla psa, ani dla człowieka. W tym wypadku przyjaźń była ciężarem dla człowieka i była przykładem złego wyboru.

Jak często ruchliwe, żywe foksterjery zamykamy w ciasnych miejskich mieszkaniach, zmuszamy je do spokoju i bezruchu i w ten sposób przytłumiamy zupełnie ich temperament, gdy tymczasem w parku lub ogrodzie, gdzie foksterjer mógłby się wyladować, mały pekińczyk marznie i tęskni za ciepłem pokoju. Żaden rozsądny człowiek nie włoży podczas letniego gorącego dnia czarnego ubrania, gdyż wie, że w ciemnych kolorach jest jeszcze gorzej. A jednak najczęściej czarnych psów spotykamy w podzwrotnikowych krajach.

Na Jawie, podczas tropikalnego upału, spotkałem pewnego holendra, który zapewniał mnie o swej miłości dla psów, a jednak prowadził wielkiego, czarnego jak węgiel kudłatego psa, który ledwo się ruszał i wywieszając język, ciężko dychał.

Zdawałoby się, że jest to tak zrozumiałe, że w mieszkaniach powinno się mieć spokojne, fleg-

matyczne zwierzęta, a w gorącym klimacie jasne o krótkiej sierści. Niestety, jest inaczej. — Poruszam tę kwestję z tego powodu, gdyż nawet w książkach o hodowli psów ta sprawa nie jest nigdy poruszana. Omawia się tam obszernie sprawę odżywiania, tresury i wychowania, ale nigdzie niema mowy o dostosowaniu psa do klimatu, właściciela i odpowiednich warunków życia do usposobienia zwierzęcia.

Wielu ludzi w dużych miastach zastanawia się dłużej nad wyborem maszyny do pisania, niż nad dobraniem sobie odpowiedniego psa.

Ta decyzja następuje zwykle bardzo szybko — wybiera się „modną rasę”, która przez handlarzy, znających się na swoim interesie, najczęściej jest w danym czasie reklamowana.

Wczoraj były w modzie owczarki, dzisiaj są modne dratterjery, a jutro pewnie będą modne skarłowaciałe szpice, albo olbrzymie buldogi. W ten sposób następuje zwyrodnienie psów rasy owczarskiej i foksterjerów, które muszą żyć w nieznośnych dla siebie warunkach i otoczeniu.

Światowa, elegancka dama posiada piękny okaz wilka. — Trzyma go w mieszkaniu i obdarza go czułościami i przywiązaniem. Dzięki jej troskliwej, ale nieodpowiedniej opiece zwie-

rzę powoli dziczeje, budzą się w nim stare instynkty i wilk zamienia się z powrotem w wilka-bastję. Dojdzie w końcu do tego, że pies rozszarpie jakieś dziecko i to przekona wytworną damę, że mały mops jest dla niej o wiele odpowiedniejszym towarzyszem. Wielki dog był odpowiednim psem dla Bismarcka, a pudel dla Szopenhauera. — Wyobraźmy sobie Bismarcka z pudlem, a Szopenhauera z dogiem! Byliby to fak niedobraną towarzysze, jakich się dziś spotyka na każdym kroku.

Tak roznowszecznione obecnie w wielkich miastach i miejscowościach kuracyjnych konkursy z nagrodami za „najpiękniejszą damę z psem”, „auto z psem”, „dziecko z psem” wskazuje nam na to, jak mało orientują się ludzie w tem, co jest dla kogo i do czego odpowiednie.

Podczas światowego konkursu „Auto i pies” widziałem nagrodzonego, wielkiego duńskiego doga, który zamiast pilnować jakiegoś majątku ziemskiego, musiał siedzieć w eleganckiej limuzynie, w której zresztą ledwie się mieścił.

Często się zdarza, że przyjaciele psów mylą się, przyduszczać, że każdego psa można jednakowo tresować. Nierozsądne stosowanie tresury zmienia z czasem zupełnie charakter psa. Poteżny duński dog staje się małą skotką w samochodzie, a rosyjski stepowy pies zabawka i obiektem pieszości młodych panienek. I te właśnie karykatury otrzymują nagrody na konkursach.

Normalnem zjawiskiem byłoby wytresowanie foksterjera do polowania na lisy, a owczarkę do pilnowania stad na łakach i pastwiskach. Rozumieją to dobrze ludzie bliscy naturze. Niestety, „jury” wielkich konkursów patrzy na te sprawy z innego punktu widzenia.

Wogóle nie trzeba wcale psów zbyt tresować, gdyż staje się on niewolnikiem, a nie przyjacielem. Kto chce posiadać psa, pozbawionego zupełnie woli, powinien sobie kupić drewnianego na kółkach i ciągnąć go na sznureczku.

Ten, kto cení więcej prawdziwe przywiązanie, niż popisywanie się talentami swoimi i swojego psa, powinien pozostawić więcej swobody w prywatnym życiu psa, a troszczyć się tylko o to, co najważniejsze.

Dla tych, co żyją samotnie, ważniejszym od ludzi jest — pies.

Im bardziej unikamy ludzi, tem bliższym i droższym staje się pies, przyjacielem. W Locarno znam bardzo mało ludzi, ale zato znam wszystkie psy.

Ryszard Kats

Mały, karzelkowaty, filigranowy ratterek jest psem. Wielki silny bernardyn jest też psem. Zoologicznie jest to ten sam rodzaj, ten sam gatunek i ta sama rodzina. U żadnych innych zwierząt nie spotykamy się z taką różnorodnością i bogactwem odmian.

Ciężki buldog z głową jak dynia jest psem. Eteryzny chart ze szpiczastą jak klin mordą jest też psem. To też ta sama rodzina, ten sam gatunek, ten sam rodzaj.

Są psy o wielkiej czułości wilka i są takie, których łebek można objąć dłonią.

Ta różnorodność odmian jest tak zadziwiająca, że wydawałoby się możliwym, że szpak i bocian należą do tej samej rasy i mogą zawierać między sobą małżeństwa.

Jakież to dziwne! Jednak zdolność przywiązania się i przystosowywania do wymagań człowieka jest jeszcze dziwniejszym zjawiskiem u psów, niż ta możliwość przybierania tak rozmaitych, a czasem i tak dziwacznych kształtów.

Miłość, którą pies obdarza człowieka, jest prawdziwym cudem w przyrodzie. Można byłoby przypuszczać, że Opatrzność specjalnie obdarzyła psa — zwierzę tem uczuciem, aby dać człowiekowi do zrozumienia, że i on powinien kochać zwierzęta; a obdarzając psa taką rozmaitością form, upodobani i uzdolnień, pozwala człowiekowi na wybranie sobie najodpowiedniejszego czworonożnego przyjaciela.

Jak wielką wdzięczność powinien czuć człowiek samotny dla Opatrzności za tego przyjaciela, który wnosi w pustkę życia, a przytem nie narusza jego spokoju i nie przeszkadza w rozmyślaniach i pracy!

W uczuciach psa znajdujemy tę miłość bez zastrzeżeń istoty żyjącej, która ubóstwia nasze słabości i czuje respekt dla naszej siły.

Gdyby taką miłość można byłoby spotkać u człowieka, byłaby to miłość idealna. Niestety, z taką miłością spotykamy się tylko u psów.

Dlatego też samotnik wybiera sobie zawsze psa odpowiedniego: silny — silnego, ruchliwy — ruchliwego i flegmatyczny — flegmatycznego.

Jednak człowiek, który żyje między ludźmi nie umie dobrać sobie psa — powinien się nauczyć tego od samotnika.

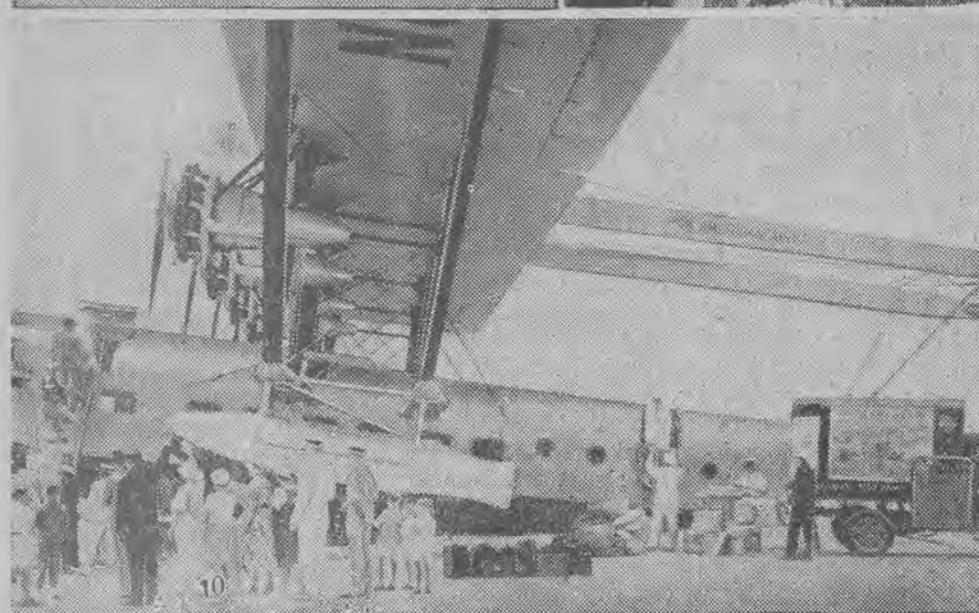
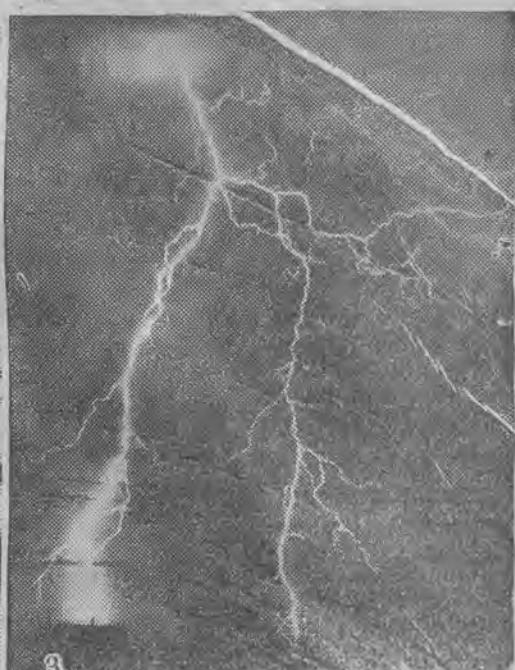
W Berlinie obok mnie, w sąsiedztwie mieszkał ubogi szweliarz ze swoją żoną. Mieli oni przepięknego psa, newfundlandczyka. Było to imponujące zwierzę, które więcej ważyło i więcej jadło, niż para jego biednych gospodarzy. W tym wypadku nie pies żył dla nich, ale oni dla psa. Jakaż wzruszająca była duma staruszków, gdy w niedzielę wychodzili na spacer ze swoim pięknym imponującym newfundlandczykiem! Ale z drugiej strony, jaki smutny był widok tych ludzi, wychudłych, bledych, źle odżywionych, w połatanej i zniszczonej odzie-

Na Dalekim Wschodzie znów wschodzi wojna



— Tyle się mówi o konieczności utrzymania pokoju, a myśmy przecież nie wypowiedzieli wojny.

ŚWIAT W OBIEKTYWIE APARATU FOTOGRAFICZNEGO



1. Na ulicach Mukdeny spotykają się najstarsze i najnowsze środki lokomocji. — 2. Podczas konkursu na Florydzie, na najpiękniejsze oczy zawodniczki występują w maskach, aby uroda całej twarzy nie wpływała na sędziów. — 3. Uderzenie pioruna, który pod Bostonem spowodował straty przeszło 10 tys. dolarów. — 4. Procesja hindusów w Puri. Na wozie znajdują się bogowie ze świątyni, a tysiące wiernych z całego kraju przybywa na tę religijną uroczystość. — 5. Marisa Hilsz, znakomita pilotka francuska, ustanowiła nowy rekord wysokości dla kobiet, wznosząc się na wyżyny 14 tys. kil. — 6. Studencki bataljon czarnych koszul „Cuartanone - Montanara” powrócił z placu boju w Afryce i był witany w Neapolu przez następcę tronu, księcia Humberta. — 7. „Czarny legion” jest nowo odkrytą organizacją amerykańską na wzór Ku - Klux - Klanu, wyznającą w skrajnej formie hasło „Ameryka dla Amerykanów”. — 8. Król Edward poraz pierwszy odbiera raport oddziałów angielskiej marynarki wojennej. — 9. Miecz i tarcza cesarza Haile Selassie, ofiarowane przez negusa szwedzkiemu następcy tronu. Dary przez króla szwedzki książę da zbiorów rycerskich muzeum sztokholmskiego. — 10. Olbrzym napowietrzny, pełniący stałą służbę pasażerską i pocztowa przez Pacyfik między San Francisco i Chinami. — 11. Ex-król Sjamu w towarzystwie żony filmuje regaty wiosłarskie w Henley (Anglia). — 12. Poteźny wódz Mongołów Tamerlan urodził się przed 600 laty.

Wielcy samotnicy

Ilja Erenburg jest Manfredem

„Światopogląd i nastrój Manfreda — to szczyt pesymizmu antyspołecznego w początku wieku XIX-go“.

Z HISTORJI LITERATURY.

1.

Problem samotności należy do tych — nielicznych zresztą — zagadnień socjologicznych, dookoła których obraca się cała historia społeczeństwa i kultury. Zagadnienie samotności występuje na różnych odcinkach życia społecznego w różnych czasach, u różnych narodów. W polityce, na przykład, zagadnienie autokracji obejmuje także psychologię dyktatora, który dziś rządzi światem, a jutro jest już tylko fantazją i marzycielem, ginącym w otchłani samotności. Inny przykład: stosunek poety do społeczeństwa.

Tragedją największych poetów i mędrców świata była tragedia samotności.

Ale osobista tragedia geniuszów nieraz staje się błogosławieństwem dla społeczeństwa. Oryginalność pomysłów, walka ze ślepotą i biernością współczesnych, która zatruwa życie geniusza, — wszystko to w perspektywie wieków staje się świadectwem wiel-

kości i czynnikiem rozwoju.

Inna jest jednak samotność człowieka przeciętnego, inne są jej skutki, zwłaszcza, gdy ogarnia ona nie pojedyncze tylko jednostki, lecz całe grupy społeczeństwa.

Samotność, jako zjawisko socjologiczne, jako cecha całej warstwy społeczeństwa, wytworza szczególny stan duszy, chorobliwy stan psychiczny, bardzo ciekawy, bardzo typowy, — ujemny w znaczeniu społecznym, nie-szczęśliwy w pojęciu indywidualnym. Historia społeczeństwa europejskiego w czasach najnowszych zna kilka typów tego rodzaju samotności.

Jeden — reprezentuje inteligencja zachodnio-europejska początku XIX wieku, okresu reakcji społecznej i romantyzmu, drugi — warstwy intelektualne tegoż społeczeństwa sto lat później, w czasach rozkwitu życia wielkomięjskiego i kapitalizmu. W literaturze, która pozostaje najlepszym odbiciem życia du-

chowego społeczeństwa, ten pierwszy typ samotności reprezentują

kierunki i postacie, znane pod nazwą „bajronicznych“, — słowo pochodzące od nazwiska wielkiego poety angielskiego. — Drugi typ samotności znalazł w części wyraz w poezji francuskiej końca XIX wieku (wpływy Baudelaira, poezja symbolistów) a stał się następnie typem międzynarodowym, jak o tem świadczą liczni

bohaterowie utworów Wilde'a d'Annunzia, Hamsuna, Ibsena, Przybyszewskiego, Schnitzlera, Wassermana i in.

Trzeci wreszcie typ rozwinął się na wschodzie Europy i występował w różnych postaciach, nieraz w szatach, zapożyczonych z zachodu, w ciągu całego wieku XIX i później. Jest to **typ inteligencji rosyjskiej.**

Oczywiście: wielka jest różnica pomiędzy rozczarowaniem angielskiego lorda początku XIX wieku, a melancholją inteligenta rosyjskiego — inna zupełnie atmosfera historyczna otacza płomienne postacie bajroniczne, inna znowu inteligencję zachodnio-europejską epoki kapitalizmu i zbytku, delektującą się poezją francuskiej dekadencji, — inaczej wreszcie ocenić należy zimną filozofję estety z galerji Oskara Wilde'a, a inaczej zupełnie refleksje rosyjskiego szlachcica, zdolnego do ofiar, a niezdolnego do czynu. Jeżeli się jednak zastanowić nad czysto ludzką treścią wszystkich wymienionych postaci, niezależnie od ich formy historycznej i narodowej, — jeżeli wolno wogóle generalizować cechy psychologii społecznej na tak odległej przestrzeni miejsca i czasu, — ujrzymy wówczas we wszystkich zaznaczonych typach i kierunkach

te samą postać samotnika.

Są to ludzie oderwani od ży-

cia narodu, ludzie o odmiennym stroju duchowym, bardziej subtelni, bardziej rozwinięci, ale też bardziej egoistyczni, niż inni, —

ludzie rozczarowani, bo skazani na bezczynność, ludzie bez gruntu pod nogami, „niepotrzebni“.

Są pośród nich silni i słabi, skromni i zarozumiali, są tacy, co pragną jeszcze wierzyć, i tacy, co szukają tylko zapomnienia, są amatorzy przygód, donżuani, politykierzy, bohaterowie, są i marzyciele, miłośnicy przyrody, książek i filozofji... Ale cechą dominującą u wszystkich, która czyni ich braćmi po duchu, jest samotność. W różnych czasach, u różnych klas i narodów nieomylną ręką wskaże historyk na interesujące nas zjawisko:

samotność jako typ psychologii społecznej.

Przyczyny powstania tej psychologii były rozmaite, skutki jej zawsze tragiczne. Zamknięci w sobie, samotnicy giną, bez pożytku dla społeczeństwa, nie zaznając szczęścia osobistego. Jest jednak w tragicznym ich losie, we wszystkich tych wypadkach — szlacheckiej, mieszczańskiej i rosyjskiej samotności, pewna konsekwencja dziejowa:

tak giną ludzie, którzy ośmielili się wybrać dla siebie drogę inną, niż ta, którą kroczą miliony.

Giną: jedni — z przekleństwem na ustach, drudzy — z poczuciem winy i świadomością niespłaconego długu.

Wiek XX po okresie wojny światowej przyniósł zasadniczą zmianę sytuacji. Zachodzi coś, co określić można jako

przymusowe uspołecznienie człowieka,

obejmując wspólnym mianem zarówno bolszewickie, jak i faszystowskie kierunki polityczne. W stopniu większym, lub mniej

szym, wciąga się społeczeństwo do życia publicznego, zmniejsza się zakres możliwości prywatnych jednostki, nadaje się zgóry kierunek jej postępowaniu i zainteresowaniom.

Przymas państwowy, prawny i moralny, nie pozwala nikomu pozostawać na uboczu.

Interes kolektywny — tak lub inaczej rozumiany — decyduje o wartości i prawie do egzystencji wszystkiego, czem żyje jednostka.

Samotność zostaje całkowicie zniechęcona.

Jeden taki wielki eksperyment kulturalno-psychologiczny odbywa się na terenie rosyjskim. Odbywa się już od szeregu lat, posiada swoją historję, swoje zasady i swoje odchylenia. Skutki tego eksperymentu śledzimy we wszystkim, co daje sposobność do zapoznania się z duszą epoki. I oto znowu dokument charakterystyczny:

książka ILJI ERENBURGA p. t. „Dzień wtóry“.

Pod powieścią dopisek: „Grudzień 1932 — luty 1933“. Wydrukowana została w Paryżu.

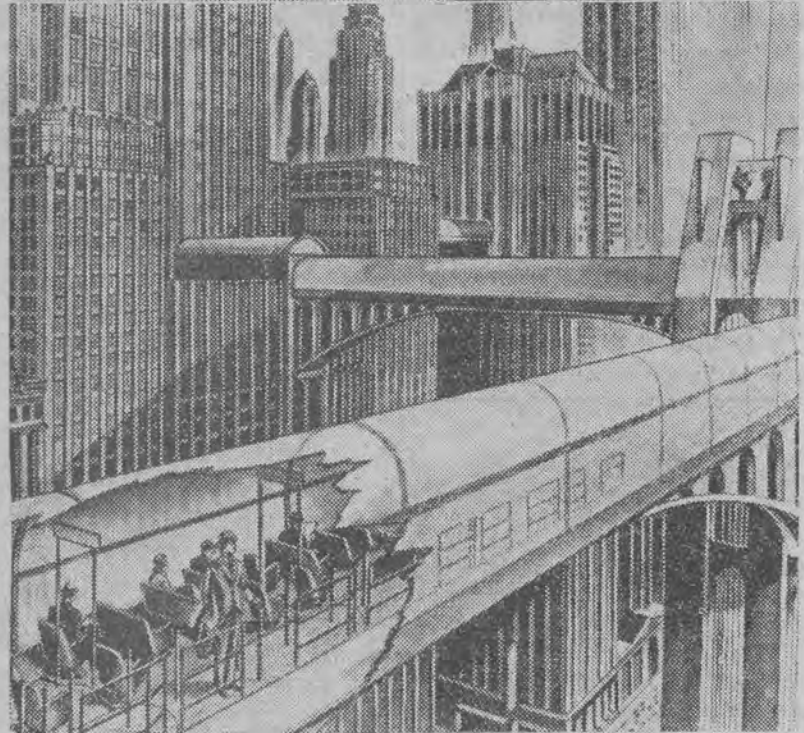
Gdybym był krytykiem literackim, nie zajmowałbym się książką Erenburga. Aczkolwiek napisana w formie powieści, jest ona, zdaniem mojem, mimo pierwszorzędných walorów stylu, świetnych charakterystyk i wzruszających sytuacji,

raczej — reportażem psychologicznym.

Ale właśnie dlatego, że pragnę korzystać z każdego dokumentu dla zapoznania się ze współczesną psychiką rosyjską, zastanawiam się także nad owym reportażem. Mniejsza o to, czy jest autentyczny, czy powstał z materiału, sztucznie przez autora skonstruowanego.

Posiada przecież wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Przyjmijmy więc za prawdziwe



Starcie policji ze zwolennikami „Ognistego Krzyża“ na polach Elizejskich w Paryżu. — 2. Inżynier Stores przedłożył elektrycznemu instytutowi w Nowym Jorku plan ruchomych trotuarów, które mają zastąpić autobusy i tramwaje. Amerykański inżynier chce urządzić dwa ruchome trotuary obok siebie; jeden, obliczony na dalsze odległości, ma się zatrzymywać co kilka minut, a drugi — co 40 sekund. Szybkość trotuarów ma równać się 23 klm. na godzinę.

MAX BROD

Człowiek używający telefonu powinien pamiętać o wielu zasadach, dyktowanych przez mądrość i przyzwoitość. Kodeks i historia telefonu — to dwa nienapisane dotychczas podręczniki. Jako techniczno-mechaniczne urządzenie, które jest uduchowione najbardziej żywotną na świecie rzeczą — ludzkim głosem, posiada telefon specjalną fizjonomję, skomplikowaną podstępność. Pewien mądry człowiek powiedział mi kiedyś, że nie daje się nigdy skłonić do powzięcia decyzji telefonicznie, daje w miarę możliwości tylko luźną obietnicę, a decyzję pozostawia do pisemnego porozumienia. Ta zasada daje właściwy wyraz niezwalczonej niesamowitości aparatury telefonicznej. Człowieka pokonuje „doskonałość“ możliwości porozumienia się, maszyna jest silniejsza od niego, jeżeli jest mą-

Człowiek

dry powinien zająć stanowisko obronne.

Przy telefonie zwraca się uwagę na małe śmieszności. Wiele osób zapomina o tem, że przez telefon słyzy się nie tylko rozmowę ale przygotowania i podejście do niej. Trzymam słuchawkę przy uchu i słyżę jak mój rozmówca szybko się zbliża do telefonu, słyżę odgłos jego zbliżających się coraz prędkiem kroków przez wiele pokoi. Podchodzi wreszcie do aparatu i rozpoczyna rozmowę w tonie obojętnym i nonszalanckim — oto przychwyciłem go na nieszczeroci.

Ludzie na wysokich stanowiskach są przeważnie bardzo zajęci i nie łączą się sami, załatwia to sekretarz. W zasadzie ten, który dzwoni, musi czekać przy telefonie — tego wymaga logika aparatury, połączenie przez osobę trzecią wywraca

prawa natury do góry nogami, zmienia całkowicie. Teraz wezwany musisz czekać, aż po drugiej stronie odezwie się głos. Nieuprzejma sytuacja. Usprawiedliwiona brakiem czasu dostojnego rozmówcy. Zupełnie uprawniona jeżeli urząd ma nam coś do zakomunikowania lub ktoś ma nas uszczęśliwić, zrobić nam przysługę czy łaskę. Groteskową staje się, kiedy wysoportowany pan nie potrafi odstąpić od tego zwyczaju zwracając się do kogoś z prośbą. Dzwoni się do mnie, prosi o grzeczność a oprócz tego muszę jeszcze czekać tak długo, aż sekretarz, który zameldował mi swego szefa, połączy go ze mną. W wirze interesów można to jeszcze wybaczyć, ale jakże często zdarza się, że utytułowana osobistość dzwoni późnym wieczorem z prośbą o wyrażenie grzeczności i nie może się

w kolektywie sowieckim

czasów dzisiejszych

fragmenty z dziennika Władzimirza Safonowa, a zakomunikowane przez autora powieści dane — za autentyczne wiadomości biograficzne. Otrzymamy wówczas następujący, niejako dokumentalny obraz jednego z przedstawicieli współczesnej młodej sowieckiej.

POCHODZENIE: syn lekarza, dziwaka i liberała z czasów przedwojennych.

ZYCIORYS: dzieciństwo w okresie rewolucji październikowej; udział w organizacjach młodzieży; dużo czyta i zrecznie dyskutuje; zarozumiały i nieustępliwy, w kółku młodzieży szkolnej nielubiany, zmuszony do ustąpienia z organizacji. Praca w fabryce dla uzyskania prawa wstępu na uniwersytet, które synowi lekarza nie przysługuje. — Wyższa uczelnia. Miłość do kobiety, którą, udając obojętność, opuszcza w chwili, gdy się upewnia, jak „bokiem” jest jego uczucie. Próba przystosowania się do życia i odzyskania utraconej kobiety. Zapóźno. Sceny w stylu Dostojewskiego, wódka i samobójstwo w wieku lat dwudziestu kilku.

STOSUNEK DO OTOCZENIA: „Ciotka opowiadała, że ojciec również nie umiał się żyć z ludźmi. Ale żył wśród podobnych sobie ludzi... mógł pracować... miał z kim dyskutować. A ja? Pracowałem w fabryce. Uczę się. Zostanę z pewnością lojalnym specem. Ale wszystko to jest narzucone zzewnątrz.

Sercem nie uczestniczę weale w otaczającym życiu.

Szczerzy jestem tylko wobec własnego dziennika”.

STOSUNEK DO KOBIECY: „...Dzisiaj zrozumiałem, że Irena jest mi nieskończone drogą. — Mówiąc szczerze, jest to jedyne, do czego się przywiązałem... Czy mam ją pociągnąć tam, gdzie

widzę tylko śmierć...? Być może pod względem społecznym jestem lajdakiem. Ale w miłości postaram się zostać rzetelnym”. Później: „...kłamał nawet przed Ireną: bawił się w szlachetność, jakgdyby nie był człowiekiem, lecz bohaterem powieści... ..Dlaczego Ireny nie obronił, nie porwał, nie odebrał?... To był najbardziej teńszy czyn w całym jego życiu”.

STOSUNEK DO WSPÓCZESNOŚCI: „Chcecie rozważyć zagadnienie kultury. Wątpię jednak, czy któryś z was wie, co to jest kultura... Usunęliście ze swego życia heretyków, marzycieli, filozofów i poetów. Ustanowiliście powszechne nauczanie i równie powszechną ignorancję...
Choćbyście zbudowali tysiąc wielkich pieców — nie przeciężycie jeszcze swej ignorancji. Mrowisko jest wzorem rozumnosci i logiki... Istnieją mrówki - robotnicy, mrówki - specjaliści, mrówki - naczelnicy. Ale nie było jeszcze na świecie mrówki - geniusza.

„Mrówki nie mają ani Seneki, ani Rafaela, ani Puszkina. Mają mrowiska i pracują... Są o wiele rzetelniejsze od was: nie rozprawiają o kulturze” (mowa, która nie została wygłoszona).

„Czy można jeszcze wątpić, do kogo należy przyszłość? Czuję to szczególnie ostro, gdyż osobiście jestem najprawdopodobniej skazany. Chciałbym być ze wszystkimi. Staram się dobrze pracować. Ale nademną wisi jakieś przekleństwo. Nie myślcie tylko, że ja to mówię, jako człowiek postronny.

Ja naprawdę pójdę ze wszystkimi do ataku...

Powinniśmy zwyciężyć. Powinniśmy wziąć od nich wszystko, co mają cennego, ale nie jako trofea bojowe, lecz jako nasze własne życie, naszą siłę, naszą

rewolucyjną... Słyszałem to — mówiliście o muzyce, o poezji. To są właśnie narodziny kultury...” (mowa, która została wygłoszona).

SAMOOCENA (po tych dwóch mowach notatka w dzienniku): „Najciekawsze jest to, że mówiłem szczerze... Ale mówiłem nie to, co myślałem. Albo: to, a przytem nie to. Jakgdyby za mnie mówili inni...
Wszyscy jesteście dwulicowi, wszyscy obłudnicy i świętoszki... Druga połowa mojej duszy jest na usługach państwa”

III.

Można byłoby za pomocą podobnych dokumentów literackich stwierdzić

podobieństwo psychologiczne młodego inteligenta sowieckiego do naszkicowanych na wstępie niniejszego artykułu typów społecznych.

Wysoki poziom inteligencji — i niezdolność do pracy w społeczeństwie, umysł wzniosły i krytyczny — i brak prawdziwych i trwałych przekonań, tęsknota za ludźmi — i wrogi stosunek do otoczenia, głęboka i rzetelna miłość do kobiety — i niezdolność do uzyskania szczęścia w miłości: wszystkie te cechy występują u bohatera książki Erenburga ze zdumiewającą wprost dokładnością. Nie może być oczywiście mowy o naśladowaniu dawnych wzorów literackich, albo obojętnej psychologii. Przeciwnie: mamy przed sobą oryginalne informacje, zaczerpnięte z rzeczywistości rosyjskiej, — typ, który sam może dostarczyć materiału do reminiscencji i porównań.

Takie reminiscencje literackie wywołuje zresztą bohater opowiadania sam, gdy wspomina o Lermontowie i jego „bohaterze naszych czasów”, albo gdy czyni następującą, niezupełnie jasną cokolwiek uwagę:

„Gdybym żył sto lat temu, byłbym zupełnie na miejscu”.

Sto lat temu?... Początek wieku XIX, Byron, bajronizm...

Biorę „Manfreda”, poemat dramatyczny Byrona z roku 1817, który przypadkowo znajduję pod ręką, otwieram i czytam: Nauki, źródeł cudu, filozofji, Świata mądrości otom zakosztowałem, W umyśle moim spoczywa

poługa, Która mu wszystko to podległem czyni, Lecz nic mi po nich

. Od młodości Duch mój z duchami nie szedł, Ludzkim się okiem nie patrzył, Głód ich ambicji nie był moim głodem, Cel ich istnienia moim nie był celem; Radości, smutki, namiętności, Obeym czyniły; ludzki kształt dźwigałem, Alem z żyjącem ciałem nie współczuwał; Śród stworzeń z gliny, co mię otaczały, Li jedno było Lew samotnikiem, — ja także sam jestem.

A więc niewątpliwie: w krajach sowieckich, gdzie w Magnitogorsku, w okresie pięćdziesiątki, wleczy się po ziemi rosyjskiej współczesny Manfred, nowy typ samotnika.

Zaszła jednak zmiana sytuacji. To nie grupa ludzi uprzywilejowanych, korzystających ze wszelkich dóbr materialnych i kulturalnych, oderwała się od społeczeństwa, prowadząc odrębne życie i szukając spokoju w samotności. Tym razem role się zmieniły... To

cały naród w szalonym rozporządzeniu pozostawił na uboczu tych, których „instynkt klasowy albo krew, albo umysłowość łączyły ze skazaną na zagładę kulturą”.

Nie będę zastanawiał się nad pytaniem, jakie były przyczyny tego rozdźwięku pomiędzy kulturą starą i nową. Do pewnego stopnia wynikają już z materiału przedstawionego. Nie będę szukał wytłomaczenia dla nowego Manfreda, nie będę doszukiwał się nowych dla niego możliwości. Je n'impose rien, je ne propose rien, j'expose...

L. Kulikowski

przy telefonie

zdobyć na osobiste połączenie, tylko wyręcza się służbą.

Chyba w żadnym wypadku nie poznaje się tak dobrze charakteru człowieka, jak w jego sposobie obchodzenia się z telefonem. Jak przeobrażają się ludzie na mylnym połączeniu. Jedni mają skłonność do długich dyskusji, inni z wściekłością rzucają na widelki słuchawkę, w której zabrzmiało słowo „omyłka”.

Ciekawym jest fakt, że ludzie otwarci podają przez telefon zaraz swoje nazwisko, natury skryte i ostrożne rozpoczynają rozmowę od indagacji: „z kim połączone, kto przy aparacie” itd. Bywa, że dwaj jednakowo ostrożni rozmówcy natrafiają na siebie, wtedy rozmowa jest wielce skomplikowana: „proszę powiedzieć najpierw, kto mówi, zanim pan pyta z kim jest połączone”. Nie mam pojęcia czy prawa rzeczności wymagają, żeby się

zaraz przedstawić przez telefon, czy też należy uprzednio zapytać: „czy mówię z panem N?”

Dla zakochanych jest telefon niebem i piekłem zarazem. W zasadzie rozmowa telefoniczna może być miłą i celową (w sensie miłości) jeżeli obie strony są ze sobą „dobrze”. Ale jeszcze nigdy nie udało się przez telefon zażegnać zatargu z ukochaną kobietą. Uda się czasem osiągnąć porozumienie można zrobić krok do zgody, ale nigdy przywrócić harmonię. Przeważnie po takiej rozmowie, mającej prowadzić do zgody rozdźwięk pogłębia się. Pod każdym pozorem należy unikać decyzji na podstawie takiej próby daremnej usprawiedliwienia się. To jest wulgane, nie „fair”.

(Wyjątki: brutalność jako ostatni środek dla wychowania kobiety, albo jako droga do uplanowanego zerwania).

Bywają rozmowy obliczone na to, że ktoś trzeci może je usłyszeć. Wtedy odpowiadamy „tak” „nie” lub innymi monosylabami, które osobie trzeciej nie mówią. Trzeba mieć jednak na względzie, że nasz rozmówca z takiego sposobu mówienia wywnioskuję, że ktoś nam w rozmowie przeszkadza. Czy powinien się tego domyślić? To trzeba sobie przełożyć zanim on się zorientuje. Bywa coś straszniejszego, niż telefoniczna kłótnia z ukochaną kobietą — to milczenie przez telefon. Czeka się na jedno słowo wybawienia, człowiek zaczyna się w uporze, zaczyna się oboje, czas mijają — i o czem myśli się podczas takich szarpających nerwy minut? Czuję się w tych najgorszych chwilach, że zrybciel zwierzęcy do śmierci wż zuzwyczaj, przedziernym się w tym tajemniczym ogniu, który zwie się życiem.



1. Trzy gracje z Ferrari — bohaterki nowego filmu „Baccacio”.
2. Na narodowych mistrzostwach lekkoatletycznych St. Zjednoczonych w Princeton Helen Stephens zdobyła nowy rekord kobiecy w biegu na 100 metrów w 11,7 sek. — 3. Na zawodach pływackich pań w Bombaju pierwszą nagrodę zdobyła polka 13-letnia Lili Banasińska.

Niezbadane choroby

Pomimo, że nie da się zaprzeczyć olbrzymi rozwój wiedzy medycznej, nie wszystkie stany chorobowe zostały dotąd wyjaśnione. W wielu wypadkach medycyna musi ograniczyć się do stwierdzenia objawów choroby i szukania środków do ich usunięcia. Źródło cierpienia pozostaje jednak nieznanne.

Zimne ręce i nogi

Wielu ludzi, szczególnie mieszkających w miastach, skarży się na zimno w kończynach przy zadanym ogólnym stanie zdrowia. W niektórych wypadkach tego cierpienia przyczyną jest niewątpliwie niedokrwistość, lecz objawy te zachodzą często u ludzi, posiadających dostateczną ilość krwi. Przypuszczenie, że powoduje je stałe lub chwilowe zwężenie naczyń krwionośnych, znajduje wprawdzie oparcie w twierdzeniu ludowym „zimne ręce — gorące serce”, co ma oznaczać, że krew, która nie dochodzi do kończyn, przepelnia serce, lecz nie wyjaśnia istoty tego chorobowego stanu.

Choroba X

Znakomity angielski lekarz, profesor Mackenzie wzmiankuje w swej pracy o chorobach serca o „chorobie X”. Dotknięci tym niezupełnie jeszcze zbadanym cierpieniem są bladzi, chudzi o twarzy pomarszczonej nawet u młodych ludzi. Jest im zawsze zimno. Ręce nabrzmiewają, palce martwieją, nos się czerwieni. Trawią źle i uskarżają się na przypadłości sercowe, pomimo, że badanie lekarskie nie stwier-

dza żadnej choroby serca. Cierpiący na chorobę łatwo stają się przygnębieni, lecz nie są pesymistami i pragną odzyskać zdrowie, wobec czego ulegają łatwo wpływowi natury psychicznej. Ta okoliczność umożliwia dość często skuteczną walkę z chorobą X. Odpowiednie odżywianie i oddziaływanie na psychikę chorego prowadzi czasami do zupełnego wyzdrowienia.

Przyczyny swędzenia

Wśród uczuć, jakich doznajemy przez skórę, pierwsze miejsce zajmują lechtanie i swędzenie. To ostatnie mogą powodować przyczyny natury chemicznej, jak to bywa przy ukąszeniach pszczoł, pluskiew, mrówek, lub przy dotknięciu się pokrzywy. Powyższe przyczyny wywołują oprócz swędzenia zaczerwienienie skóry. Istnieje jednak swędzenie nie pozostawiające na skórze żadnych zmian, pomimo, że może trwać miesiące, a nawet lata. Najdokuczliwsze bywa swędzenie, występujące w głębokiej starości. Przyczyną jest tu najprawdopodobniej zła przemiana materji, lecz nauka nie zdołała jeszcze zbadać, jakie mianowicie substancje, powstające przy anormalnej przemianie, powodują swędzenie. Swędzenie pojawia się czasami u ludzi młodych zwykle jesienią lub na początku zimy i trwa do wiosny. Swędzą często poszczególne miejsca skóry bez żadnych zmian, ani na niej ani wewnątrz organizmu. Zdarza się jednak, że swędzenie powstaje na tle schorzeń wątroby lub jest spowodowane cukrzycą.

Niedyskretna twarz

Twarz niektórych ludzi jest istotnie „zwierciadłem duszy”, odbijają się na niej najmniejsze zmiany psychiczne. Ludzie tacy rumienia się lub bledną w jednej chwili. Przyczyna takich stanów kryje się w nadmiernej wrażliwości nerwów. Są to stany kłopotliwe, gdyż ludzie, doznający ich, zmuszeni są do mimowolnej szczerości, nie mogą ukryć zmian, zachodzących w ich psychice.

Zimne i gorące poty

Nie wyjaśniono również dotąd przyczyn nadmiernego pocenia się. Ustalono tylko, że wydzielanie potu zależne jest nie tylko od fizycznego wysiłku, lecz również od stanów psychicznych. Ludzie wolą pocić się „ciepło”, zimny bowiem pot jest skutkiem doznanego przestrawienia lub objawem zamierających funkcji życiowych; nosi wtedy miano śmiertelnego. Do objawów chorobliwych należy pocenie się rąk i nóg. Niewiadomo również, dlaczego pocenie się rąk występuje często u młodych dziewcząt, stanowiąc czasem przeszkodę w nauce zawodowej np. szycia, haftu. U ludzi bardzo nerwowych pot ścieka z rąk literalnie kroplami w chwilach silniejszego wzruszenia. Ludzie tacy pocą się często po spożyciu ostrych lub kwaśnych pokarmów.

Czerwony nos

Rzadkie są wypadki barwnego potu, który bywa koloru żółtego, czerwonego, zielonego, niebieskiego lub nawet tak ciemny, że robi wrażenie czarnego. Niezna-

ny jest skład czynników, barwiących pot. Wiadomo jedynie, że nie mają nic wspólnego z kolorami tkaninami, użytymi na ubranie.

Bardzo przykrym objawem jest czerwienienie się nosa, często nie pozostające w żadnym związku z pićm alkoholem. Powodem jest tu anormalne krążenie krwi, którego skutki zwykle nie dają się usunąć. Nos czerwieni się przeważnie u mężczyzn. U kobiet zabarwienie to występuje częściej na policzkach, czole i podbródku.

Źródłem tego objawu jest przeważnie atonia kiszek.

Niezwykłym zjawiskiem jest brak normalnego barwnika skóry u osobników, zwanych albinosami. Skóra jest wtedy bardzo delikatna, biała lub różowawa. Włosy jedwabiste zupełnie białe lub żółtawe. Zrenica wydaje się czerwona, a tęczówka oka zabarwiona jest na kolor blade niebieski lub czerwony. „Albinizm” nie jest dziedziczny, lecz występuje często u rodzin z liczonym potomstwem. Zjawisko to występuje również u zwierząt. Albinosami są białe myszy, szury i koty z czerwonymi oczami. Potomstwo ich jest zawsze podobne do rodziców. Objawy „albinizmu” mogą występować częściowo w postaci plam na skórze lub promieni białych włosów na głowie. Stwierdzono, że objawy „albinizmu” nigdy nie występują dopiero po urodzeniu. Albinosi rodzą się już z charakterystycznymi cechami zabarwienia skóry i włosów.

Prof. A. Fröhlich.



Listonosz tokijski przynosi do domu dobre i złe wieści.

Niebezpieczny eksperyment

Lekarka angielska, dr. Esther Kilick dokonała w tych dniach w Birminghamie czynu prawdziwie bohaterkiego dla dobra nauki.

Chodziło mianowicie, o zbadanie działalności zabójczego gazu kopalnianego, którego ofiarą padło już, wśród okropnych męczarni, wielu górników.

Zbadanie działalności tego gazu — oświadczył dr. Howard Collier, kierownik działu higieny pracy na uniwersytecie birminghamskim — może być przeprowadzone tylko na organizmie ludzkim, doświadczenia bowiem na zwierzętach nie przyniosły takich samych wyników.

I oto dr. Esther Kilick oświadczyła gotowość poddania się temu niebezpiecznemu eksperymentowi i dała się zamknąć w hermetycznej skrzyni szklanej, do której wpuszczono ów gaz trujący.

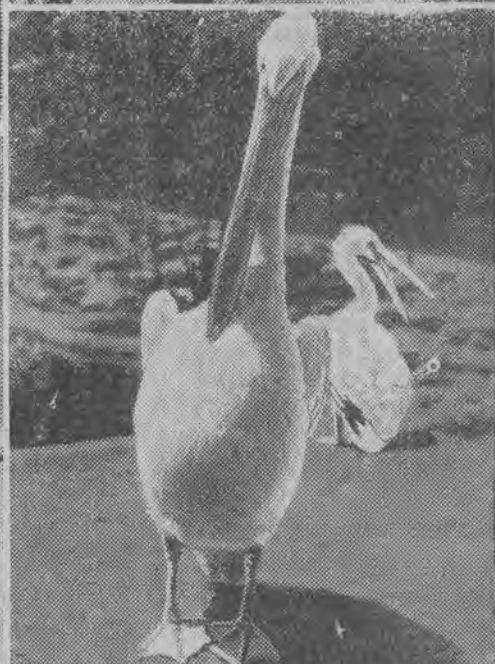
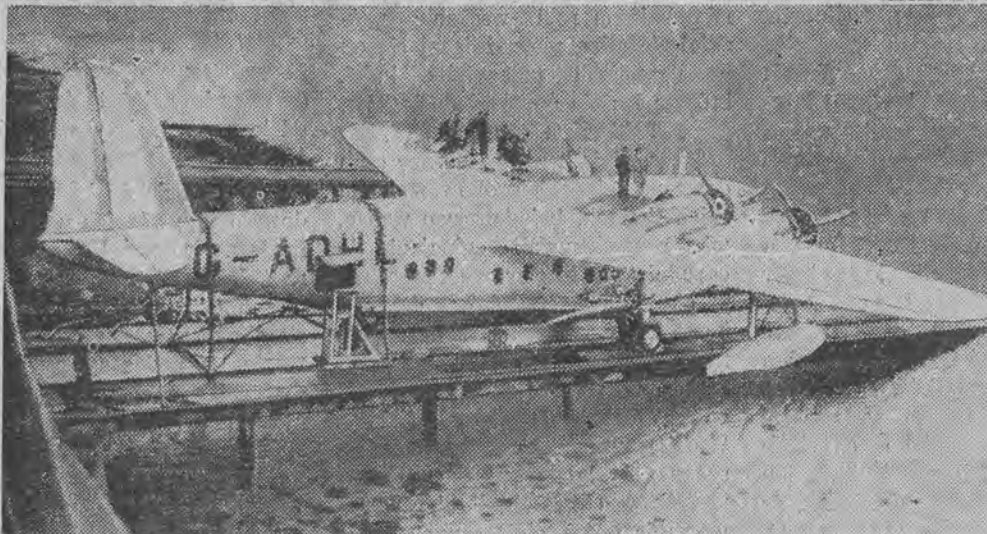
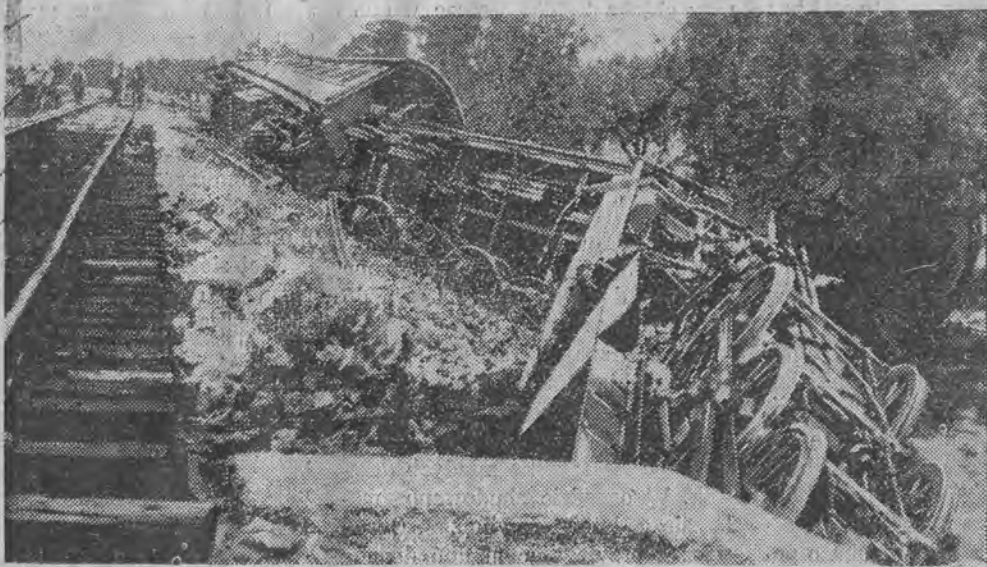
Straszna ta próba trwała cztery godziny i pozwoliła przedewszystkiem stwierdzić, że jeżeli organizm ludzki poddawany jest powolnemu działaniu tego gazu — najpierw w dawkach małych, a następnie stopniowo zwiększanych, to może, przynajmniej do pewnej granicy, przyzwyczaić się do niego. Gdyby pani Kilick poddana była od razu działaniu takiej ilości gazu, jaka znajdowała się w skrzyni pod koniec eksperymentu, to uległaby niemożliwemu już do zwalczenia śmiertelnemu zatruciu.

Bohaterska lekarka przez cztery godziny zachowała możność czynienia nad swym stanem obserwacji.

Wprawdzie ogarniała ją senność, potrafiła jednak przezwyciężyć ją i zachować przytomność umysłu. Wystąpił przytem straszny ból głowy i wszystkich kończyn, oraz silne mdłości. — Wszystko zdawało się dokoła niej kręcić, w uszach rozlegał się bez przerwy szum i dzwonienie, a od czasu do czasu jakby odgłos grzmotu. Złudzenia zmysłów wzrastały coraz gwałtowniej, błyskawicznie migały przed nią barwy jaskrawe, a gdy wreszcie, po czterech godzinach, dała sygnał, aby skrzynię otworzono, ujawniły się już u niej oznaki ciężkiego zatrucia, które, stając się coraz słabsze, zanikły zupełnie dopiero po 36 godzinach.

Dr. Kilick zauważyła także, iż oznaki zatrucia były mniej bolesne, gdy leżała spokojnie, niż gdy się poruszała.

Dzielną kobietą otrzymała po tej strasznej próbie od angielskich ciał naukowych mnóstwo gratulacji i wyrazów uznania, na które chyba zasłużyła naprawdę.



1. Między Haifa i Lyddą bandy arabskie wykoleiły nocny pociąg, przyczem zginął maszynista oraz palacz. — 2. Córka negusa, 16-letnia dziewczyna, przemawiała w Londynie na zgromadzeniu antywojennej ligi kobiet w obecności 27 tys. słuchaczek. — 3. Nowy angielski olbrzym wodnopławowy będzie niebawem oddany do stałej komunikacji przez ocean. Na grzbiecie tego olbrzyma ulokowany będzie samolot, który będzie mógł w drodze startować i udawać się do swego celu. — 4. Pesymistyczne refleksje pelikana w ogrodzie zoologicznym w Genewie.

DLA PIĘKNEJ PANI



Brzydkie kelnerki

Nie mogłem nigdy zrozumieć, dla czego w hollywoodzkich kawiarniach i restauracjach usługują bar dzo brzydkie kelnerki. Nie widziałem ani jednego lokalu, gdzie obok ładnych nie pracowałyby pewna liczba brzydkich. Zapytałem o powód tege zjawiska.

— Chętnie to panu wyjaśnię — rzekł właściciel jednej kawiarenki. — Nie wiem jak zapatrują się na to inni, ja jednak trzymam zawsze kilka brzydkich kelnerek.

— Z jakiego powodu?

— Niektórzy z gości wolą być obsługiwani przez starsze kobiety, które pozatem lepiej pracują. Nie mogę, rozumie się, zatrudniać tylko brzydkie kobiety, straciłbym bowiem młodych gości. Staram się jednak zawsze mieć ich kilka, aby napędzały do pracy ładniejsze towarzyski. Gdyby obsługa mojego zakładu składała się jedynie z ładnych dziewcząt, musiałbym pięknego dnia zacząć sam obsługiwać moich gości.

Rozmówca mój miał słuszną rację. Inni myśleli z pewnością tak samo. Muszę przyznać, że obecność brzydkich kobiet nie sprawiała mi przykrości, a raczej była przyjemną. Oko bowiem nazbyt znużyło się widokiem ładnych twarzyczek.

A. U.

ILE MAM LAT?

Kobiety boją się wieku dojrzałego

Ludwik XIV zapytał jednego ze swoich pułkowników ile ma lat.

— Trzydzieści osiem lub dzie-
więć — brzmiała odpowiedź.

Król zdumiał się:

— Jakto, nie zna pan dokładnie swego wieku, pułkowniku?

— Wasza Królewska Mości, mam ścisłą kontrolę nad moimi pieniędzmi, srebrem, dochodami, gdyż z tych rzeczy mógłbym coś zgubić, możnaby mi coś zabrać, lub nawet ukraść. Co się tyczy mego wieku, to wiem, że jest zupełnie wykluczone, aby mi lat ubyło, aby ktokolwiek mógł mi bodaj jeden dzień ująć. Dlatego też nie prowadzę dokładnej ewidencji lat.

To samo pytanie zadał Ludwik XIV jednemu ze swych dworzan, ten odparł bez namysłu:

— Mój wiek jest zależny od życzeń mego monarchy; zechce Jego Królewska Mość rozkazać, ile mam mieć lat.

Ludwik XIV może dlatego tak często zadawał otoczeniu to pytanie, że sam bał się podeszłego wieku. Po pewnej bitwie zwrócił się do markiza Villeroy ze słowami:

— W naszym wieku nie można już być szczęśliwym. Gdy skończył 60 lat, uskarżał się na swoją starość przed marszałkiem Gramont. Poprawny dworzanin odparł:

— Wasza Królewska Mości. każ-
dy z nas ma dziś 60 lat.

Gdy jeden ze starych oficerów zwrócił się do króla z prośbą, aby go jeszcze pozostawił w służbie czynnej i nie przenosił w stan spoczynku, Ludwik XIV powiedział:

— Ależ pan jest już bardzo stary.

— Sire — odparł stary żołnierz — jestem tylko o trzy lata starszy od Waszej Królewskiej Mości, a mam wrażenie, że mój monarcha mógłby służyć jeszcze dwadzieścia lat.

To ukryte pochlebstwo zdobyło

Od wczoraj — ruda

— Łaskawa pani — rzekł fryzjer, rozczesując jedwabiste włosy — ten jasno-blond kolor zupełnie wyszedł z mody! Kolor rudy jest barwą dnia, wszystkie kobiety mają teraz rude włosy, stają się rude przez noc; — dlaczego pani chce opierać się przemianie, na którą setki tysięcy kobiet zgodziło się z radością? Naturalnie, zmiana koloru włosów z blond na rudy, pociąga za sobą i inne zmiany. Taka zewnętrzna odmiana oznacza jednocześnie całkiem inny sposób życia, innych toalet, innego uśmiechu, innego spojrzenia. Kolor włosów obowiązuje. Ale czy można tak bez namysłu odrzucić przepisy mody? Nie, należy koniecznie iść z postępnym czasem. A specjalnie winna to uczynić kobieta o pani wyglądzie, dla której rude włosy będą jedynie naturalnym uzupełnieniem.

Tak! Zaraz kończę! To będzie radosna niespodzianka. Zresztą: w abonamencie wypadła to o wiele taniej, proszę pani!

*

— Jestem wściekły — rzekł mąż, który pozatem miał zawsze łagodny uśmiech na twarzy. Czy musisz koniecznie robić razem z kobietami każde szaleństwo? Nie znoszę rudych włosów, wyglądają one strasznie wyzywająco. Stworzonka, które miały wdzięk w tem, że ich ciała pozostać niezauważone, ukazują się nagle na pierwszym planie z jaskrawo rudymi włosami. Dlaczego to robicie? Niegdyś takie ekstrawagancje miały jakiś sens w swej bezsensowności: kobieta chciała odciąć się na szarem tle codzienności. Ale teraz, gdy czynią to wszystkie, stracony został nawet ten wdzięk. A czy ty koniecznie musisz robić te same głupstwa, co twe siostriżycze? Mogłoby wyskoczyć ze skóry ze złości. Zmiana koloru włosów z blond na rudy, pociąga za sobą inne zmiany. Taka zewnętrzna odmiana oznacza jednocześnie całkiem inny sposób życia. I właśnie dlatego taka kobieta, jak ty, która w całej swej istocie i w swym wdzięku jest blond i tylko blond, powinno koniecznie zatrzymać na zawsze swoje blond włosy. Taka wrażliwa natura, jak twoja, powinna zrezygnować z kanonów mody. Blond dusze nie nadają się do rudych włosów; gryzą się one, jak mleko z turkackim pieprzem. Zresztą, co dziś jest na kolację?...

*

— Rudy, czy blond — który kolor wybrać — westchnęła pani, gdy znalazła się sama przed lustrem w swym buduarze. — Kto mi pomoże w tej walce dwóch światów? A może mam wyznać, że w rzeczywistości jestem brunetką?

króla i prośba starego wojaka została spełniona.

Crebillon, jesteś już naprawdę bardzo stary. O ile się nie mylę, masz osiemdziesiąt pięć lat.

— To nie ja, Sire, tylko moje świadectwo chrztu — odparł Crebillon.

Zofja Arnould, słynna śpiewaczka dramatyczna 18 wieku była zawezwana w charakterze świadka do sądu. Sędzia zapytał, czterdziestoletnią wówczas śpiewaczkę o wiek; odparła z oburzeniem:

— Każdy uprzejmy sędzia wie, że artystka nie może mieć więcej, niż trzydzieści lat.

Inny sędzia potrafił sobie poradzić z damą, która nie chciała podać swego wieku.

SEDZIA: Ile ma pani lat?

DAMA: Niech pan to sam określi, panie sędzio.

SEDZIA: Dobrze... a więc czterdzieści pięć; zawód pani?

DAMA: Przepraszam, pan się pomylił o dziesięć lat.

SEDZIA: Dobrze, więc pięćdziesiąt pięć; miejsce zamieszkania?

DAMA (tupiąc nogą): Przysięgam, że mam tylko trzydzieści pięć lat.

SEDZIA: Nareszcie!

Za panowania Ludwika XV było w Paryżu powożenie tak modne, jak dziś prowadzenie auta. Eleganc

kie damy siadały na koźle i powożyły swymi pojazdami. Ze jednak rączki pięknych pań nie zawsze były zręczne i silne, moda ta powodowała wiele wypadków ulicznych. Liczba przejechań stale wzrastała. Król zawezwał prefekta policji d'Argenson i polecił mu zwrócić uwagę na bezpieczeństwo przechodniów. D'Argenson oświadczył królowi, że spełni jego rozkazy, prosi jedynie o zupełną swobodę działania. Następnego dnia policja paryska wydała rozporządzenie, na mocy którego na ulicach miasta wolno było powozić tylko odpowiedzianym woźnicom; przyczem kobietom w wieku powyżej trzydziestu lat. Trzydzieści lat dla kobiety w tych czasach znaczyło tyle, co dziś czterdzieści pięć. W dwa dni po wydaniu tego rozporządzenia nie widziało się w Paryżu ani jednego pojazdu, powozonego przez kobietę.

Dowcipnie ujął kwestię wieku kompozytor francuski, Auber. Pewnego razu schodził w towarzystwie przyjaciela ze stopni opery paryskiej.

— Doprawdy, druho, starzejemy się — zauważył przyjaciel.

— Mój drogi — odparł Auber — istnieje, niestety, tylko jedna możliwość, żeby długo żyć, a jest nią starość.

Aleksander Havasi.

Spacerowy kostjumik



MODEL FRANCUZIANKI
STUDIO DORVYNE

Na kostjumik spacerowy nada się tafta. Jest ona lekka i elegancka i bardzo przyjemnie chłodzi podczas upalnych dni.

Bardzo elegancki jest kostjumik z tafty, w czarno-białą kra-

ję; duże klapy i mały, stojący kołnierzyk.

Kapelusz, torebka i pasek — w kolorze czarnym; rękawiczki — białe.

Plażowa pyjama



Sliczna pyjama plażowa, z maci wycięte. Krótki żakiecik, bez koteraju w czerwone, granatowe i piaskowe prążki. Plecy mocno

